

Uchwała, która demaskuje sędziów

Najpierw KRS przyjęła uchwałę, w której wezwała sędziów do bojkotowania wyborów nowych członków Rady. A wczoraj rezygnację złożył Dariusz Zawistowski, przewodniczący KRS-u. – To demonstracja polityczna – mówi „Codziennie” senator Rafał Ambrozik.

s.5



fol. Pracej

Sobota-Niedziela
13-14/01/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#10 (1924)
NAKLAD 64 164
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



„Turk we Włoszech” znów na afiszu
Warszawskiej Opery Kameralnej

s.13

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
15 000 000
Graj w **Lotto**

SEJM \ PO złożyła zobowiązanie wobec ludzi безпеki PRL-u

Schetyna ramię w ramię z Dukaczewskim

Grzegorz Schetyna i wąskie kierownictwo PO na spotkaniu w pomieszczeniach sejmowego klubu z byłym szefem Wojskowych Służb Informacyjnych Markiem Dukaczewskim i byłym szefem Biura Ochrony Rządu Marianem Janickim zobowiązali się do przywrócenia emerytur ludziom dawnej безпеki PRL-u i rozliczenia za dezubekizację polityków PiS-u.

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.6

Rok wyzwań dla cyberbezpieczeństwa

Zagrożenia w sieci z każdym rokiem przybierają na sile. Na celowniku hakerów są nie tylko pojedynczy użytkownicy, ale również organy rządowe i wojskowe. Ingerencja w struktury państwa może nieść ze sobą dotkliwe skutki – ostrzegają eksperci od cyberbezpieczeństwa.

POLSKA

s.3

Totalna opozycja w rozsypce

PO i Nowoczesna nie mogą się pozbierać po głosowaniu ws. projektu „Ratujmy kobiety”, który miał zliberalizować ustawę aborcyjną. Trzech posłów PO zostało wyrzuconych z partii, Adam Cyrański z Nowoczesnej opuścił ugrupowanie, a troje jego kolegów zawiesiło członkostwo.

ŚWIAT

s.7

Donald Tusk skrytykowany za stronnictwo

Po spotkaniu z szefem Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem premier Bułgarii Bojko Borisow stwierdził, że Tusk nie powinien ingerować w wewnętrzne sprawy polskiej polityki. – Trzeba zachować neutralność i bezstronność – stwierdził Borisow.

DEBATA W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

s.8

Tylko Niemcy bronią Nord Streamu 2

Komisja Parlamentu Europejskiego debatowała nad nowelizacją dyrektywy, której przyjęcie mogłoby ograniczyć opłacalność Nord Streamu 2. Niemcy europosłowie z SPD i CDU skrytykowali tempo prac nad przepisami, z kolei parlamentarzyści innych frakcji i krajów wyrazili poparcie dla projektu.



fol. Tobiasz Szewczyk/Reuters



TERLIKOWSKI \ Jeśli lewica i liberałowie wyrzucają ze swoich szeregów za kierowanie się sumieniem, to znaczy, że uznają sumienie za coś szkodliwego w polityce. To bardzo niebezpieczne zjawisko, bo pozbawia politykę wymiaru moralnego.

s.2



MUCHA \ Z całego kraju płyną informacje o nagłych nawróceniach polityków opozycji, którzy odnajdują w sobie pokłady patriotyzmu i konserwatyzmu. Trudno nie odnieść wrażenia, że to raczej ucieczka z tonącego okrętu niż prawdziwe nawrócenie.

s.15



@13_01 kod 20837119_06_02_issn



Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

„Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta.”

2

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 STYCZNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Prawo do życia

Lewica dziś po prostu ocieka empatią, tak że trudno jest nie patrzeć na nią z sympatią.

Na sztandarach ochrona wszystkich – głównym prawem.

Prawa zwierząt (i roślin pewnie też niebawem).

Mniejszości seksualne, klimat, rzeki, knieje, zwierzęta futerkowe, mordercy, złodzieje...

Topór kata zbrodniarzom więcej nie zaświeci.

Bo zabijać dziś można już wyłącznie dzieci.



POGODA

Sobota	13.01	Liczne przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Arkady, Bogumił, Bogumiła, Godfryd, Hilary, Iweta, Judyta, Leoncjusz, Melania, Remigia, Remigiusz, Weronika
07:40	15:47	

Gdańsk	Lublin
0°C	-1°C
-2°C	-3°C
Katowice	Kraków
1°C	1°C
-2°C	-2°C
Łódź	Poznań
0°C	0°C
-3°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
0°C	1°C
-3°C	-2°C

Niedziela	14.01	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amadea, Dacjusz, Domasław, Helga, Krystiana, Makryna, Malachiasz, Mściwuj, Odoryk, Orestes, Radogost, Rajner
07:39	15:50	

Gdańsk	Lublin
-1°C	-3°C
-3°C	-6°C
Katowice	Kraków
0°C	-1°C
-4°C	-4°C
Łódź	Poznań
-2°C	-1°C
-5°C	-4°C
Warszawa	Wrocław
-3°C	0°C
-5°C	-3°C

PIOTR NISZTOR

Ludzie CBA rządzą

Zmiana na stanowisku szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego potwierdza, że najistotniejsze dla bezpieczeństwa państwa instytucje przejmują ludzie „z pierwszego” Centralnego Biura Antykorupcyjnego. To zaufana grupa, na której tworząc biuro, oparł się Mariusz Kamiński, minister koordynator ds. służb specjalnych. Można się zatem spodziewać, że po planowanej reformie cywilnych służb – połączeniu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Agencją Wywiadu – na czele nowej supersłużby stanie również człowiek mający zasługi w tworzeniu CBA. Wszystko wskazuje na to, że będzie to jeden z członków obecnego kierownictwa biura. Jedyną służbą, która może mieć szefa bez rodowodu CBA, może się okazać Służba Ochrony Państwa, mająca zastąpić Biuro Ochrony Rządu. Prezydent Duda podpisał ustawę sankcjonującą tę zmianę. A czas pokaże, co się zdarzy z SOP.

Rafał Zawistowski



PIOTR WÓJCIK

Stolica nie należy tylko do mieszkańców

Rafał Trzaskowski, kandydat na prezydenta Warszawy z ramienia Platformy i Nowoczesnej, w radiu RMF zasugerował, że do jej centrum nie mogłyby wjeżdżać samochody spoza miasta. Najwyraźniej zapomniał, że Warszawa jest stolicą, więc mieszczą się w niej siedziby niemal wszystkich urzędów centralnych, a także jednej trzeciej działających nad Wisłą firm zagranicznych. Polacy z innych regionów kraju nie jeżdżą do niej tylko dla przyjemności, ale również po to, żeby załatwić urzędowe obowiązki i inne sprawy. Bycie stolicą kraju to nie tylko przywileje, ale też powinności. Warszawa w ogromnym stopniu korzysta na statusie stolicy, chociażby przyciągając inwestycje i siedziby zagranicznych przedsiębiorstw. Ma to jednak swoją cenę – musi gościć państwowe uroczystości oraz mieszkańców innych miast załatwiających różne życiowe sprawy. Utrudnianie im życia, by zmniejszyć uciążliwości mieszkańców Warszawy, to próba uchylenia się od obowiązków, przy jednoczesnym utrzymaniu przywilejów. Stolicy to nie przystoi – powinni to wiedzieć zarówno kandydaci na jej prezydenta, jak i jej mieszkańcy.

Ryszard
Czarnecki

Walka o unijny budżet

W sprawie przyszłego wieloletniego budżetu UE kilka rzeczy już wiemy. Nowa perspektywa finansowa zacznie się w 2021 r. i obejmie lata do 2026. Odpowiedzialny za budżet niemiecki komisarz Guenther Oettinger oficjalnie nie poparł wiązania unijnych dopłat z oceną „stanu praworządności”, ale ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść w maju. Oettinger potwierdził, że pomysł owych kar wyszedł od krajów członkowskich. Dyskretne nie dodał, że także od jego ojczyzny. Kary mogą, choć nie muszą, zależeć od jednoznaczności w głosowaniu. Jeśli tak, na co mamy nadzieję, to sobie poradzimy. Wiadomo już także, że każde państwo biorca otrzyma mniej pieniędzy z powodu brexitu (Londyn wpłacał 13–14 mld euro rocznie). Nowe „krany finansowe” to polityka imigracyjna i obronna, które obciążą budżet UE na kwotę niewiele mniejszą niż wpłaty Wielkiej Brytanii. Taka konstrukcja budżetu uderzy w główne źródło dofinansowania dla Polski: Wspólną Politykę Rolną i Fundusze Strukturalne. Walcząc o duży budżet dla RP, pamiętajmy, że brexit i fakt, iż stajemy się coraz zamożniejszym krajem spowodowały, że dostaniemy i tak znacznie mniejsze pieniądze, niezależnie od kar za „praworządność”.

Tomasz
P. Terlikowski

Deklaracje braku sumienia

To, co wydarzyło się w czwartek, byłoby nawet śmieszne, gdyby nie dotyczyło spraw tak poważnych. Opozycja wyłożyła się jak długa, i to na sprawach, na których zazwyczaj wygrywała. Katarzyna Lubnauer tłumaczy, że jej posłowie po dwóch latach zasiadania w Sejmie nie byli w stanie odróżnić pierwszego czytania od ostatecznego głosowania. Platforma Obywatelska z kolei wyrzuca posłów za to, że... głosowali w zgodzie z własnym sumieniem, a pozostawia tych, którzy wyciągnęli karty. Ale to wszystko ma także drugie, mniej zabawne dno. Otóż pokazuje, że – przynajmniej po jednej ze stron debaty – w ogóle zniknęło rozumienie tego, czym jest sumienie, jakie jest jego znaczenie. Jeśli bowiem lewica i liberałowie wyrzucają za kierowanie się sumieniem, i to ludzi, którzy zawsze głosowali w ten sam sposób, to znaczy, że uznają, iż sumienie jest czymś szkodliwym, czymś, co przeszkadza w polityce. To bardzo niebezpieczne zjawisko, bo pozbawia politykę wymiaru moralnego. Jest jednak jeden pozytyw całej tej sytuacji. Od teraz jest jasne, że kandydaci na posłów PO powinni podpisywać „Deklarację braku sumienia”, żeby potem nie było zdziwienia, że ktoś od nich owego braku wymaga.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



DYMISJA SZEFA SKW

ZMIANY W SŁUŻBACH \ Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego Piotr Bączek podał się do dymisji – poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej. Bączek jest współtwórcą SKW i jednym z najbliższych współpracowników b. szefa MON-u Antoniego Macierewicza.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 STYCZNIA 2018

3

Maciej Marosz

Informację o spotkaniu w wąskim gronie w sejmowym pokoju klubu PO ujawnił gen. Marian Janicki, przemawiając podczas czwartkowej manifestacji służb mundurowych przed Sejmem. Demonstrację zorganizowano w związku ze złożeniem do Kancelarii Sejmu blisko 250 tys. podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, skierowanym do parlamentu przez niezadowolonych z odebrania przywilejów ludziom dawnych służb. Ludzie dawnych służb, wspierani przez polityków głównie z SLD i PO, nie przyjmują do wiadomości, że ustawa z grudnia 2016 r. odbiera przywileje emerytalne im jako funkcjonariuszom aparatu represji systemu totalitarnego.

– Na spotkaniu byłem ja, byli generałowie Marek Dukaczewski i Adam Rapacki – mówił Janicki o spotkaniu i rozmowach PO z generałami. – Uzyskaliśmy od przewodniczącego Grzegorza Schetyny zapewnienie, że PO przywróci ustawowo takie emerytury, jakie były kiedyś. PO przygotowała ustawę, która przywróci nam godność. Przywróci to, co nam

SEJM \ Kierownictwo PO złożyło zobowiązanie wobec ludzi безпеki PRL-u

Schetyna ramię w ramię z Dukaczewskim

Grzegorz Schetyna i wąskie kierownictwo PO na spotkaniu w pomieszczeniach sejmowych klubu z b. szefem Wojskowych Służb Informacyjnych Markiem Dukaczewskim i b. szefem Biura Ochrony Rządu Marianem Janickim zobowiązali się do przywrócenia emerytur ludziom dawnej безпеki PRL-u i rozliczenie za dezubekizację polityków PiS-u.



Zdaniem gen. Marka Dukaczewskiego ustawa PiS-u odbierająca przywileje emerytalne funkcjonariuszom służb peerelowskich jest bezprawna i należy ją zmienić | fot. Marcin Obara/PAP

skradziono – huczał generał, który sam jest już członkiem PO. – Zostaliśmy też zapew-

nieni, że zaraz jak zmieni się władza, powstanie rząd koalicyjny, wtedy ci panowie,

którzy zrobili nam krzywdę, naprawdę za to zapłacą – zakończył Janicki.

Przemawiający podczas manifestacji dawni oficjele służb mundurowych pouczali także w kwestiach historycznych. – Teraz przypisano nam służbę na rzecz państwa totalitarnego, mimo że Polska od 1956 r. takim państwem nie była – stwierdził płk Maciej Niepsuj, prezes Związku Byłych Funkcjonariuszy Służb Ochrony Państwa.

Szef SLD Włodzimierz Czarzasty zaczął swoje wystąpienie od dowcipu. – Precz z komuną! Precz z komuną! – zaintonował, po czym sam zaczął się śmiać. Dalej już było mniej śmiesznie. – Obiecuję wam, że jak wrócimy do Sejmu, to nie będzie tak jak przy głosowaniu w sprawie aborcji. Nikt z SLD nie wyjdzie na siku, nie zapomni nacisnąć guzika ani się nie zagapi. Bo jak tak robi, to go wypieprzę z SLD tego samego dnia – krzyczał Czarzasty.

Poseł PO Borys Budka twierdzi, że nie uczestniczył w spotkaniu, ale zna jego ustalenia. – Ustawa PiS-u jest bezprawna. Jesteśmy za przywróceniem stanu, który wprowadzała ustawa przyjęta w 2009 r. – stwierdził. Gen. Dukaczewski nie chciał z nami rozmawiać na temat spotkania z „górami” polityków PO.

Totalna opozycja w rozsypce

POLITYKA \ Platforma Obywatelska i Nowoczesna nie mogą się pozbierać po tym, jak się skompromitowały podczas głosowania ws. popieranego przez nich obywatelskiego projektu „Ratujmy Kobiety”, który miał zliberalizować dotychczasową ustawę dotyczącą aborcji.

Troje posłów PO – Marek Biernacki, Joanna Fabisiak i Jacek Tomczak – zostało wyrzuconych z partii z powodu złamania dyscypliny partyjnej. Poseł Nowoczesnej Adam Cyrański sam opuścił szeregi swojego ugrupowania, a troje jego partyjnych kolegów (Joanna Scheuring-Wielgus, Joanna Schmidt i Krzysztof Mieszkowski) zawiesiło swoje członkostwo. To efekt kompromitującego totalną opozycję środowiska głosowania nad projektem „Ratujmy Kobiety”, który liberalizował dotychczasowe przepisy dotyczące aborcji.

Z powodu posłów totalnej opozycji – których część nie stawiała się na gło-

wanie, a niektórzy opowiedzieli się za odrzuceniem projektu – zabrakło dziewięciu głosów, by projekt przeszedł do dalszych prac. Około 200 tys. podpisów obywatelskich pod ustawą poszło na marne. Co ciekawe, za dalszym procedowaniem ustawy opowiedziało się 58 polityków PiS-u na czele z Jarosławem Kaczyńskim. Nie dlatego, że posłowie tej partii popierali projekt. Chodziło raczej o obietnicę daną wyborcom, że żadna inicjatywa obywatelska nie będzie odrzucona w pierwszym czytaniu.

Grzegorz Schetyna, lider PO, stwierdził podczas czwartkowej konferencji prasowej, że w jego klu-

bie zarządzono dyscyplinę. – Niektóre kwestie wpisane w projekt liberalizujący ustawę aborcyjną były według nas interesujące, podjęliśmy decyzję, że będziemy głosowali za tym, żeby go przekazać do dalszych prac w komisji – mówił.

Na razie nie wiadomo, co się stanie z trojgiem wykluczonych posłów PO. Gdyby jednak chcieli wstąpić do PiS-u, Stanisław Karczewski, marszałek Senatu, nie widzi przeciwwskazań. – Jeśli będą mieli taką wolę, na pewno warto o tym porozmawiać – stwierdził na antenie TVP.

Jeszcze gorzej niż w PO wygląda sytuacja wewnątrz Nowoczesnej, której i tak już niewielki skład (klub ma obecnie 25 posłów) stopniowo maleje. Sytuacji nie poprawiła wypowiedź Katarzyny Lubnauer, która zarzucała posłom swojego ugrupowania brak podstawowej wiedzy politycznej. – Posłowie nie rozumieli, że chodziło o skierowanie projektu do komisji, a nie jego uchwalenie – stwierdziła w piątek na antenie Radia Zet.

Klaudia Dadura

Antoni Macierewicz wspiera nowego ministra

POLITYKA \ Antoni Macierewicz na antenie TV Trwam zadeklarował, że zrobi wszystko, aby wspierać rząd Zjednoczonej Prawicy.

W swojej wypowiedzi polityk zaznaczył, że będzie wspierał nowego ministra MON-u Mariusza Błaszczaka, a także tych wszystkich, którzy będą kontynuowali dotychczasowe zmiany w Wojsku Polskim. Jak dodał, „przynajmniej na kilku polach będzie jeszcze wiele do zrobienia”. Były mi-

nister resortu obrony, który został powołany w czwartek na szefa podkomisji wyjaśniającej katastrofę smoleńską, zaznaczył również, że jego zadaniem teraz będzie jak najszybsze wyjaśnienie, jak doszło do tragedii z 10 kwietnia 2010 r.

(jp)

NEKROLOG

9 stycznia 2018 r. odszedł przedwcześnie



BOGUSŁAW BANASZAK

profesor nauk prawnych, specjalista prawa konstytucyjnego i prawa administracyjnego, wykładowca uniwersytecki, członek Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi RP i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, sędzia Trybunału Stanu.

Cześć Jego pamięci!

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

MILIARD REKOMPENSAT

SZEROKI GEST PREZYDENT GRONKIEWICZ \ Za czasów prezydentury Hanny Gronkiewicz-Waltz w stołecznym ratuszu wypłacono 1,230 mld zł za niezwrócone w naturze nieruchomości – poinformował w piątek członek komisji weryfikacyjnej Paweł Lisiecki (PiS).

POLITYKA \ Zmiany w Ministerstwie Środowiska

Nowy minister frontem do ekologów

Henryk Kowalczyk, który we wtorek został mianowany na ministra środowiska, zapowiada zmiany w podejściu do dyskusji na temat ochrony przyrody w Polsce. Zamierza podporządkować się decyzji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Puszczy Białowieskiej. Resort chce również walczyć z ASF, zmniejszając populację dzików, ale jednocześnie zwiększyć tereny objęte zakazem polowań oraz zmienić ustawę karzącą mandatami za uporczywe przeszkadzanie w polowaniach.

Jacek Liziniewicz

W piątek nowy minister środowiska w „Salonie politycznym Trójki” zapowiedział równowagę wszelkich racji oraz patrzeć na przyrodę oczami rolników i leśników. Zapowiedział też, że jest otwarty na propozycje ekologów. Jako przykład podał prawo łowieckie. – Znam propozycje poprawek organizacji ekologicznych. Wiele z nich jest bardzo sensownych. Z kilku z nich skorzystamy. Na przykład z odległości od zabudowań. Co prawda organizacje proponują 500 m. To dużo, ale na pewno nie może pozostać tak jak do tej chwili – zapowiedział minister środowiska. Jeżeli przyjąć postulat ekologów, oznacza to, że w promieniu 500 m od domu bę-



Jeżeli resort rolnictwa przyjmie postulat ekologów, w promieniu 500 m od domu będzie obowiązywał zakaz polowań | fot. Pixabay/d

dzie obowiązywał zakaz polowań. To niedobra wiadomość dla rolników zmagających się z problemem szkód dzików we własnych, położonych przeważnie w sąsiedztwie domów, uprawach. Aby zdać so-

bie sprawę, czym jest wprowadzenie takiego zakazu, wystarczy uzmysłowić sobie, że promień 500 m od domów daje teren ok. 100 ha. Tymczasem średnia wielkość gospodarstwa rolnego w Polsce to...

11,5 ha. Na razie nie wiadomo, co Ministerstwo Środowiska planowałoby zamiast odstraszania dzików za pomocą odstrzału. W użyciu są elektryczne pastuchy i ogrodzenia. Szansą może być również

wznowienie polowań z kuszami. Taką praktykę podejmuje się np. w Hiszpanii, gdzie jest ona uznana za bezpieczną dla ludzi. Warto zwrócić uwagę, że dziś minimalna odległość od zabudowań wynosi 100 m. Przepis ten obowiązuje od kilkudziesięciu lat.

Oczywiście jednocześnie minister Kowalczyk zapowiada zmniejszenie liczebności dzików. Mają tego dokonać myśliwi. Więcej minister nie wytłumaczył, ale na razie zapowiedział, że muszą być zmienione przepisy, które karzą za utrudnianie polowań. Przypomnijmy, przepis taki znalazł się w specustawie mającej pomóc w zwalczaniu afrykańskiego pomoru świń. Ustawa została przyjęta 14 grudnia 2017 r. i żaden z polityków w Sejmie nie zagłosował przeciw niej. Za głosował m.in. poseł Henryk Kowalczyk.

SDP broni niemieckiej wolności słowa

MEDIA \ Nowe przepisy mające rzekomo przyczynić się do walki z mową nienawiści, które od początku nowego roku obowiązują w Niemczech, to drastyczna forma naruszenia wolności słowa „niespotykana dotąd w cywilizowanych państwach” – alarmuje Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Nowe prawo stanowi, że administratorzy portali społecznościowych będą musieli płacić gigantyczne kary – nawet do 50 mln euro – za brak szybkiej (24 h) reakcji na wpisy, które zostaną uznane za „mowę nienawiści”. Przez kogo? Kilkudziesięcioosobową grupę urzędników niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości. Użytkownicy serwisów sami – za pośrednictwem strony resortu – mogą zgłaszać wypadki „hejtu”, wypełniając odpowiedni formularz.

„W ocenie Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP przepisy te w praktyce mogą stać się ukrytą cenzurą represyjną, szczegól-

nie w sytuacji, gdyby rządy innych państw za przykładem Niemiec przyjęły takie same rozwiązania prawne” – czytamy w oświadczeniu dr Jolanty Hajdasz, dyrektor CMWP SDP. Hajdasz w imieniu Centrum apeluje do międzynarodowych organizacji dziennikarskich „o szczególne monitorowanie aktualnej sytuacji dziennikarzy i publicystów oraz mediów w Niemczech pod kątem przestrzegania zasady wolności słowa i swobody wypowiedzi, która jest fundamentem ustroju każdego demokratycznego państwa”.

Polscy dziennikarze i publicyści wystosowali list otwarty w tej sprawie. W gro-

nie sygnatariuszy znaleźli się m.in. prezes SDP Krzysztof Skowroński, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz oraz redaktor naczelna Telewizji Republika Dorota Kania. „Stanowczo protestujemy przeciwko takim rozwiązaniom. To drastyczna forma naruszenia wolności słowa i ekspresji, niespotykana dotąd w cywilizowanych państwach. Trudno nie dostrzec, że taka forma działania – grupa podległych rządowi urzędników, którzy decydują o tym, które treści są słuszne i mają prawo nakładać wysokie kary – przypomina klasyczną instytucję cenzury represyjnej. Może ona mieć też tzw. efekt mrozący dla przebiegu debaty publicznej: wiedząc o karach, uczestnicy dyskusji będą świadomie rezygnowali z wyrażania swoich myśli” – piszą autorzy listu.

Jak dodają, wyrażają solidarność „z niemieckimi kolegami, dziennikarzami i blogerami, którym państwo niemieckie postanowiło odebrać prawo do swobody wyrażania myśli”, zachęcają też dziennikarzy z całej UE do wyrażenia zdecydowanego sprzeciwu wobec takich rozwiązań.

Dorota Łomicka

Paluch starła się z Rusin na komisji

USTAWA ŁOWIECKA \ W piątek podkomisja nadzwyczajna zajmująca się prawem łowieckim zakończyła procedowanie. Teraz odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie komisji środowiska i ustawa prawdopodobnie uzyska rekomendację. W obradach podkomisji wzięła udział celebrytka Kinga Rusin, która oskarżyła posłankę PiS-u Annę Paluch, że jest lobbystką Polskiego Związku Łowieckiego.

Procedowanie ustawy, która powinna zostać przyjęta już dawno temu, 22 stycznia 2016 r., szło wczoraj wyjątkowo sprawnie. Głównym założeniem ustawy jest przyjęcie takiego rozwiązania prawnego, które umożliwi właścicielom ziemi wyłączenie własnych terenów z gospodarki łowieckiej. Proponowane prawo ma umożliwić tworzenie obwodów łowieckich sejmikom wojewódzkim. Jednocześnie zapewnia właścicielom nieruchomości objętych projektem uchwały prawo wnoszenia uwag oraz wniesienie do sądu o wyłączenie ich posesji z obwodu łowieckiego i objęcia zakazem polowań.

Wczorajsze obrady przebiegały spokojnie. Oczywiście w procedowanie wniosła

dopiero Kinga Rusin, znana z walki z Polskim Związkiem Łowieckim i Lasami Państwowymi. Domagała się m.in. okresowych badań psychiatrycznych dla myśliwych, zakazu polowań w parkach narodowych, zakazu polowań zbiorowych oraz społecznego nadzoru nad PZŁ i LP. Na pani temat chodzą słuchy. Jest pani posłanką Polskiego Związku Łowieckiego, a nie PiS-u – wypaliła Kinga Rusin w kierunku kierującej pracą podkomisji Anny Paluch. – Ja w życiu muchy nie skrzywdziłam. Informuję panią Kingę, że mam wadę wzroku. Nigdy w życiu zwierzęcia nie zabiłam i nigdy nie oddałam strzału – broniła się Paluch.

Jacek Liziniewicz



WYPADEK PANI PREMIER

WYJAŚNIANIE TRWA \ Śledztwo w sprawie wypadku z udziałem ówczesnej premier Beaty Szydło w Oświęcimiu w lutym 2017 r. zakończy się w lutym br.

fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



NOWY MINISTER ZE STARĄ KADRĄ

PIERWSZE SPOTKANIE \ W piątek odbyło się pierwsze spotkanie ministra obrony Mariusza Błaszczaka z kadrami dowódczą Sił Zbrojnych RP – poinformowało MON.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KRS \ Szeff zrezygnował. „Pusty gest”

Uchwała, która demaskuje sędziów

Najpierw Krajowa Rada Sądownictwa przyjęła skandaliczną uchwałę, w której wezwała sędziów do bojkotowania wyborów nowych członków KRS-u. Z kolei wczoraj rezygnację złożył Dariusz Zawistowski, przewodniczący KRS-u. Jego decyzję oceniono jednoznacznie. – Demonstracja polityczna – mówi „Codziennej” senator Rafał Ambrozik. Zdradził również, że uchwałę preforsowali sędziowie zasiadający w Radzie.

Grzegorz Broński

O zdumiewających komunikatach, które pojawiają się na oficjalnej stronie Krajowej Rady Sądownictwa, pisaliśmy już wcześniej. Chociażby o „odezwie” sędziego Waldemara Żurka, który wzywał do uczestnictwa w demonstracji przeciwko reformie sądownictwa. Treść tamtego apelu nie była konsultowana z innymi członkami Rady, ani nawet jej przewodniczącym. Natomiast w czwartek opubliko-

wano „stanowisko” w sprawie wyboru sędziów członków Rady przez Sejm.

„Krajowa Rada Sądownictwa zwraca się do wszystkich sędziów o niewyrażanie zgody na kandydowanie w wyborach członków Krajowej Rady Sądownictwa” – napisano.

Uchwała została przyjęta na posiedzeniu KRS-u. Poznaliśmy kulisy.

– Ja, senator Stanisław Gogacz i sędzia Wiesław Johann byliśmy przeciw. Troje sędziów się wstrzymało, a pozostali preforsowali treść uchwały – mó-

wi nam senator Ambrozik. – Jej treść jest skandaliczna, de facto wzywa do paraliżu KRS-u, a tym samym całego państwa – podkreśla.

W posiedzeniu nie brała udziału poseł Krystyna Pawłowicz, bo tego samego dnia obradował Sejm (od lat zwraca uwagę na problem dublowania terminów).

– Sędziowie konsekwentnie sprzeciwiają się reformie, bojkotowali i nadal chcą torpedować wykonanie ustaw – tłu-



fot. Pixaabay

maczy „GPC” posłanka, która wczoraj jako pierwsza podała zaskakującą informację.

„Właśnie Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa sędzia D. Zawistowski oświadczył Radzie, że z dniem 15 stycznia rezygnuje z przewodniczenia Radzie. Jako niezgoda

na nowy stan prawny, który zacznie w ramach reformy obowiązywać od 16 I w KRS” – napisała na Twitterze.

Co do intencji sędziego Zawistowskiego nie ma wątpliwości senator Ambrozik.

– W mojej ocenie to demonstracja polityczna. Pusty gest bez większego znaczenia. Mogłoby pełnić swoją funkcję do wyborów, ale tu chodziło o demonstrację – stwierdził R. Ambrozik. Informację o rezygnacji Zawistowskiego potwierdził rzecznik KRS-u. Nie

zaprzeczył również, że chodzi o „pokazówkę”.

– To swego rodzaju znak protestu, bo przewodniczący wyraźnie zaznaczył, że jego decyzja związana jest z oceną nowelizacji, jako niezgodnej z konstytucją – powiedział sędzia Waldemar Żurek.

Ułatwienie dla dużej rodziny

POLITYKA PRORODZINNA \ To nie tylko dobra wiadomość dla zapominalskich, ale przede wszystkim ułatwienie dla rodziców wychowujących przynajmniej troje dzieci. Idąc po zakupy czy wybierając się na ferie, nie muszą się martwić o to, czy zabrali ze sobą kartę dużej rodziny zapewniającą im zniżki. Mogą mieć ją w swoim mobilnym telefonie.

To pierwszy e-dokument w Polsce – mówi z dumą Bartosz Marczuk, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej, i pokazuje na ekranie swojego smartfona mobilną kartę dużej rodziny. Opowiada, że niedawno poszedł z synem wyrobić paszport. Niestety w urzędzie okazało się, że 17-latek zapomniiał dokumentu potwierdzającego prawo do zniżki dla dużych rodzin. – Gdyby już wówczas działała mobilna karta dużej rodziny, nie byłoby takiego problemu – podkreśla wiceszef resortu.

Mobilna karta to nie tylko e-dokument, to przy-

datna aplikacja. Dzięki geolokalizacji można z łatwością odnaleźć stacje benzynowe, restauracje, sklepy, kina czy inne instytucje oferujące zniżki dla dużych rodzin. Posiadacz mobilnej karty dostaje także informacje o nowych partnerach przystępujących do programu i udzielających rabatów na swoje towary czy usługi.

Co ważne, karta jest łatwo dostępna. Można ją uzyskać przez internet, składając wniosek na stronach ministerstwa: www.empatia.mpips.gov.pl. Istnieje także możliwość osobistego załatwienia sprawy w urzędzie gminy lub miasta.

Karta dużej rodziny jest coraz bardziej popularna. – Wydaliśmy już ponad 1 milion 900 kart dla ponad 400 tys. rodzin. W programie uczestniczy 3 tys. 400 firm – informuje minister rodziny Elżbieta Rafalska. Wczoraj szefowa resortu podpisała umowę z prezesem Orlenu Wojciechem Jasińskim na kolejne zniżki dla posiadaczy karty dużej rodziny. Z kartą każdy litr zwykłej benzyny jest tańszy o 8 gr. Dobrą ofertę ma także orlenowskie Stop Café. Duża rodzina zapłaci rachunek o 20 proc. niższy. – Nasze bary poszerzają swoją ofertę, tak by były atrakcyjne dla rodzin – zapewnia Jasiński (sam dziadek czworga wnucząt, w tym trojga z dużej rodziny). Ze zniżek cieszą się państwo Korpowsky z Warszawy wychowujący pięcioro dzieci (w wieku od 1,5 roku do 13 lat). Bardzo pozytywnie oceniają kartę dużej rodziny oraz politykę rządu. – Dla nas najważniejsze jest to, że duże rodziny są traktowane normalnie, nie traktuje się ich jak patologię – podkreśla Agnieszka Korpowska. A jeszcze do niedawna tak było.

Wojciech Kamiński

Większa ochrona polskich dzieci

PRAWO \ Posłowie nie mieli wątpliwości – ustawa reformująca postępowanie z wnioskami o przekazanie dziecka za granicę wynikającymi z konwencji haskiej jest potrzebna. Sejm jednomyślnie uchwalił przepisy, które mają zapewnić większą ochronę polskich dzieci.

Ta ustawa systemowo zmienia kwestie dotyczące uprowadzeń rodzicielskich. Buduje sądownictwo specjalistyczne w Polsce – do zajmowania się tego typu niezwykle delikatnymi sprawami. Sprawy te często wiążą się z dużym dramatem dzieci – tłumaczył podczas spotkania z dziennikarzami wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. – Wprowadzamy też m.in. zakaz wydawania dziecka z terytorium naszego kraju do czasu uprzątomocnienia się postępowania sądu – dodał. Dzisiaj w sprawach prowadzonych w trybie konwencji haskiej przepisy pozwalają na wydanie dziecka już po orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Ustawa daje też polskim instytucjom narzędzia do reagowania w wypadku odbierania za granicą dzie-

cka obywatelowi Polski. Ale to nie wszystko. – Chcemy, żeby UE w ramach prawa wspólnotowego przyjęła takie regulacje, które spowodują, że dziecko zawsze będzie umieszczane w rodzinie zastępczej, w której będzie zachowana jego tożsamość, a więc język, kultura i religia. Tego nigdy w UE nie było – podkreślił minister Wójcik. 24 stycznia w Brukseli ma on przedstawić „różne dramatyczne sytuacje umieszczania dzieci w rodzinach, gdzie nawet nie mówią w języku kraju swojego pochodzenia”.

Więcej na temat przygotowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości ustawy przeczytają Państwo w tekście Doroty Kani w najnowszym wydaniu „Gazety Polskiej”.

(dł, PAP)



fot. Gymnasium Melle/d

LITWA ZAGROŻONA JAK NIGDY DOTĄD

WILNO \ Bezpieczeństwo Litwy jest zagrożone bardziej niż w czasie walk o niepodległość kraju – oświadczył Vytautas Landsbergis, pierwszy przywódca odrodzonej Litwy, podczas piątkowych uroczystości poświęconych 27. rocznicy krwawych wydarzeń z nocy 13 stycznia 1991 r., kiedy to od kul i pod gąsienicami czołgów wojsk sowieckich zginęło 14 osób.

Konrad Wysocki

Zracji postępującej technologii zagrożenia w sieci z każdym rokiem przybierają na sile. Na celowniku hakerów są nie tylko pojedynczy użytkownicy internetu, ale również instytucje i organy administracyjne, rządowe czy wojskowe. Ingerencja w struktury państwa, zwłaszcza w te oparte na nowoczesnych technologiach, może nieść ze sobą dotkliwe skutki. Coraz częściej mówi się nawet, że działania zbrojne znane dotąd z konwencjonalnej formy przebiegu mogą się przenieść na płaszczyznę cybernetyczną i, co najważniejsze, konflikt w tym obszarze może doprowadzić do całkowitej dezintegracji danego państwa i jego struktury. By temu przeciwdziałać, niezbędne jest poznanie wszystkich zagrożeń i opracowanie procedur, które mogą się przyczynić do zastopowania szkodliwych działań. A tych, zdaniem ekspertów, w nadchodzących miesiącach nie zabraknie.

Dezinformacja i ataki na infrastrukturę krytyczną

W opinii ekspertów, o ile rok 2017 był okresem wzmożonej aktywności hakerów pod kątem działań dezinformacyjnych i budujących określony światopogląd (co miało związek z wyborami w krajach Europy, m.in. w Niemczech, we Francji czy w Wielkiej Brytanii), o tyle rok 2018 może być czasem cyberataków na infrastrukturę krytyczną. – Już w dwóch poprzednich latach obserwowaliśmy ataki na systemy niezbędne do stabilnego i bezpiecznego funkcjonowania państwa, obejmujące m.in. sektory logistyczny, zdrowia i energetyczny. Istnieje ryzyko, że w tym roku spektrum to może się przenieść na inne obszary gospodarki, takie jak wodny czy transportowy – ostrzega Paul Timmers, pracownik naukowy Uniwersytetu Oksfordzkiego oraz były dyrektor Departamentu Zrównoważonego i Bezpiecznego Społeczeństwa w Komisji Europejskiej.

Zwiększona liczba ataków na infrastrukturę krytyczną nie oznacza jednak osłabienia wymiaru walki informacyjnej. – Nadal będzie ona ważną częścią konfliktów o charakterze hybrydowym – zauważa kmdr Wiesław Goździewicz, radca prawny w NATO Joint Force Training Centre w Bydgoszczy oraz ekspert Insty-

ANALIZA \ Eksperci o zagrożeniach w sieci

Rok wyzwań dla cyberbezpieczeństwa

Ataki na tzw. infrastrukturę krytyczną, wzmożona cyberagresja ze strony podmiotów państwowych, głównie z Rosji i Korei Północnej, rosnące prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktów w cyberprzestrzeni, a także nowe fronty walki z hakerami – jak co roku Instytut Kościuszki poprosił ekspertów będących członkami społeczności Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa – CYBERSEC reprezentujących różne obszary sektora publicznego, akademii oraz sektora prywatnego o podzielenie się opiniami na temat wyzwań dotyczących cyberbezpieczeństwa, z jakimi będziemy musieli się zmierzyć w 2018 r.



Eksperci przewidują, że w 2018 r. cyberprzestępcy zintensyfikują swoją przestępczą działalność | fot. Pixabay/d

tutu Kościuszki. – Masowe kampanie dezinformacyjne, często przeprowadzane z wykorzystaniem botnetów [komputerów zainfekowanych szkodliwym oprogramowaniem] generujących wpisy w mediach społecznościowych za pomocą fałszywych, sfalszowanych lub nielegalnie przejętych kont, będą nadal występowały. Ich zadaniem jest stworzenie fałszywej percepcji lub przynajmniej wpłynięcie na sposób postrzegania wybranych grup albo społeczeństw celem odwrócenia uwagi opinii publicznej od rzeczywistych intencji podmiotów państwowych i niepaństwowych – dodaje ekspert.

Moskwa i Pjongjang w grze

Temat ataków na infrastrukturę krytyczną wiąże się z rosnącą aktywnością podmiotów państwowych. Trend ten wyraźnie podkreślają eksperci, wskazując, że kraje takie jak Rosja czy Korea Północna prawdopo-

dobnie jeszcze bardziej zintensyfikują swoje działania w cyberprzestrzeni. – Ryzyko ze strony Pjongangu jest tym bardziej prawdopodobne, im silniej będą narastały polityczne napięcia w tym regionie. Potencjalny półnokoreański cyberatak może spowodować zakłócenia infrastruktury na masową skalę – wskazuje Dean Valore, były asystent prokuratora generalnego Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych.

Możliwe zagrożenia ze strony państw narodowych niosą za sobą konieczność budowania strategii odstraszania. – Najbliższe miesiące będą sprawdzianem właśnie dla tych działań. Należy zatem wzmacniać potencjał (technologiczny, polityczny oraz prawny) niezbędny do wykrywania sprawców ataków – dodaje Liisa Past, kierownik ds. badań oddziału Cyber Defense w estońskim Urzędzie Systemu Informatycznego.

Walka o kryptowaluty

Zdaniem kmdr. Goździewicza kolejnym trendem przewidywanym w 2018 r. będzie dalsza aktywność cyberprzestępców. Ekspert Instytutu Kościuszki ostrzega, że w swoistym wyścigu zbrojeń grupy przestępcze będą wciąż o krok wyprzedzały specjalistów od bezpieczeństwa. Z kolei Dean Valore ostrzega przed dużym zagrożeniem nakierowanym na kryptowaluty (np. bitcoin). Wraz ze wzrostem ich wartości coraz więcej przestępców będzie zainteresowanych ich wykradaniem. Ekspert podkreśla, że zapobieganie tego typu incydentom wciąż jest priorytetem dla Departamentu Sprawiedliwości USA, szczególnie że grupy przestępcze z Afryki Północnej, Rosji oraz Bałkanów są w tej kwestii bardzo aktywne.

Rozwój zdolności NATO

W 2018 r. należy się spodziewać także zdecydowa-

nych kroków ze strony NATO w obszarze cyberbezpieczeństwa. Kmdr Goździewicz przypomina, że zgodnie z decyzjami szczytu ministrów obrony państw Sojuszu z listopada ub.r. w tym roku powinno zostać utworzone Centrum Operacji Cybernetycznych NATO w ramach Sojuszniczego Dowództwa Operacyjnego. Wkrótce zapowiadane jest także przyjęcie doktryny operacji cybernetycznych, której celem jest m.in. regulacja kontroli politycznej i operacyjnej nad dobrowolnie udostępnionymi narodowymi cyberzdolnościami na potrzeby wsparcia operacji Sojuszu. Komandor wskazuje, że możemy spodziewać się także zmian strukturalnych.

– Trwająca reforma struktury dowództwa NATO stwarza możliwość włączenia cyberkomórki do zrewidowanej struktury Naczelnego Dowództwa Sojusznich Sił w Europie i odpowiednich cyberkomórek w Dowództwach Połączonych Sił. Wzmacnianie cyberzdolności militarnych związane jest także z aktywnością na poziomie państw narodowych – przekonuje ekspert Instytutu Kościuszki.

Wyzwania dla przyszłości

Nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że rok 2018 przyniesie dalszy rozwój technologii, które w przyszłości będą stanowiły ogromne wyzwania dla sektora cyberbezpieczeństwa. Joanna Świątkowska, dyrektor programowa Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa – CYBERSEC, redaktor naczelna „European Cybersecurity Journal” oraz ekspert Instytutu Kościuszki, podkreśla, że przed wyzwaniami w obszarze bezpieczeństwa w sieci stoi także Polska.

– Z punktu widzenia krajowej polityki kluczowy będzie ostateczny kształt ustawy o cyberbezpieczeństwie oraz Planu działań na rzecz wdrażania Krajowych Ram Polityki Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022. Zasadniczą rolę odegrają również kroki związane z implementacją obu dokumentów – podkreśla Joanna Świątkowska.

* * *

Instytut Kościuszki jest organizatorem Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa – CYBERSEC, corocznej konferencji poświęconej strategicznym aspektom cyberbezpieczeństwa Europy. 4. edycja wydarzenia odbędzie się w dn. 8–9 października 2018 r. w Krakowie.

KOLEJNA PIELGRZYMKA FRANCISZKA

WATYKAN \ W poniedziałek papież Franciszek rozpocznie czterodniową wizytę w Chile. Po jej zakończeniu Ojciec Święty uda się do Peru, pozostanie tam do 21 stycznia.



fol. Alessandro Bianchi/Reuters



fol. Shamil Zhumatov/Reuters

ASTANA ZASYPANA

KAZACHSTAN \ Silny wiatr i gwałtowne śnieżyce spowodowały, że wszystkie drogi łączące stolicę Kazachstanu Astanę z innymi częściami kraju były przez ostatnie dwa dni nieprzejezdne.

SOFIA \ Bułgaria objęła prezydencję w Radzie UE

Tusk skrytykowany za stronniczość

Po czwartkowym spotkaniu z szefem Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem premier Bułgarii Bojko Borisow, którego kraj objął właśnie rotacyjną prezydencję w Radzie UE, stwierdził, że Tusk nie powinien ingerować w wewnętrzne sprawy polskiej polityki. – Trzeba zachować neutralność i bezstronność – stwierdził Borisow.

Konrad Wysocki

Na czwartkową uroczystość do bułgarskiej stolicy przyjechała delegacja Komisji Europejskiej z Jeanem-Claudem Junckerem na czele, a także szef Parlamentu Europejskiego Antonio Tajani. W Teatrze Narodowym im. Iwana Wazowa, gdzie odbyła się ceremonia, obecni byli też prezydent Bułgarii Rumen Radew, premier Bojko Borisow, parlamentarzyści, dyplomaci, duchowieństwo oraz przedstawiciele elit tego kraju. W Sofii stawił się również szef Rady Europejskiej Donald Tusk, który chcąc zrobić dobre wrażenie na zgromadzo-

nych, wygłosił przemówienie w języku bułgarskim.

Kluczowym punktem uroczystości były rozmowy bułgarskiego premiera Bojko Borisowa z szefem Rady Europejskiej, podczas których Borisow wskazał główne aspekty półrocznej prezydentury jego kraju w Radzie UE. Przez najbliższe sześć miesięcy osią bułgarskiej prezydencji będą cztery tematy: przyszłość Europy i młodzieży, Bałkany Zachodnie, bezpieczeństwo i stabilność oraz gospodarka cyfrowa. Wśród spraw, którymi będzie się zajmowała Bułgaria, Borisow wymienił również kwestię uruchomienia przez Komisję Europejską zapisów art. 7 unijnego traktatu wobec Polski. – Otwarcie dro-

gi do porozumienia między Polską a KE jest bardzo ważne – oświadczył Borisow. Premier Bułgarii wyraził nadzieję, że procedura przeciwko Polsce nie zajdzie tak daleko, by musiało się odbyć głosowanie unijnych przywódców nad ukaraniem naszego kraju. – Gdy rozmawiałem z polskim premierem Mateuszem Morawieckim, zostałem zapewniony, że Polska zrobi wszystko, co w jej mocy, aby sprawa art 7. nie trafiła na posiedzenie Rady. To byłby bardzo niebezpieczny precedens. Powinniśmy znaleźć rozwiązanie, zanim do tego dojdzie – wskazał Borisow.

Polityk zaapelował również do europejskich partnerów o zachowanie bezstronności



Donald Tusk podczas czwartkowego spotkania z bułgarskim premierem Bojko Borisowem | fot. GOVERNMENT PRESS OFFICE / HANDOUT/PAP

w ocenie sytuacji w Polsce i stosowanie się do unijnych wytycznych. Zwrócił przy tym uwagę na fakt nieustannego włączania się w komentowanie i ocenianie polskiej polityki przez Donalda Tuska jako szefa Rady Europejskiej. – Donald Tusk nie powinien

ingerować w polską politykę – powiedział Borisow. Dodał, że choć z Donaldem Tuskiem należą do tej samej partii europejskiej (Europejska Partia Ludowa, EPP) i są przyjaciółmi, „to powinni jednak zachowywać neutralność i bezstronność”.

Wielka koalicja coraz bliżej

NIEMCY \ W piątek nad ranem, po wielogodzinnych negocjacjach, nastąpił przełom w rozmowach sondażowych ws. utworzenia koalicji rządzącej chadeków (CDU-CSU) i socjaldemokratów (SPD). Również w piątek kanclerz Angela Merkel i szef SPD Martin Schulz zarekomendowali swoim ugrupowaniom przystąpienie do oficjalnych negocjacji koalicyjnych.

Grupy robocze chadecji i socjaldemokratów na rozmowy sondażowe jednogłośnie poparły projekt 28-stronicowego dokumentu podsumowującego wielogodzinne negocjacje – podała w piątek agencja DPA. Gazeta „Frankfurter Allgemeine Zeitung” poinformowała zaś, że do ostatniej chwili negocjowano kwestie dotyczące migracji i uchodźców, a także sprawy przyszłej polityki finansowej Niemiec. Podczas trwających kilkanaście godzin rozmów ustalono, że liczba migrantów przybywających do Niemiec nie może być większa niż 220 tys. osób rocznie.

Powstać mają też centra przyjmowania uchodźców. – Polityka migracyjna była najbardziej konfliktową płaszczyzną negocjacyjną. CSU udało się uwzględnić swoje postulaty, ale jednocześnie SPD może powiedzieć, że to nie są duże ograniczenia, akceptowalne przez ich wyborców – mówi dr Agnieszka Łada, dyrektor Programu Europejskiego Instytutu Spraw Publicznych.

Dodatkowo zdecydowano, że nie będą podnoszone podatki, choć SPD obstawała przy ich zwiększeniu z 42 do 45 proc. Z kolei chadecy z CDU-CSU zapowiedzieli dążenie do rezy-

gnacji z polityki zaciągania nowych długów przez państwo. Ponadto obie strony wyraziły gotowość zwiększenia wkładu Niemiec do budżetu Unii Europejskiej. Porozumiano się także w sprawie stopniowego obniżenia tzw. dodatku solidarnościowego o 10 mld euro do 2021 r., o co walczyła SPD. Dodatek solidarnościowy to specjalny podatek przeznaczony na wyrównywanie poziomów życia między Niemcami Zachodnimi a byłą NRD. Prowadzący rozmowy koalicyjne zdecydowali, że do końca 2018 r. będzie stworzony specjalny program działań wokół kwestii klimatyczno-energetycznych.

Również w piątek kanclerz Merkel i szef Socjaldemokratów Martin Schulz ogłosili, że rekomendują swoim ugrupowaniom przystąpienie do oficjalnych negocjacji w sprawie utworzenia koalicji rządzącej. Ostateczna decyzja ws. przystąpienia Socjaldemokratów do właściwych negocjacji koalicyjnych ma zapaść 21 stycznia na zjeździe partii. Zdaniem dziennikarzy porozumienie koalicyjne mogłoby być gotowe do końca lutego.

.....
(ak, pk)

Trump odmówił brytyjskiej królowej

USA \ Prezydent Donald Trump zdecydował się na odwołanie zaplanowanej na luty wizyty w Wielkiej Brytanii. Amerykański przywódca miał wziąć udział w uroczystym otwarciu nowej ambasady USA w Londynie.

O swojej decyzji prezydent Stanów Zjednoczonych poinformował na Twitterze. „Zdecydowałem się odwołać moją podróż do Londynu, gdyż nigdy nie byłem fanem działań administracji Baracka Obamy (poprzedniego prezydenta USA – przyp. red.). Jak można sprzedać najlepiej zlokalizowaną oraz najwspanialszą ambasadę za grosze po to, by wybudować nową placówkę w podobnym miejscu za kwotę 1,2 mld dol. Chcą, żebym przeciął wstęgę – mówię nie” – napisał Trump. W zastępstwie prezydenta USA w ceremonii otwarcia nowej placówki dyplomatycznej w stolicy Wielkiej Brytanii weźmie najprawdopodobniej udział amerykański sekretarz stanu Rex Tillerson.

Innym powodem, dla którego Trump odwołał wizytę, była niechęć, jaką żywi część

brytyjskiego społeczeństwa do obecnego prezydenta USA. Pod petycją sprzeciwiającą się wizycie swój podpis złożyło ok. 1,8 mln mieszkańców Wysp Brytyjskich.

Głos w sprawie odwołania wizyty zabrał również burmistrz Londynu Sadiq Khan, który nie ukrywał swojej niechęci do Donalda Trumpa. „Wielu londyńczyków powiedziało wprost, że Donald Trump nie jest mile widziany tutaj. Cieszę się, że w końcu zrozumiał wiadomość” – powiedział polityk.

Do słów burmistrza Londynu odniósł się w piątek szef brytyjskiej dyplomacji Boris Johnson. Polityk stwierdził, że takie wypowiedzi szkodzą strategicznym relacjom dyplomatycznym między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

.....
(pk)

PARLAMENT EUROPEJSKI \ Debata na temat dyrektywy dotyczącej Nord Streamu 2

Tylko Niemcy bronią rosyjskiej rury

Komisja Parlamentu Europejskiego debatowała nad nowelizacją dyrektywy, której przyjęcie mogłoby ograniczyć opłacalność Nord Streamu 2. Niemieccy europosłowie z SPD i CDU skrytykowali tempo prac nad przepisami, z kolei parlamentarzyści innych frakcji i krajów wyrazili poparcie dla projektu.

Piotr Chmielarz

Zaproponowany w listopadzie przez Komisję Europejską projekt nowelizacji unijnej dyrektywy gazowej ma jednoznacznie wskazać, że podmorskie części gazociągów na terenie UE podlegają przepisom trzeciego pakietu energetycznego, co mogłoby zagrozić opłacalności projektu Nord Stream 2. Aby nowe przepisy weszły w życie, swoje stanowisko w tej sprawie musi szybko przedstawić Parlament Europejski.

Prace w komisji PE ds. przemysłu, badań naukowych i energii prowadzi Jerzy Buzek. Rozpoczynając dyskusję powiedział, że popiera kierunek zmian, w którym idzie propozycja KE. Europoseł Zdzisław Krasnodębski (PiS) podkreślił, że Nord Stream 2 jest projektem niezgodnym z wartościami europejskimi. – W związku z rozmowami koalicyjnymi w Niemczech istnieje niebezpieczeństwo, że ten projekt jednak będzie kontynuowany. Zwracam się z apelem do kolegów, szczególnie tych, którzy reprezentują partię SPD, żeby w imię tych wartości, na które często się powołują, zrobili



Zdzisław Krasnodębski: W sprawie Nord Streamu 2 Niemcy bezwzględnie bronią swoich interesów wbrew Unii, wbrew wartościom europejskim | fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

wszystko, by ten projekt nie został zrealizowany – powiedział.

– Nie było oceny prawnej oraz oceny skutków oddziaływania tego projektu – powiedział niemiecki europoseł Werner Langen (CDU). Z kolei Martina Werner (SPD) stwierdziła, że projekt nie będzie się odnosił tylko

do Nord Streamu 2, ale także do znacznej części niemieckiego importu gazu, dlatego potrzebne są dokładne analizy zmian. Zaznaczyła, że w sprawie projektu są „poważne wątpliwości prawne”.

Krasnodębski napisał w czasie debaty na Twitterze, że sprawa nowelizacji dyrektywy gazowej jest

„najbardziej spektakularnym przykładem tego, jak Niemcy (obecny i przyszły rząd) bezwzględnie bronią swoich interesów wbrew Unii, wbrew wartościom europejskim i wbrew zasadom przyzwoitości”. Pochwalił też działania Buzka.

Część niemieckich europosłów wypowiadała

się przeciwko Nord Streamowi 2. Wśród nich był m.in. Reinhard Buetikofer (Zieloni). – Niemiecki rząd odmawia brania poważnie pod uwagę bezpieczeństwa energetycznego i energetycznej solidarności. Kanclerz Niemiec mówi, że to ekonomiczny projekt, który nie ma związku z polityką. Uważam jednak, że to projekt bardzo polityczny – podkreślił. Podobnego zdania był również Hans-Olaf Henkel (AfD). Powiedział, że początkiem sprawy związanej z Nord Streamem 2 jest niemiecki skandal dotyczący porozumienia, które zawarł były niemiecki kanclerz Niemiec Gerhard Schröder z rosyjskim rządem.

– Po wybudowaniu Nord Streamu 1 obserwujemy, jak coraz bardziej integralność terytorialna Szwecji staje się zagrożona przez rosyjskie interesy. To nie tylko wewnętrzna sprawa Polski, to nie tylko wewnętrzna sprawa Niemiec, to szeroka sprawa bezpieczeństwa Europy. Nie lekceważmy tego – zaznaczył szwedzki europoseł Fredrick Federley (Partia Centrum).

Jerzy Buzek dał europosłom czas na składanie poprawek do projektu stanowiska PE w tej sprawie do 16 stycznia. Głosowanie w komisji PE nad projektem ma się odbyć 21 lutego.

Poczta Polska stawia na innowacje

NOWE TECHNOLOGIE \ Trójkołowy skuter elektryczny dla listonoszy, podręczny tłumacz języka migowego dla niesłyszących klientów, samojezdny robot do obsługi przesyłek w sortowniach – to tylko kilka z 11 zwycięskich projektów zaprezentowanych w finale II rundy programu „Gamma Rebels powered by Poczta Polska”.

Konkurs zorganizowany przez Poczta Polska wraz z funduszem inwestycyjnym Hard Gamma Ventures miał wyłonić najbardziej atrakcyjne biznesowo innowacje techniczne i przygotować je do wdrożenia. Wiesław Włodek, wiceprezes zarządu Poczty Polskiej, podkreślił, że dzięki programowi uzyskano kilkanaście gotowych pomysłów pozwalających na usprawnienie pracy pocztowców.

Zwycięskie projekty zaprezentowano w warszawskim Centrum Nauki Kopernik. Zwycięzcami zostali ci, którzy przygotowali m.in. opro-

gramowanie do usprawniania tras pojazdów pocztowych oraz narzędzie wspierające ekonomiczny styl jazdy. Nagrodzono też rozwiązania wspierające rozwój usług pocztowych w internecie. Wsparcie finansowe zapewniła Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości dzięki rządowemu programowi Start in Poland. Kwota przeznaczonych środków sięgnęła 6 mln zł, w tym finansowanie ze środków Unii Europejskiej to 5 mln 859 tys. zł.

Celem programu Start in Poland jest połączenie potencjału początkujących,

kreatywnych przedsiębiorców z doświadczeniem oraz zasobami dużych firm, w tym spółek skarbu państwa. Spośród prawie setki zgłoszeń zakwalifikowano projekty najlepiej odpowiadające strategii oraz potrzebom Poczty Polskiej i Banku Pocztowego, który dołączył jako partner do II edycji programu.

W maju 2017 r. wybrano projekty o najbardziej przydatnych profilach, 11 stycznia zaś przedstawiono zwycięską grupę. Jest w niej m.in. Jeden Ślad, dostawca skuterów elektrycznych, który zaproponował pocz-

towcom elektryczny trójkołowiec przydatny w dostarczaniu przesyłek w centrach miast. Nagrodzono też firmę Play Holding za innowacyjny, lekki i atrakcyjny cenowo elektryczny samochód dostawczy z kompozytów.

Wśród nagrodzonych pomysłów znalazł się także Liveact.me, czyli platforma umożliwiająca łatwą realizację internetowych transmisji z myślą o użytkownikach portali specjalistycznych, społecznościowych lub bezpośrednio dostępnych na stronach internetowych firm. Jednym z docenionych projektów jest adresowany

do przedsiębiorców chrześcijański portal Katkom.pl, łączący funkcje społecznościowe z biznesowymi.

– W pierwszej i drugiej turze trafiły do nas bardzo ciekawe i różnorodne projekty. Pokazują one, jak wielka jest kreatywność polskich przedsiębiorców, gdy zapewni się im odpowiednie wsparcie i pomoże w znalezieniu funduszy na start. Będziemy rozwijali pomysły, które w największym stopniu przełożą się na zwiększanie przewagi konkurencyjnej firmy – stwierdził Krzysztof Górski, dyrektor Biura Strategii, Rozwoju i Współpracy Międzynarodowej Poczty Polskiej.

Adam Maciejewski



MASŁO CORAZ TAŃSZE

13 PROC. \ O tyle potaniało w grudniu w porównaniu z listopadem ub.r. masło na rynku unijnym. Ceny spadły z 622 euro za 100 kg do 445 euro za 100 kg. W Polsce natomiast cena zbytu masła w blokach spadła z 22 zł/kg w październiku do 17,4 zł/kg na początku stycznia. To wynik wzrostu produkcji mleka u największych eksporterów artykułów mlecznych na świecie.

fot. Pixabay

GOSP..

9

PIENIĄDZE \ Zmiany pomogą w rozwoju obrotu bezgotówkowego i ograniczą szarą strefę

Bankowy ukłon w stronę klienta

Unia Europejska wprowadza od soboty 13 stycznia br. nowe zasady realizacji transakcji płatniczych. Zmiany dotyczą ponad miliarda rachunków bankowych w Europie, w tym w Polsce. Na szczęście nie przypominają słynnego już unijnego prostowania bananów. Mają służyć głównie poprawie bezpieczeństwa.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jedna z najważniejszych zmian dotyczy płatności online. Przy takich transakcjach już nie będzie wystarczało podanie danych karty i numeru rachunku lub danych użytkownika i hasła. Wymagana będzie dodatkowo druga autoryzacja, np. przez SMS wysłany na telefon klienta, jak to się dzieje m.in. przy przelewach bankowych. Co ważne i ciekawe – transakcja przeprowadzona bez tego typu zabezpieczenia będzie obciążała konto przedsiębiorcy, a nie klienta.

Konsumenci będą też lepiej chronieni przed nadużyciami finansowymi. Z wyjątkiem wypadków oszustwa lub rażącego niedbalstwa płatnika maksymalna kwota, do której

zapłacenia płatnik może być zobowiązany przy nieautoryzowanej transakcji płatniczej, zmniejszy się do 50 euro. Dyrektywa unijna ma także pomóc obniżyć opłaty dla konsumentów i zakazuje pobierania dodatkowych prowizji za płatność kartami zarówno dla płatności internetowych, jak i tradycyjnych.

Polski rząd już na pierwszym posiedzeniu w nowym składzie pod kierownictwem premiera Mateusza Morawieckiego zajął się wprowadzeniem tych zasad do polskiego prawa. Projekt m.in. nakłada na operatorów bankomatów obowiązek podania informacji o opłatach zarówno przed, jak i po ich pobraniu.

Zdaniem ekspertów wprowadzone zmiany będą sprzyjały rozwojowi obrotu bez-



Konsumenci będą coraz lepiej chronieni przed nadużyciami finansowymi | fot. Fotolia

gotówkowego – na czym rządowi bardzo zależy, bo ogranicza to zasięg szarej strefy. Korzyści odniosą też przedsiębiorcy, ponieważ zwiększy się szybkość realizacji płatności. Projekt nowelizacji ustawy tworzy też podstawy do powstawania nowych innowacyjnych firm funkcjonujących na rynku usług płatniczych. Oprócz banków, instytucji płatniczych, operatorów pocztowych i innych będą to tzw. podmioty trzecie (TPP od ang. Third Party Provider). Dzięki nim dostępne staną się dwa typy nowych usług: usługa inicjowania transakcji płatniczej oraz usługa dostępu do informacji o rachunku. Ta pierwsza polega na umożliwieniu inicjowania transakcji płatniczych, np. w sklepach internetowych, bezpośrednio z rachunku bankowego płatnika. Ta druga pozwoli klientom banków na uzyskanie danych o wszystkich swoich rachunkach płatniczych, co powinno ułatwić zarządzanie finansami osobistymi na jednej platformie usługowej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Wciąż nie mogą dogrzać swoich domów

ENERGETYKA \ W ciągu ostatnich pięciu lat ubóstwo energetyczne w Polsce spadło o 880 tys. osób, ale nadal dotkniętych jest nim ok. 4,6 mln Polaków – wynika z analiz Instytutu Badań Strukturalnych. Ekspersi IBS-u zauważyli, że największy spadek rok do roku wystąpił pomiędzy 2015 a 2016 r., co można wiązać z wprowadzeniem programu Rodzina 500+.

Ubóstwo energetyczne to nie to samo co dochodowe, choć oczywiście niskie dochody wiążą się z trudnościami zaspokojenia potrzeb na energię i ciepło, np. wtedy kiedy ktoś musi ograniczać grzanie domu, bo nie ma pieniędzy na opłatę rachunków. I ma dylemat, czy ogrzewać się do woli, ale kosztem innych dóbr, np. żywności, leków czy edukacji. Definicja ta jest szersza i obejmuje również uczucie chłodu spowodowane tym, że budynek jest stary i źle izolowany, wilgotny czy też wyposażony w przestarzały piec lub, co gorsza, ma ograniczony dostęp do sieci elektroenergetycznych i gazowych. Ubóstwo występuje zatem wtedy, kiedy mamy niezaspokojone potrzeby energetyczne i ciepłotę z powodu niedosta-

tecznego ogrzania mieszkania czy wody oraz związane z korzystaniem z podstawowych sprzętów RTV i AGD. Według ekspertów IBS-u takie ubóstwo dotknęło w zeszłym roku 12,2 proc. mieszkańców Polski, tj. 4,6 mln osób. 2,5 mln spośród nich to osoby równocześnie ubogie dochodowo. Pozostali mieli pieniądze, a mimo to nie mogli zaspokoić swoich potrzeb energetycznych. Dwie trzecie ubogich energetycznie stanowią mieszkańcy wsi. Jest to konsekwencja względnie niższych dochodów, ale też często zamieszkiwania w domach jednorodzinnych o dość dużych metrażach i niskiej efektywności energetycznej. „Istotnym aspektem jest też częsty brak dostępu do sieci ciepłowniczej i gazowej”. Pozytywne jest to, że właśnie

na wsi najbardziej spadła liczba ubogich energetycznie.

Ubóstwo energetyczne występuje też w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców, gdzie z tego powodu cierpi co ósma osoba. W dużych miastach (powyżej 200 tys. mieszkańców) skala ubóstwa energetycznego jest niewielka i wynosi ok. 5 proc. – wyliczyli analitycy IBS-u. Zwiększyła się liczba ubogich energetycznie w budynkach wielorodzinnych. Istnieje tu silna zależność między wiekiem budynku a ubóstwem energetycznym – im domy są starsze, tym wyższy odsetek mieszkańców ubogich energetycznie. Dotyczy to przede wszystkim przedwojennych kamienic, w których stopa ubóstwa energetycznego jest dwukrotnie wyższa niż wśród mieszkańców budynków powstałych po 1946 r. Mieszkańcy przedwojennych kamienic stanowią aż 40 proc. wszystkich ubogich energetycznie mieszkańców budynków wielorodzinnych.

Lucyna Piwowska

Mieszkanie+ wymaga zmian

BUDOWNICTWO \ Według deweloperów program Mieszkanie+ po 18 miesiącach działania to nadal mglista wizja – twierdzi Piotr Hofman, prezes Grupy Inwest.

Hofman, który przewodzi Radzie Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa, odniósł się w ten sposób do opinii ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego, który stwierdził, że „program Mieszkanie+ szedł dosyć słabo”, dlatego będzie priorytetem rządu Mateusza Morawieckiego. Według Hofmana oznacza to, że rząd musi wreszcie bardzo poważnie potraktować stojące przed nim wyzwania i zacząć skuteczniej niż dotąd realizować tak ważny dla niego program.

– Mieszkanie+ powinno zmienić sposób realizacji całego procesu inwestycyjnego. Musimy stworzyć model oparty na konsorcjach polskich przedsiębiorców: architektów, producentów, wykonawców, deweloperów – uważa prezes Grupy Inwest. – Tylko poprzez stworzenie polskiego łańcucha wartości dodanej w tym obszarze

gospodarki uzyskamy efekt, do którego powinien doprowadzić prawidłowo działający program – uważa Hofman.

Jego zdaniem w Polsce da się budować mieszkania szybciej, taniej i w dobrej jakości, ale to wymaga zmian. – Tu nie wystarczy sam architekt, wykonawca czy deweloper. Potrzebne jest stworzenie całego nowego modelu biznesowego, w tym konieczne przy udziale krajowych producentów prefabrykatów dla budownictwa mieszkaniowego – dodał.

Hofman podkreślił, że dla budowania takiego modelu biznesowego potrzebne jest także wsparcie ze strony Polskiego Funduszu Rozwoju. – Polscy przedsiębiorcy budowlani chcą się włączyć w realizację programu i wspólnie skorzystać na tej szansie rozwojowej – podsumował.

(jak, PAP)

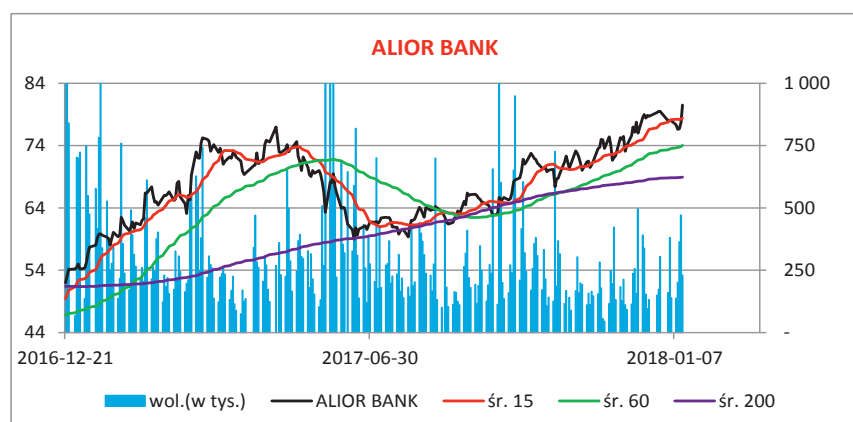


foto: Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Według firmy doradczej JLL w bieżącym roku powierzchnia centrów handlowych może wzrosnąć o ponad 360 tys. mkw., co oznacza dynamikę większą niż w 2017 r.
• Chińska nadwyżka w handlu zagranicznym w grudniu wyniosła ponad 54 mld dol., co jest wynikiem zdecydowanie lepszym od prognoz.

Alior Bank z rekordem

GIEŁDA \ Warszawa na plusie. Europa także z rekordowym Londynem i Mediolanem. Na GPW mocny Alior oraz CD Projekt. W Mediolanie Fiat z historycznym rekordem.



ECB rozruszało giełdowe parkiety i czwartkowe notowania na kilkunastu europejskich rynkach zakończyły się dużym wzrostem. W tej grupie była i GPW, gdzie indeks WIG20 zwyżkował o ponad 0,9 proc., a dodatnie odczyty odnotowały także małe i średnie firmy. Po raz kolejny nie zawiódł Nowy Jork, który przy osłabionym dolarze odnotował następne rekordy, kolejny wzrost odnotował Boeing, a także naftowy Chevron.

Azjatycki koniec tygodnia stał pod znakiem kolejnego umocnienia w Szanghaju i Hongkongu i lekkiego osłabienia w Tokio. Po raz kolejny zawiódł parkiet na antypo-

dach, dla których drugi tydzień roku był dość kiepski.

Europa po dwóch kwadransach notowała wzrostowy kierunek, a nasz WIG20 zyskiwał ponad 0,5 proc. Dobrze prezentowały się małe spółki, których indeks po chyba niespodziewanym czwartkowym pokonaniu 15 tys. pkt zyskiwał ponad 0,3 proc.

Godzinę później WIG20 zyskiwał tylko 0,16 proc., a trend parkietu także dla średnich firm był coraz słabszy. W elicie najlepiej prezentowały się walory Alior Banku oraz LPP, które zwyżkowały o 1,5 proc. Na plusie był także PZU zwyżkujący o 1 proc. Najwięcej, bo 1,6 proc.,

tracił mBank, co osłabiło indeks sektorowy, który spadł o 0,2 proc.

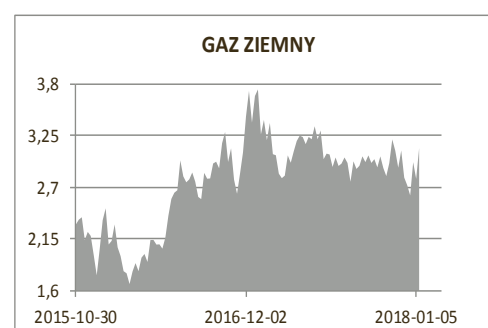
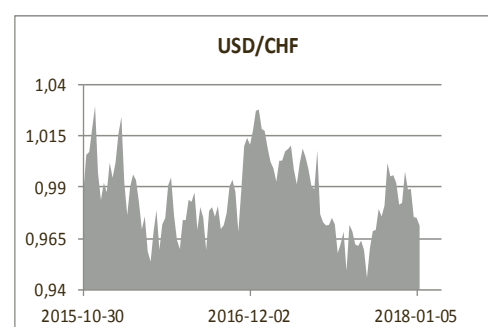
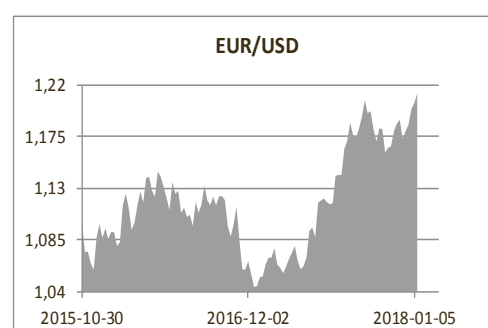
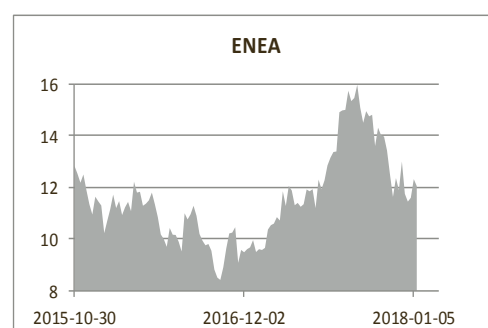
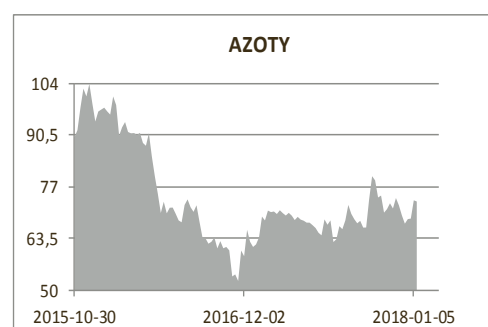
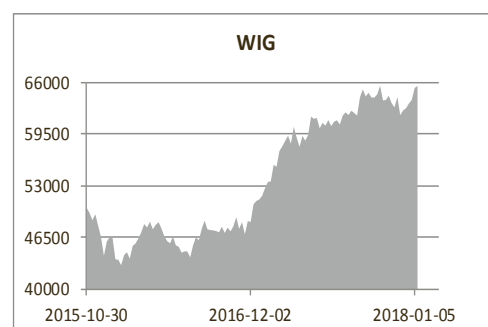
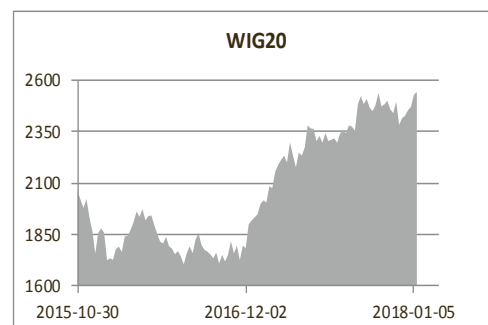
Drugi segment, w którym mWIG zyskiwał 0,25 proc., to bardzo dobry wynik CD Projektu, który drożał o ponad 3 proc., a obroty, które przekraczały 17 mln zł, uzupełniały bardzo aktywny czwartek, gdy wolumen obrotu spółki przekroczył 400 tys. akcji.

W południe Europa utrzymała dodatni odczyt, jednak we Frankfurcie skala zmian nie była znacząca. Lepiej prezentowały się parkiety w Londynie, Paryżu i Mediolanie, gdzie FTSE Mib osiągnął ponaddwuletnie maksimum. O przeszło 3 proc. drożały walory Fiata, notując kursem 19,9 euro historyczne maksimum.

O godz. 13 GPW pokazała, że jest mocna, bo WIG20 zyskiwał 0,35 proc., a najlepiej prezentował się Alior Bank, który po raz pierwszy od ponad dwóch i pół roku przekroczył kurs 80 zł. Najaktywniejsze były akcje Pekao, dla których obroty przekroczyły poziom 55 mln zł. Sektor banków był już na plusie, zyskując 0,1 proc.

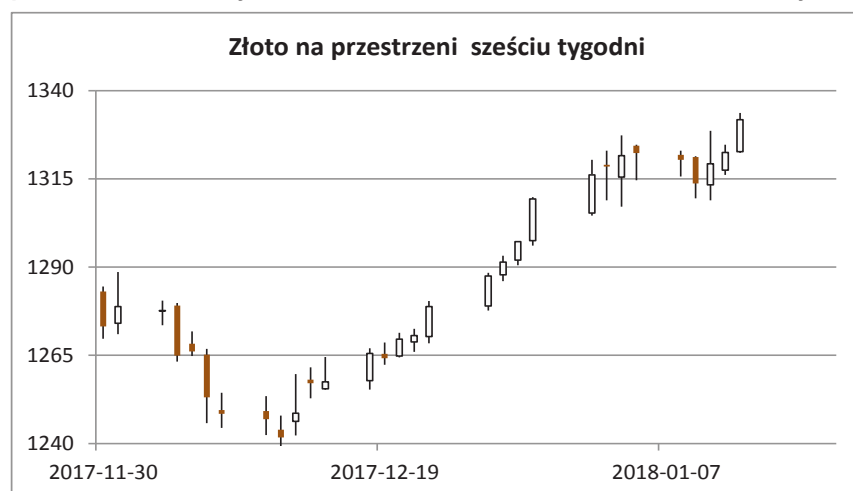
W drugim segmencie CD zwolnił, zyskując 2 proc., a cały segment tracił symbolicznie. Ponad 2 proc. traciły walory Kruka, a nieznacznie kiepski tydzień zniwelował Dino PL.

Rafał Grodowski



Baryłka rośnie w oczach

SUROWCE \ Ropa w czwartek powyżej 70 dol. Miedź nadal bez przełamania. Słaby dolar „miodem” dla złota i metali szlachetnych.



Ropa pozostawała mocna. W piątek tuż po godz. 10 gatunek brent symbolicznie zyskiwał na wartości, utrzymując kurs powyżej 69 dol. W czwartek paliwo przekroczyło nawet poziom 70 dol., co po części było efektem spadających w USA zapasów, a także sytuacji globalnej. Zdaniem analityków sytuacja w Wenezueli czy niepokoje w Iranie w dalszym ciągu umacniały paliwo. Nawet rosnąca produkcja w USA, która w grudniu przekroczyła poziom 9,5 mln baryłek dziennie, a w tym roku może przekroczyć 10 mln, nie osłabiła zbytnio

paliwa, choć druga część czwartkowych zmagania to wyhamowanie i spadek kursu o prawie 80 centów.

Miedź przed południem zyskiwała 0,4 proc., co niwelowało czwartkowy spadek. Trend kończącego się tygodnia był znacznie spokojniejszy i po wyraźnym noworocznym osłabieniu metal zniwelował w części spadek notowań. Jednak w opinii analityków kluczowa dla dalszego trendu będzie polityka Chin, która przynajmniej w kwestii ochrony środowiska wydaje się coraz bardziej restrykcyjna. A to w dłuższej

perspektywie może osłabić skalę popytu na pomarańczowy metal.

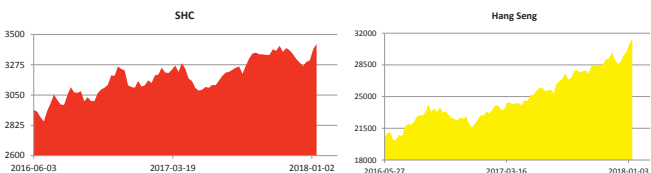
Metale szlachetne to inna historia. Wyjątkowo mocne euro umocniło także i złoto, które przekroczyło kurs 1330 dol. Srebro zyskiwało ponad 1 proc., umacniając się powyżej 17 dol. Euro zyskało z powodu przekonania o utworzeniu rządu w Berlinie, a niższe, niż zakładali analitycy, czwartkowe odczyty inflacyjne z USA zmniejszyły nadzieję na umocnienie dolara przez politykę Fedu. Słaby dolar to z reguły mocniejsze złoto i w południe ten scenariusz po raz kolejny był widoczny.

O godz. 13 ropa zyskiwała symbolicznie, a na minusie znowu była miedź. Metal jak na razie ma kiepski styczeń, co poniekąd nie idzie w parze ani z wynikami chińskiej gospodarki, ani z gospodarczą koniunkturą na świecie. Złoto i srebro w dalszym ciągu było na plusie wspierane przez słabego dolara. Wyraźnie zyskała także platyna, która przez chwilę przekraczała nawet poziom 1 tys. dol. Słabiej prezentował się nikiel, który podobnie jak miedź notował lekki spadek.

(rg)

Materiały przygotowane przez PMC Markets

↓	0,97121	-0,14%	USDCHF	↑	17,14	1,03%	SREBRO	↑	7778,75	0,20%	FTSE 100	Kursy NBP					
↓	111,156	-0,07%	USDJPY	↑	1332,5	0,76%	ZŁOTO	↓	23653,82	-0,24%	NIKKEI				3,4366	-1,67%	USD
↑	1,36333	0,70%	GBPUSD	↓	322,3	-0,31%	MIĘDŹ	↑	13219,6	0,13%	DAX				3,5365	-0,89%	CHF
↑	1,21288	0,75%	EURUSD	↑	69,22	0,09%	ROPA BRENT	↑	25574,73	0,81%	DJIA POPRZEDNI				4,1669	-0,21%	EUR



Dochód realny i dochód nominalny (2)

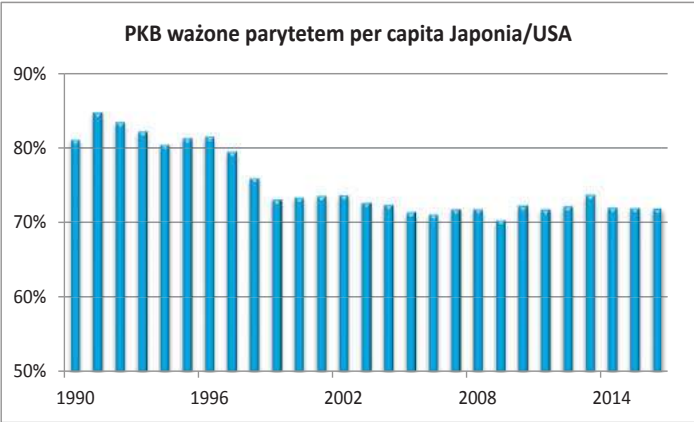
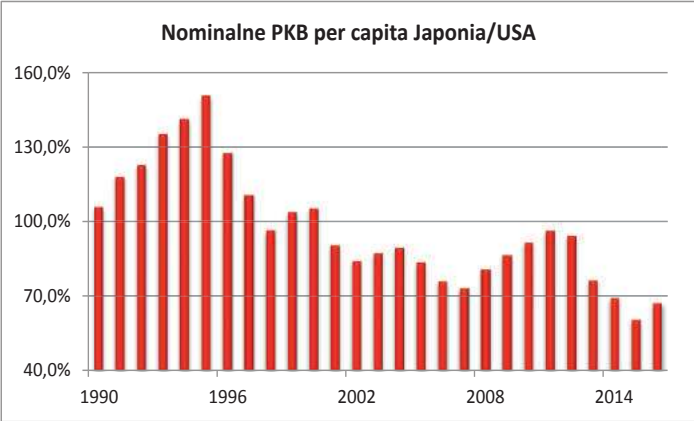
RYNEK \ W Ameryce Południowej dolar nadal jest symbolem bezpieczeństwa. Japonia od lat jest „droga” dla swoich obywateli. Chiny to odmienny scenariusz, ale dolar znaczy tam już coraz mniej. Ciekawie, bo bardzo stabilnie prezentuje się Korea Południowa.

Rafał Grodowski

Argentyna, dla której nominalny dochód per capita był na przestrzeni lat wyższy niż w wypadku Meksyku, także ma dochód PPP wyższy, i to wyraźnie, od nominalnego. Jednak w porównaniu do Meksyku to niższe odczyty (rok 2016 to relacja PPP do wartości nominalnej na poziomie 1,6), co pokazuje, że nominalny brak zamożności w realnych warunkach nie działa aż tak silnie. Brazylia, która ekonomicznie przez lata plasowała się niżej niż Argentyna, notowała dochód PPP przeważnie dwa razy większy niż nominalny. Biedniejsze kraje regionu, czyli Peru i Ekwador, to współczynniki jeszcze wyższe. Co chyba oczywiste, żaden z krajów regionu nigdy nie notował nominalnego dochodu wyższego niż ten realny.

Obraz drugiej półkuli to bardzo silna ekonomiczna przewaga USA. Nominalna wydaje się wręcz ogromna, bo w relacji do takich krajów jak Ekwador, Meksyk czy Peru dochód nominalny jest niekiedy mniejszy niż 10 proc. amerykańskiego. Realny jest oczywiście wyższy, co jednak nie rekompensuje ogromnej różnicy.

To już geograficznie bardziej odległy świat, a zarazem region znacznie bardziej zróżnicowany ekonomicznie. Najbogatsza Japonia to wyjątkowy kraj, bo jako jeden z nielicznych na świecie notuje dochód PPP niższy niż dochód nominalny. Silny jen i mocna, zwłaszcza w latach 90., gospodarka zrobiły swoje. W 1990 r. ta relacja wynosiła zaledwie 0,77, by pięć lat później spaść do poziomu 0,54. Trudno się temu dziwić, bo w tym czasie japoński nominalny dochód per capita wynosił ponad 43 tys. dol., a amerykański był o prawie 15 tys. dol. niższy. Japonia była więc wtedy wyjątkowo droga dla swoich obywateli, bo spora różnica nominalna na ko-



rzyść Tokio nie przekładała się na finansowe możliwości i realny dochód przeciętnego Japończyka wynosił mniej niż 80 proc. tego, czym dysponował mieszkaniec USA. Spojrzenie na kursy walutowe mówi bardzo wiele. Za dolara w 1995 r. płacono nawet mniej niż 80 jenów, co było wieloletnim rekordem (pobitym dopiero w 2011 r.). Kolejne lata wraz ze słabnącą japońską gospodarką trwającą w długoletnim impasie osłabiały tę relację. W 2015 r. japoński dochód realny był już wyraźnie wyższy od nominalnego i wynosił 40 tys. dol. (czyli wyraźnie niżej niż nominalny w 1995!), a realny zaledwie 34 tys. dol. Na tle USA Japończycy prezentowali się wyjątkowo słabo, bo stanowiło to zaledwie 71 proc. tego, czym dysponowali mieszkańcy USA.

Chiny wraz z rozwojem ekonomicznym zmieniały swoją pozycję także gdy chodzi o własną walutę. Jeszcze w 1990 r. chiński nominalny dochód per capita był tylko symboliczny i wynosił zaledwie 1,4 proc. tego, co w USA. Dziś, czyli w 2016 r., to prawie 15 proc., co w dalszym ciągu stawia Państwo Środ-

ka w znacznie gorszej pozycji. Ale przyjęcie za mierznik parytetu siły nabywczej zmienia, i to wyraźnie, ten obraz. W 1990 r. chiński dochód realny był ponad trzy razy wyższy od nominalnego, a swoisty rekord osiągnął w 1993 r., gdy był prawie 3,9 razy wyższy niż nominalny. Kolejne lata osłabiły tę relację i siła nabywcza waluty amerykańskiej w gospodarce chińskiej istotnie spadała. Chiny wraz ze wzrostem znaczenia na świecie powoli poprawiały znaczenie własnej gospodarki i zaufanie do własnej waluty. Ta, jakkolwiek nieznacznie, umocniła się do dolara (kurs juana jest w dalszym ciągu sterowany), jednak wraz ze wzrostem bogactwa za 1 dol. w Pekinie można już kupić coraz mniej. Realny PKB w ChRL-u w 1990 r. to tylko 4,1 proc., a w ubiegłym roku prawie 27 proc. tego, czym dysponował przeciętny Amerykanin.

Bogata od lat Korea Południowa to wyjątkowo stabilny trend i relacja między dochodem nominalnym a realnym od lat oscyluje na podobnym poziomie. Wartość z 1990 r. to 1,27, a z ubiegłego roku to 1,3.

Poniedziałek, 15 stycznia 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	USA	Dzień wolny		
09:00	Polska	Wskaźnik przyszłej inflacji wg BIEC	grudzień	80,8
11:00	Strefa euro	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	listopad	18,9 mld
14:00	Polska	Saldo obrotów towarowych (EUR)	listopad	725 mln

Instrument	Kurs dzisiejszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	65 532,78	0,23%	65 404,37
WIG20	2 541,83	0,29%	2 528,38
mWIG40	4 913,55	0,04%	4 955,22
sWIG80	15 049,84	0,28%	14 977,65
ALIOR	79,95	2,90%	76,6
ASSECOPOL	46,14	-1,07%	45,6
BZWBK	403,8	-0,54%	401,8
CCC	292	-1,62%	299
CYFRPLSAT	23,98	0,93%	23,8
ENERGA	12,5	0,00%	12,55
EUROCASH	25,5	-1,92%	26,3
JSW	105,85	1,20%	105,8
KGHM	113,9	-0,35%	112,25
LOTOS	56,78	-0,21%	56,08
LPP	9630	2,01%	9900
MBANK	483	-1,27%	489,6
ORANGEPL	6	-0,83%	6,05
PEKAO	132,7	-0,23%	133,6
PGE	12,75	0,39%	12,79
PGNIG	6,38	1,27%	6,26
PKNORLEN	107	-0,05%	107
PKOBP	45,42	-0,18%	45,05
PZU	46,1	2,10%	44,59
TAURONPE	3,2	-0,31%	3,13

Materiały przygotowane przez PMC Markets

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci



prof. Bogusława Banaszaka

wybitnego konstytucjonalisty,
sędziego Trybunału Stanu,
Dziekana Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Zielonogórskiego

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
składa

Elżbieta Rafalska

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej



fot. mat. pras./d

KARIERA \ Polka Marta Ziakowska będzie wokalistką zespołu Tricky'ego. Historia przypomina hollywoodzki sen. Filar Massive Attack potrzebował żeńskiego wokalu, a Polka wrzuciła swoje pierwsze profesjonalne nagranie na You Tube'a. Tricky zaprosił ją na próbę przed listopadowym koncertem. Przyszła, zaśpiewała, bardzo się spodobała i pojechała w trasę z guru trip hopu.

WARTO POSŁUCHAĆ \ Polskie Nagrania wróć do Polski

Repolonizacja muzyki

Zawarty w tytule zwrot zrobił w ciągu ostatnich trzech miesięcy furorę w środowiskach muzycznych. Sprawa dotyczy wykupienia od fonograficznego giganta – firmy Warner Music zasobów niegdyś należących do Polskich Nagrań. Dla jednych to dziedzictwo narodowe nieopatrznie wypuszczone z rąk pięć lat temu w wyniku postawienia w stan upadłości. Dla innych zwykły towar, którym rządzą prawa rynku. I bądź tu mądry.

Piotr Iwicki

Byłem przed laty świadkiem licznych dywagacji w muzycznym środowisku, nieformalnych rozmów na poziomie organizacji zbiorowego zarządu prawami wykonawców oraz stowarzyszeń twórczych: dlaczego państwowe zasoby w sytuacji upadku ich właściciela nie budzą zainteresowania Ministerstwa Kultury i samego środowiska? Wiadomo, że Polskie Nagrania upadły po procesie wytoczonym przez sukcesorów Anny German. Ot, wytwórnia płytowa, na fali popularności telewizyjnego serialu, wprowadziła na rynek liczne, znakomite wznowienia jej płyt. Schodziły jak świeże bułeczki. Ale spadkobiercy zapomnieli się o tantiemy należne im z tytułu praw autorskich i praw pokrewnych. Zapadł wyrok, na którego mocy firma miała rodzinie German wypłacić ponad milion złotych, z czasem dług urósł (pojawiali się kolejni wierzyciele) do ponad trzech i pół miliona. Ogłoszono więc stan upadłości. Ostatecznie zainteresowanie upadającą firmą muzyczną wyraził Warner Music Polska. Wcześniej wątpliwości było wiele. Dziennikarze prześcigali się w domysłach, jednak w jednym byli jednomyślni: polskie dziedzictwo idzie w ręce zachodniej firmy, która jako podmiot biznesowy działa z chęci zysku. Oliwy do ognia dolewały prasowe enuncjacje głoszące m.in., że majątek Polskich Nagrań (wchodziła w niego m.in. nieruchomości na warszawskim Ursynowie) wyceniony jest na 20 mln zł. Najpierw trafił do sprzedaży za ponad 16 mln zł, ale szybko pojawiła się informacja, że według ówczesnego prezesa Polskich Nagrań Mieczysława Kominka suma ta została przeszacowana i jest dwukrotnie wyższa od faktycznej wartości Polskich Nagrań. Sam Kominek – jak podała na swoim blogu Dorota Szwarcman – zakwestionował prawdziwość swojej wypowiedzi, twierdził jakoby doszło do pomyłki, a wartość nie była zawyżona, ale zaniżona. Miał też twierdzić, że Polskie Nagrania warte są mniej więcej 40 mln zł. Ostatecznie



fot. Fotolia/Fotolia

**\\ Rozmawiając z inżynierami akustykami narodowego nadawcy, dowiedziałem się, że konkursy chopinowskie, festiwale Jazz Jamboree, Warszawskie Jesienie, niezliczone koncerty z polskich sal koncertowych, festiwale z Opola, Sopotu itp., to wszystko jest zdublowane na taśmach Polskiego Radia. **

rozmowy odbywały się na poziomie 8 mln zł. Nic dziwnego, bowiem towar jest wart tyle, ile gotowi są za niego zapłacić nabywcy. Takie jest nieubłagane prawo rynku. Cała sprawa upadłości wywołała liczne komentarze, które dzisiaj ożywają niejednokrotnie oparte w ramy spiskowej teorii dziejów. Rekapitulacja jest zawsze jedna: Warner Music zrobił i robi świetny interes. Ponownie wraca pytanie, czy mógł ten zasób kupić

ZAiKS albo organizacje zarządzające prawami pokrewnymi w zakresie odtworzeń publicznych. Kiedyś mówiło się o fuzji SAWP-ZPAV, jak i podobnej dopełnionej przez STOART. Mówiło. Kiedy Warner przejął Polskie Nagrania, dywagacje szybko ucichły. Jak skwitował to jeden z muzyków: widziały gały, czego nie brały.

Rozsądna cena

Kiedy minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński oznajmił pod koniec minionego roku, że chce odkupić Polskie Nagrania, dodając przed kilkoma dniami, że za rozsądną cenę, aby zabezpieczyć wielkie dziedzictwo polskiej kultury dla przyszłych pokoleń, pojawiło się pytanie: co to jest rozsądna cena?

Bezspornie wartość jako dobra kultury, naszego dziedzictwa, jest wręcz trudna do oszacowania. Jednak z punktu widzenia muzycznego biznesu zdecydowanie jest to już solidnie wyduszona gąbka. Przynajmniej w części jazzowej. Szef Warner Music Polska Piotr Kabaj nie przez przypadek uchodzi za najlepszego i najskuteczniejszego gracza na rynku muzycznym w naszym kraju. Nie marnował czasu, władając zasobem archiwalnym po Polskich Nagraniach. Kiedy prezentował w Studiu Koncertowym im. Agnieszki Osieckiej w Polskim Radiu ikoniczną dla polskiego i europejskiego jazzu płytę „Astigmatic” Krzysztofa Komedy, czyniąc to prosto z ory-

ginalnej taśmy oraz nowej płyty wytłoczonej dla Warner Music Polska (znakomite porównanie, warte osobnej dyskusji na temat masteringu starych nagrań), otrzymał burzę braw. Jednak już wówczas naszła mnie pewna refleksja, pokazująca sprawę z całkiem innej strony. Kiedy Piotr Kabaj oznajmił, że po zakupie archiwum Polskich Nagrań odebrał telefon od swoich zachodnich szefów z pytaniem, czy zbiór zawiera nagrania z serii Polish Jazz, dziennikarze i goście prezentacji wydawali się dumni: oto pytają o nasze znakomite nagrania, doceniają nas. Brakowało tylko entuzjastycznego: „Polskaaaaaa, Biało-Czerwoni!”. A dla mnie było to pytanie iście brydżowe albo takie pokerowe „sprawdzam”: czy macie te jazzowe nagrania Komedy, Trzaskowskiego, Namysłowskiego, bo z czegoś trzeba wydać płyty, aby wycofać zainwestowane pieniądze. A potem zarobić. I tak się działo. Kolejne wznowienia, atrakcyjne muzycznie i efektowne, zachowujące świetnie znane wzornictwo i markę, to wielki ukłon dla historii naszej muzyki. No właśnie, to oznacza jedno, rynek w tym zakresie jest nasycony. No bo ile można mieć kopii „Astigmatic”? Sam mam stary winyl, dwie kopie na CD i nowy winyl. Mam też klony tych płyt w wersji z archiwum Polskiego Radia. Oczywiście są inne, ale nie gorsze. I tu wchodzimy na kolejny niepewny grunt. Jak zasób Polskich Nagrań jest uniikatowy w stosunku do tego,

co już od dekad leży w podziemiach w al. Niepodległości? Rozmawiając z inżynierami akustykami narodowego nadawcy, dowiedziałem się, że konkursy chopinowskie, festiwale Jazz Jamboree, Warszawskie Jesienie, niezliczone koncerty z polskich sal koncertowych, festiwale z Opola, Sopotu itp., to wszystko jest zdublowane na taśmach Polskiego Radia. Co więcej, jak mi pokazano, niektóre nagrania są lepsze. Przez wiele lat bowiem zarówno Polskie Nagrania, jak i Polskie Radio równolegle rejestrowały te same wydarzenia (stąd m.in. las mikrofonów przy fortepianie na konkursie chopinowskim).

Ile i za ile?

Krzepiące są słowa wicepremiera, który mówi wprost, że i podległy mu resort, i Warner Music Polska wyrażają dobrą wolę rozwiązania tej kwestii, a nadrzędne jest to, aby zasób odzyskać i zabezpieczyć. Ale co dalej? Tym dziedzictwem trzeba zarządzać, digitalizować, zbiór usystematyzować tak, aby był przygotowany do – przepraszam za kolokwializm – eksploatacji. Czy ma to robić Narodowe Archiwum Cyfrowe, a może dokompletować zasoby Polskiego Radia? Ja optowałbym za tym drugim, bowiem Polskie Radio ma doświadczenie w udzielaniu licencji, co bezspornie przy tak wielkim zasobie (własnym i ewentualnie Polskich Nagrań) dawałoby rękojmnie powolnego zwrotu zainwestowanych w odkupienie fonogramów kwot. I wreszcie: o jakiej kwocie mówimy? Czy, jak głoszą plotki, jest to między 50 a 80 mln zł? A może 20 mln zł, o których mówiono w grudniu? Resort kultury dopuszcza rekompensatę inwestycji Warner Music Polska w zakup zbiorów i praw Polskich Nagrań, ale też poniesionych przez firmę kosztów, bowiem Warner poza wykupem samej firmy (8,1 mln zł) zainwestował ok. 2-3 mln zł w uporządkowanie jej katalogu i kwestii praw autorskich. I nie sposób nie zgodzić się z profesorem Glińskim, że takie skarby muszą być we władaniu narodu, ponieważ są owocem jego twórczej działalności. Sam Gliński 80 mln zł nazywa kwotą anegdotyczną. Anegdotyczne jednak jest to, że najpierw za rządów PO-PSL utracono ten zasób, a teraz za znacznie większą kwotę państwo będzie go odkupowało. Zastanawiałem się, jakie inne drogi eksploatacji tego zbioru byłyby najlepsze i przyznam, że jest ich wiele. Jednak fundamentalne jest tu wejście w ich posiadanie. Stąd ministerstwu kibicuję.



POLECAMY \ W poniedziałek 15 stycznia o godz. 20.25 w TVP1 odbędzie się premiera spektaklu telewizyjnego „Biesiada u hrabiny Kotlubaj” Witolda Gombrowicza w reż. Roberta Glińskiego. Występują tuzy aktorskie, m.in. Anna Polony (Hrabina), Barbara Krafftówna (Markiza) i Bohdan Łazuka (Baron). Niespodzianką będzie debiut teatralny żony słynnego pisarza – Rity Gombrowicz.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 STYCZNIA 2018

KULTURA

13

OPERA \ Gdy srogi Amor serce rozognia

Tak się nie uprawia miłości

W czwartek w Warszawskiej Operze Kameralnej zaprezentowano słynną operę komiczną „Il Turco in Italia” (Turek we Włoszech) Gioacchina Rossiniego w reż. Jitki Stokalskiej. A w niej tragicznie zakochani bohaterowie, którzy cierpią zniewagi, i długa lista intryg, którą im napisano. Oraz znakomite wykonawstwo artystów. Stokalska przed spektaklem dowiedziała się, że została nagrodzona srebrnym medalem Gloria Artis.

Sylvia Krasnodębska

Il Turco in Italia” to spektakl, jak podkreślają twórcy, trudny, bo komediowy. Jego premiera odbyła się w WOK-u w 1998 r. Jednak styczniowe wznowienie już przechodzi do historii, bo po raz pierwszy w Polsce opera zabrzmiała w oprawie instrumentów dawnych. I tak widzowie przeniesi się do czasów Gioacchina Rossiniego. Opera powstała w 1814 r., gdy włoski słynny kompozytor miał... 22 lata.

Głównymi bohaterami libretta są tytułowy Turek Selim (popisowa kreacja Artura Jandy), małżeństwo, dziś powiedzielibyśmy w kryzysie: Fiorilla (zachwycająca Aleksandra Olczyk) i Geronio (Sebastian Szumski), oraz wróżka Zaide (Anna Bernacka). Jest też poeta Prosdócimo (Stanisław Kufluk) piszący na bieżąco wystawiany spektakl i kochanek Fiorilli, Don Narciso (Aleksander Kunach). Amor zsyła na ich głowy istne miłosne tortury. Fiorilla zakochuje się w Selimie od pierwszego wejrzenia. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie uczyniła tego samego Zaide i gdyby Fiorilla nie miała



Po raz pierwszy w Polsce opera zabrzmiała w oprawie instrumentów dawnych | fot. mat. pras./d

męża... Sam Selim, będąc pod wrażeniem obu piękności, nie jest w stanie zdecydować się na jedną z kochanek. Do akcji wkracza mąż Fiorilli, ale jego interwencje narażają go raczej na śmieszność. Cóż, biada temu, kto ma kapryśną i niewierną żonę. On jest mario-netką, kobiety są zalotnicami, a Selim nie nadąża za swoim instynktem próżnego kochanka. Płomień uczuć goreje, dramat podsycany jest kolejnymi

intrygami, udręka staje się nie do wytrzymania. A przecież od wieków wiadomo, że dwie zazdrosne o jednego mężczyznę kobiety są w stanie zrobić więcej wrzawy niż burza na morzu. Jak mówi jednak poeta, finał nie może się mylić. Publiczność ma prawo do zachwyty. Nie tylko z powodu rozstrzygnięcia opowieści.

José Maria Florêncio mistrzowsko prowadził Zespół

Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej, soliści wielokrotnie byli nagradzani podczas spektaklu gromkimi brawami. Publiczność reagowała momentami, tak jakby była na koncercie rockowym (czyli tak jak życzy sobie dyrektor artystyczna placówki). Każdy widz wychodził z siedziby WOK-u z uśmiechem na ustach. Bravo, brava, bravi!

Pominęli Spielberga

NAGRODY \ W czwartek zostały ogłoszone kinowe nominacje do nagród Amerykańskiej Gildii Reżyserów. Ciekawiej niż lista kandydatów prezentuje się lista pominiętych pewniaków, takich jak Steven Spielberg czy Luca Guadagnino.

Coroczne nagrody Amerykańskiej Gildii Reżyserów (DGA) przyznawane są najlepszym reżyserom w kategoriach filmowych, telewizyjnych i komercyjnych. Ale to pretendentom do laurów za film fabularny branża przygląda się najbardziej, bowiem od 1948 r. tylko siedmiokrotnie laureat nagrody Gildii nie zdobywał potem Oscara w kategorii najlepszy reżyser. W tym roku o laury GDA będą się ubiegali: Guillermo del Toro za „Kształt wody” (zdobycwca Złotych Globów za reżyserię), Greta Gerwig za „Lady Bird”, Martin McDonagh

za „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri”, Christopher Nolan za „Dunkierkę” oraz Jordan Peele za „Uciekaj!”. Peele został nominowany również w kategorii debiut reżyserski. Dużym zaskoczeniem jest pominięcie Stevena Spielberga i jego „Czwartej władzy”, ale też Luki Guadagnino („Tamte dni, tamte noce”) czy Ridleya Scotta („Wszystkie pieniądze świata”). W ubiegłym roku triumfował Damien Chazelle („La La Land”). Laureatów tegorocznych nagród Gildii poznamy 3 lutego.

Anna Krajkowska

Sztuka jest KUL

WYSTAWA \ Prace takich mistrzów jak Francesco Rizzo da Santacroce, Abraham Storck, ale też Jan Matejko czy Jacek i Rafał Malczewscy będzie można oglądać od 19 stycznia w Muzeum Zamkowym w Malborku na ekspozycji „Sztuka jest KUL”.

Zorganizowana w Malborku dla uczczenia stulecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wystawa malarstwa i rysunku pokaże zaledwie część bogatych zbiorów uczelni. Na ekspozycji prezentowane będą m.in. obrazy malarzy europejskich od XVI do XIX w. Wśród autorów znalazły się nazwiska takich mistrzów, jak Francesco Rizzo da Santacroce, Marten van Valckenborch i Abraham Storck. Jak jednak informują kuratorzy wystawy, niezwykle ciekawie prezentują się kolekcje Olgi i Tadeusza Litawińskich oraz Stanisła-

wy i Tadeusza Witkowskich. W ich zbiorach znalazły się dzieła m.in. Christiana Georga Schütza Starszego, Józefa Chełmońskiego, Jana Matejki, Leona Wyczółkowskiego, Jacka i Rafała Malczewskich czy Włodzimierza Tetmajera. W sumie to starannie wyselekcjonowany zestaw 72 obrazów i rysunków, które ilustrują różnorodność oraz wysoką wartość artystyczną i historyczną zbiorów KUL-u. Wystawa zostanie otwarta 19 stycznia i potrwa do 30 września 2018 r.

(AnK, mat.pras.)

NEWS



SERIAL \ Trwa świetna passa miniserialu „Wielkie kłamstewka”. Po gradzie nagród Emmy (zdobył aż osiem statuetek) i Złotych Globów (wygrał w czterech kategoriach) triumfuje tym razem na gali Critics' Choice. Pięć nominacji zamienił na cztery statuetki. A przed twórcami jeszcze kolejne okazje do zdobycia laurów. Serial dostał bowiem aż pięć nominacji do Satelity i jest na listach kandydatów do statuetek wszystkich Amerykańskich Gildii. Zjawiskowe aktorki: Nicole Kidman, Reese Witherspoon i Laura Dern oraz twórcy serialu w pełni zasłużyli na nagrody. Z niecierpliwością czekamy też na drugi sezon. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, zdjęcia rozpoczną się wiosną.



FESTIWAL \ Carlos Santana będzie jedną z gwiazd Tauron Life Festival Oświęcim 2018 (TLFO). Dziewiąta edycja imprezy odbędzie się w dniach 14–16 czerwca 2018 r., a koncert słynnego gitarzysty zaplanowano na 15 czerwca. Występ Santany w Oświęcimiu będzie jedynym polskim przystankiem na zaplanowanej w tym roku światowej trasie „Divination Tour”. Jak zapewniają organizatorzy TLFO, „Smooth”, „Oye Como Va”, „Maria Maria”, „Corazon Espinado” – to hity, które niemal na pewno znajdą się w repertuarze oświęcimskiego koncertu jednego z najważniejszych artystów w historii rocka.



MUZYKA \ Eric Clapton ma kłopoty zdrowotne. – Głuchnę, mam szumy w uszach, moje ręce ledwo pracują. Mam nadzieję, że ludzie nadal będą przychodzili na koncerty ze względu na mnie, a nie dlatego, że jestem osobliwością – przyznał w rozmowie z BBC Radio 2. Clapton już wcześniej informował fanów, że zmaga się z licznymi schorzeniami. Cierpi na neuropatię, czyli uszkodzenie nerwów obwodowych, która bardzo utrudnia grę na gitarze. W 2017 r. odwoływał koncerty z powodu zapalenia oskrzeli. Autor takich hitów jak „Layla”, „Cocaine” i „Tears in Heaven” przyznał, że koncerty na żywo stały się wyzwaniem, ale mimo to zamierza nadal występować w 2018 r.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Stanisław Witkiewicz

(1851–1915) polski malarz, architekt, pisarz i teoretyk sztuki, twórca i popularyzator stylu zakopiańskiego

\\ Mieć odwagę i wolę bycia sobą – nie być miękkim w rzeczach zasadniczych, a bez oporu w drobiazgach – jest jedną z mądrości życia. \\

Teresa Kurcysz-Furmanik

POLSKA – UE \ Okiem Temidy

Miecz Damoklesa

Trwa dyskusja o artykule 7 Traktatu o Unii Europejskiej. By zabierać głos w toczącej się dyskusji, dobrze jest wiedzieć, o czym mowa. Warto zatem się przyjrzeć, cóż to za traktat i co wynika z tego wiszącego nad naszym krajem jak miecz Damoklesa przepisu.



Artykuł 7 traktatu stanowi o szczególnej procedurze określającej konsekwencje „poważnego i stałego naruszenia” przez państwo członkowskie systemu wartości, na których opiera się Unia | fot. Christian Hartmann/Reuters

P rzypomnijmy, ten ostry miecz, zawieszony na końskim włosie przez okrutnego i przebiegłego władcę antycznej kolonii greckiej nad głową jego dworzani-
na o imieniu Damokles, jest symbolem nieuchronnego zagrożenia.

Tymczasem traktat podpisany w 2007 r. w Lizbonie, w którym umieszczono art. 7, to umowa wiążąca między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Określa się w niej zasady funkcjonowania instytucji unijnych, cele i obszary działania Unii, sposób podejmowania decyzji oraz relacje między Unią a jej państwami członkowskimi. Początki dzisiejszej Unii Europejskiej (a więc w rzeczywistości związku państw europejskich zakładającego polityczną i gospodarczą współpracę) sięgają 1951 r., kiedy to sześć europejskich krajów: Niemcy, Włochy, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg, podpisało w Paryżu umowę powołującą do życia na 50 lat Europejską Wspólnotę Węgla i Stali. Rok później zawarte zostały pomiędzy tymi samymi państwami dwie kolejne umowy o współpracy w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej. Uroczyste podpisanie aktów nastąpiło w Sali Horacjuszy i Kuracjuszy Muzeów Kapitolinckich zwanej również Wielką Aulą, najbardziej reprezentacyjnej sali władz rzymskich. Z tego tytułu nazwano umowy traktatami rzymskimi.

Ocena całej wspólnoty

Unia Europejska jako spadkobierczyni wcześniejszych aktów powstała 1 listopada 1993 r. na mocy umowy podpisanej w jednym z najstarszych miast Holandii, Maastricht, już przez 12 państw. Nazwana została traktatem z Maastricht (oficjalnie Traktat o Unii Europejskiej). Kolejnym, podpisanym w 1997 r., jest traktat amsterdamski, a jego głównym celem miało być dopasowanie poprzednich traktatów do poszerzenia Unii Europejskiej o nowe kraje, a w szczególności do akcesji państw Europy Środkowo-Wschodniej. W tym właśnie traktacie z myślą o przyszłych członkach – państwach postkomunistycznych wprowadzono sankcje za naruszenie zasad demokracji. Sankcje te, obecnie grożące Polsce, ujęto w treści art. 7. Po traktacie z Amster-

damu podpisano w 2000 r. traktat nicejski reformujący Unię, tak by mogła sprawnie funkcjonować po przyjęciu dziesięciu nowych krajów z Europy Środkowej i Południowej. Obecny polityczno-gospodarczy związek 28 demokratycznych państw Europy zwany Unią Europejską działa od 2009 r. na podstawie przepisów traktatu podpisanego w Lizbonie (dalej nazywany będzie traktatem). Powtórzono w nim w całości treść art. 7 uchwalonego w traktacie amsterdamskim.

Interesujący nas art. 7 traktatu stanowi o szczególnej procedurze określającej konsekwencje „poważnego i stałego naruszenia” przez państwo członkowskie systemu wartości, na których opiera się Unia. Jest swoistym parasolem chroniącym wspólne standardy demokracji oraz prawa człowieka. Standardy, których każde państwo członkowskie zobowiązuje się przestrzegać, określają przepisy traktatowe. Wskazuje się w nich, że Unia opiera się na zasadach poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne państwu członkowskiemu w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn

(art. 2 traktatu). Państwo członkowskie bierze na siebie obowiązek przestrzegania tych zasad. Musi ponadto spełnić liczne kryteria dotyczące sfer gospodarczej i politycznej, zaakceptować w pełni i bez zastrzeżeń zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego nad prawem krajowym, posiadać sprawnie działającą administrację i sądownictwo zdolne wyegzekwować unijne i wspólnotowe akty prawne. Każde państwo członkowskie powinno być poddane ocenie całej wspólnoty państw pod kątem wypełniania ciężkich nad nim obowiązków. Obywatele Unii (są nimi osoby mające obywatelstwo państwa członkowskiego) nie mogą bowiem zostać pozbawieni skutecznego korzystania z praw przyznanych im na mocy traktatów unijnych. W konsekwencji naruszenie ze strony państwa członkowskiego podstawowych praw obywatela swojego kraju, zaistniałe nawet w czysto wewnętrznej sytuacji, może zostać uznane za naruszenie istoty obywatelstwa Unii.

Przeciwko komunistom i faszystom

W razie stwierdzenia istnienia wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia tych wartości instytucje unijne mogą skierować do państwa członkowskiego zalecenia. W wypadku stwier-

dzenia poważnego i stałego ich naruszenia mogą zdecydować o zawieszeniu niektórych praw wynikających ze stosowania traktatów w stosunku do tego państwa członkowskiego. Katalog wartości, których naruszenie powoduje wskazane sankcje, przedstawiony został w art. 2 traktatu. Określenie „stałe” oznacza, że nie jest to pojedyncze zdarzenie, lecz uporczywe, permanentne utrzymywanie przez państwo członkowskie stałej postawy podważającej system wartości Unii. „Poważne” naruszenie to naruszenie praw podstawowych – zasady poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, w tym zasady godności osoby ludzkiej, równości, państwa prawnego, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności czy równości kobiet i mężczyzn, ochrony praw dziecka, ochrony socjalnej. Gdyby w jakimkolwiek państwie członkowskim do władzy doszły siły zdecydowanie antydemokratyczne (komunistyczne, faszystowskie, rasistowskie), stwarzające zagrożenia dla fundamentalnych wartości europejskich, istnienie podstawy do zastosowania art. 7 traktatu. Interwencja instytucji unijnych wydaje się drastyczną ostatecznością, toteż opierać się

powinna wyłącznie na oczywistych przesłankach. Jak stanowi art. 4 traktatu, Unia szanuje tożsamość narodową państw członkowskich, nie-
rozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi. Zatem wkroczenie w krajowe porządki prawne może być uzasadnione jedynie wtedy, gdy standardy krajowe całkowicie zawodzą.

Nie ma powodu

Dotychczas procedura wkroczenia w krajowy porządek prawny, w dodatku w ramach obszaru, nad którym wyłączną władzę i pierwszeństwo ma prawo kraju członkowskiego (system sądownictwa), nie była uruchamiana przez instytucje unijne. Nie można bowiem uznać za wykorzystanie sankcji określonych w art. 7 traktatu zastosowania swoistego ostracyzmu ze strony 14 państw członkowskich wobec Austrii, utrudniającego temu państwu efektywne kształtowanie polityki europejskiej. Miało to miejsce w 2000 r. i trwało przez siedem miesięcy. Zamrożono wtedy współpracę z Austrią w niektórych obszarach, nie konsultowano z nią bieżących spraw unijnych i nie udzielano poparcia jej kandydatom w organizacjach międzynarodowych. Zastosowano także bojkot ministrów w czasie oficjalnych spotkań, polegający na unikaniu powitań przedstawicieli Austrii i rozmów z nimi, a także opuszczeniu sali w czasie ich wystąpień. Dlaczego tak się stało? Zachowanie 14 państw Unii spowodowane było obecnością w austriackim rządzie ugrupowania, którego liderem był kontrowersyjny polityk o profilu uznanym za mało demokratyczny.

Nasuwa się tu zatem oczywiste pytanie: które z fundamentalnych praw stanowiących esencję art. 2 traktatu było przez Polskę naruszane. Na tyle uporczywie, by uzasadnić uruchomienie procedury zmierzającej do zawieszenia przysługujących Polsce jako demokratycznemu państwu praw członkowskich. Wydawałoby się, że rozpoczęcie tego procesu wymaga jednoznacznego wskazania, na czym polega systemowe naruszenie istoty obywatelstwa Unii, które zasadniczo może być jedyną podstawą zastosowania art. 7 traktatu. Tymczasem nie doczytałam się tego wprost z zaleceń wydanych w stosunku do Polski. Brzmiały one moim skromnym zdaniem dość lakonicznie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Dietrich von Hildebrand
(1889–1977) niemiecki filozof i teolog katolicki

\\ Kiedy z powodu błędnie pojętego miłosierdzia, miękkości serca lub płytkiej życzliwości sądzimy, że powinniśmy pozwolić, aby człowiek błądzący trwał w błędzie, znaczy to, że przestaliśmy go traktować poważnie jako osobę i że nie interesuje nas jego obiektywne dobro. \\

PUBL...

15

ELITY OPOZYCJI \ Śmieszno i straszno

Zniewolone umysły

Tygodnik Tomasza Lisa z przytupem wkroczył w nowy rok. Z okładki „Newsweeka” spoglądała aktorka, która w 1989 r. ogłosiła koniec komunizmu. Dziś straszy, że komunizm wraca. Tyle tylko, że dziś za krytykę władzy nie trafia się do więzienia, ale można liczyć na nagrody.



Leszek Galarowicz

Czesław Miłosz blisko 70 lat temu napisał filozoficzno-polityczny esej „Zniewolony umysł”. Jego bohaterami uczynił kolegów po fachu, którzy ulegli ideologicznemu zniewoleniu. Gałczyński, Andrzejewski, Putrament, Borowski. Każdy z nich współpracował z reżimem komunistycznym z innych powodów. Obserwacje dotyczące środowiska pisarzy i artystów miały dać odpowiedź na pytanie, dlaczego intelektualści ulegli doktrynie marksistowskiej. Dziś podobne pytanie można postawić w odniesieniu do rodzimych artystów zamkniętych w kręgu uprzedzeń i poglądów uznawanych za „jedyne słuszne”. Obserwując postawy współczesnych „elit artystycznych”, można odnieść wrażenie, że środowisko to nie jest zdolne do głębszej refleksji nad światem. Przy tym jego reprezentanci mają naiwną łatwość wypo-

wiadania się na każdy temat. Także o sprawach, o których mają mgliste pojęcie.

Dziś wielu artystów jest niewolnikami mitów, które rozpowszechnia totalna opozycja i sprzyjające jej media. Szczepkowska jest klinicznym przykładem takiego intelektualnego zniewolenia. A przecież akurat

Szczepkowska ze swoją pozorną niezależnością w gruncie rzeczy podąża z prądem, demaskuje nie tyle własną intelektualną słabość, ile doskonale ujawnia mentalność środowiska artystycznego. Środowiska, które stać jedynie na powielanie zasłyszanych tez, traktowanych niczym prawdy objawione.

\\ Szczepkowskiej wydaje się, iż walczą o wolność. Niektórzy mentalnie zatrzymali się w czasach PRL-u, w którym mogli z buntu uczynić sens swojego życia. Dziś próbują odegrać podobną rolę, nie czując, że krytyka wynika raczej z konformizmu niż prawdziwego buntu \\

sama się przekonała, co grozi m.in. za krytykę ideologii gender. Aktorka, kreowana dziś na politycznie zbuntowaną publicystkę, krytykowała bowiem poprzednią władzę. Tyle że dziś krytyka władzy ma w sobie tyle z niezależności, co Ryszard Petru ze specjalisty od historii.

„Ogłosi pani koniec demokracji?” – zagają dziennikarka, a Szczepkowska nie ma cienia wątpliwości, że właśnie teraz nastał kres demokracji. Nie czuje przy tym ani odrobiny przesady. Jest za to pewność charakterystyczna dla mentalności zniewolonych. „Moż-

na ogłosić, ale komu? Tym, którzy to widzą, nie potrzeba ogłaszać. Ci, którzy woła nie widzieć, nie wysłuchają. A ci, którzy tego nie widzą, powiedzą: wróg ojczyzny” – powiada.

Szczepkowska zarzuca władzy, że ta tworzy „nową formę komunizmu”. Ma to polegać na „tworzeniu ustaw nocami, zamykaniu ust opozycji, zawłaszczaniu przez jedną partię wszystkich instytucji i niszczeniu trójpodziału władzy”. W czasie największej aktywności „opozycji totalnej”, która bardziej niszczy, niż proponuje pozytywne rozwiązania, biadoli, że zamyka się oto usta krytykom władzy. I to pomimo tego, że w historii nie było opo-

gląd o „przejęciu przez jedną partię kontroli nad sądami”. Aktorka nie zadaje sobie trudu, by rozwinąć te rewelacje, bo chodzi o wtłoczenie do głowy czytelnikom, „że stała się zbrodnia niesłychana”. Teza o zamachu ma tymczasem niewiele wspólnego z rzeczywistością. Proponowane przez Zbigniewa Ziobrę rozwiązania nie są ani tak radykalne jak np. w Austrii, ani nie naruszają zasad demokratycznych. Do tej pory władza sądownicza była państwem w państwie. Aktorka odgrzewa też narrację o władzy, która „chce nas wyprowadzić z UE i kieruje nas w stronę Wschodu”. Oczywiście nie wskazuje konkretnych przykładów. Chyba że za takie uznać krytykę Komisji Europejskiej czy niektórych jej polityków. Jak w większości „prawd wiary”, także w tym wypadku kieruje się raczej wrażeniami. Jednym z największych paradoksów życia publicznego w naszym kraju jest fakt, że artystom pokroju Szczepkowskiej wydaje się, iż walczą o wolność. Niektórzy mentalnie zatrzymali się w czasach PRL-u, w którym mogli z buntu uczynić sens swojego życia. Dziś próbują odegrać podobną rolę, nie czując, że krytyka wynika raczej z konformizmu niż prawdziwego buntu. Dziś za krytykę władzy nie trafia się do więzienia, ale można liczyć na nagrody, co widać na przykładzie Obywateli RP czy Mateusza Kijowskiego.

zycji tak skoncentrowanej na zniszczeniu przeciwnika politycznego. Przecież opozycja dziś ma na celu nie tyle krytykę władzy, ile (jakby chciała Magdalena Środa) delegalizację PiS-u, a potem „bezwzględne rozliczenia”.

W ideologicznym niezbędniku artysty mamy też po-

czonej Prawicy bez zmrżenia oka – dodają.

Istotnie. Nie brak sygnału, że partia Jarosława Gowina Porozumienie staje się de facto tratwą ratunkową dla wielu działaczy Platformy Obywatelskiej i szerzej – opozycji – którzy widząc, co się dzieje, dokonali kalkulacji i nie mają wątpliwości, że wybory samorządowe, a w przyszłości parlamentarne wygra właśnie PiS wraz z koalicjantami z ZP. Dzieje się tak na niskim szczeblu, ale i na samej górze, by wspomnieć pojawiające się pomysły, by do grona Zjednoczonej Prawicy przyjąć Joannę Fabisiak, Marka Biernackiego oraz Jacka Tomczaka – trójkę posłów Platformy, którzy zostali w ostatnich dniach usunięci z tej partii za zagłosowanie za projektem „Zatrzymaj aborcję” oraz przeciwko projektowi „Ratujmy kobiety”. – Jeśli będą mieli taką wolę (wstąpienia do PiS-u),

na pewno warto rozmawiać – stwierdził na temat ich ewentualnego przyjęcia marszałek Senatu Stanisław Karczewski w „Kwadransie politycznym” w TVP1.

Rozmawiać może i warto, przyjmować – niekoniecznie. Postawa posłów i „działaczy z regionu” może i wydawać się szlachetna, jednak nie kosztuje zbyt wiele, biorąc pod uwagę siłę opozycji i możliwe korzyści z niej wynikające. Trudno nie mieć wrażenia, że to raczej ucieczka z tonącego okrętu niż prawdziwe nawrócenie. Nie łudźmy się – im bliżej do wyborów i im trudniejsza sytuacja partii opozycyjnych wciąż niemających pomysłu na swoją polityczną działalność, tym więcej będzie podobnych „nawróceń” i odnawiania „konserwatywnych korzeni” wśród znanych i mniej znanych działaczy opozycji.

Wojciech Mucha

Platforma nawróconych

POLITYKA \ Z całego kraju napływają informacje o nagłych nawróceniach polityków opozycji. Kolejni „działacze z regionu”, ale i politycy z pierwszych stron gazet odszukują w sobie pokłady patriotyzmu i konserwatyzmu. Przekonują, że zawsze dusili się w swoich liberalnych, „nowoczesnych” partiach, Wallenrodowie.

Pierwszy był Zbigniew Gryglas, który w październiku 2017 r. odszedł z Nowoczesnej, motywując to „różnicami w kwestiach światopoglądowych”. Po tym został wiceprezesem partii Jarosława Gowina, a 11 grudnia ogłosił dołączenie do klubu parlamentarnego PiS. Abstrahując od pobudek Gryglasa, ta metoda zdaje się podobać innym, często pomniejszonym działaczom opozycji, którzy odkurzają właśnie wpinki z orłem białym i uczą się na pamięć życiorysów Żołnierzy Wyklętych.

I tak krakowski radny Tomasz Urynowicz zadeklarował przejście z Platfor-

my do partii Porozumienie Jarosława Gowina. – Jako konserwatysta nie zgadzam się z linią skracającą coraz bardziej na lewo partii – mówił lokalnym mediom. Transfer Urynowicza może oznaczać, że koalicja PO z klubem prezydenta Jacka Majchrowskiego straci większość w krakowskiej radzie miasta. To tyle ogólników, nie wiadomo bowiem, czy zasili on formalnie klub radnych PiS-u. Na razie usilnie stara się przedstawić jako bliski współpracownik Jadwigi Emiliewicz, nowej minister przedsiębiorczości i technologii (której droga do rzą-

du też wiodła od PO przez Polskę Razem). Ale roszady takie jak Urynowicza nie do końca podobają się w samym krakowskim PiS-ie, którego radni są zaniepokojeni przyjmowaniem pod skrzydła kolejnych nawróconych ludzi Gowina. – Radny Urynowicz na ostatniej sesji rady miasta ni stąd, ni zowąd rozsiadł się w pierwszych ławach radnych PiS-u, dając do zrozumienia, że już „został zaakceptowany” – mówią działacze z Krakowa. – To oburzające, że człowiek, który przez całe lata zwalczał nas na każdym kroku, dziś jest przyjmowany do obozu Zjedno-

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

Zmieniamy się dla Państwa



**INSTRUKCJA
OBSŁUGI
KOBIECY
I MĘŻCZYZNY**

sobota 18:20



MAŁGORZATA TERLIKOWSKA

TOMASZ TERLIKOWSKI

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl

Katarzyna Kasjanowicz

S kromne, schludne mieszkanie na jednym z ostrołęckich osiedli. Jasne ciepłe kolory i nieduża przestrzeń, tak charakterystyczna dla bloków z lat 60. XX w. Za oknem trochę kojącej zieleni. Rys indywidualizmu i ciekawy charakter nadają wnętrzu prace pani Teresy. Oryginalna, misterna serweta pod telewizorem czy barwne obrazy wyszyte haftem krzyżykowym. Prace cechuje tak duża staranność, że z daleka można pomylić je z malarstwem olejnym. Swoją twórczą przygodę z haftem krzyżykowym rozpoczęła po urodzeniu syna.

– W szóstym roku życia u Michała zdiagnozowano autyzm. Woziliam go do szkoły na nauczanie indywidualne. Nie opłacało mi się wracać do domu, więc czekałam w korytarzu na koniec jego zajęć i haftowałam – opowiada. – Jako pierwszy wykonałam obraz z tygrysem, robiłam go rządkiem po rządkiem, ponieważ nie odkryłam jeszcze, że można najpierw wykonać punkty na wzorze jednym kolorem, następnie drugim i tak kolejno.

Marzenia

Małych i dużych obrazów ma przynajmniej setkę, ale tylko kilka oprawionych ze względu na wysokie koszty. Największa praca to „Stworzenie Adama” Michała Anioła. 106 480 krzyżyków. Nieco mniejsza to „Ostatnia Wieczerza” – 95 260 krzyżyków.

– Mam ok. 90. przygotowanych do wykonania. Dokąd mi starczy sił, będę haftować, bo to mnie wycisza po bezsennych nocach – mówi.

Dopiero w ubiegłym roku pokazała swoje prace publicznie.

Kiedy jesienią przygotowywałam materiał o twór-

REPORTAŻ \ Haft i terapia

Trzeba z tym żyć

Michał ma 23 lata i zdiagnozowany autyzm. Już w czwartek planuje, co będzie jadł w sobotę na kolację. Nie pije nic ciepłego. Jada parówki tylko z jednego sklepu. Wszystko musi odbywać się zgodnie z planem. Jego planem. – Jeśli coś mu nie działa, np. internet, to dla niego jest jak śmierć. Wtedy krzyczy i wali głową. Nieważne, że trwa noc – opowiada Teresa Gers, matka Michała.



Największa praca pani Ireny to „Stworzenie Adama” Michała Anioła – 106 480 krzyżyków | fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

**\\ Rodzice autystycznych dzieci często nie zdają sobie sprawy z tego, że najtrudniejsze dopiero przed nimi. Dla pełnoletnich autystów kończy się bowiem wsparcie finansowe państwa, brak też inicjatyw adresowanych do starszych grup wiekowych. Tymczasem ci, na których chorzy mogą liczyć bezwzględnie, czyli ich rodzice, z biegiem lat tracą siły. **

czości Teresy Gers, zadałam pytanie: „Jakie ma Pani artystyczne marzenia?”. Odpowiedź, którą usłyszałam, zapadła mi w pamięć i kazała wrócić zarówno do tematu, jak też do tej konkretnej rodziny.

– Chciałabym wyhaftować wszystkie moje obrazy

i jeszcze czegoś się nauczyć. Ale mam przede wszystkim marzenie osobiste: aby powstał ośrodek dla dorosłych autystów refundowany przez NFZ. Po 18. roku życia rodzice muszą płacić za prywatne rehabilitacje. Mnie stać na nie tylko dwukrotnie w miesiącu, ponieważ

wraz z mężem po amputacji całej nogi i z dwójkiem dzieci utrzymujemy się z kwoty 2200 zł. Syn potrzebuje stałej rehabilitacji.

Dziś sytuacja 61-letniej pani Teresy, która od stycznia przeszła na emeryturę, uległa niewielkiej materialnej poprawie. Ale na-

dal może sfinansować starszemu synowi tylko dwa terapeutyczne spotkania w miesiącu.

– Michaś ma swoje dziwactwa i trzeba z tym żyć – dodaje pogodnie.

Gdy rodzice tracą siły

Rodzice autystycznych dzieci często nie zdają sobie sprawy z tego, że najtrudniejsze dopiero przed nimi. Dla pełnoletnich autystów kończy się bowiem wsparcie finansowe państwa, brak też inicjatyw adresowanych do starszych grup wiekowych. Tymczasem ci, na których chorzy mogą liczyć bezwzględnie, czyli ich rodzice, z biegiem lat tracą siły. Opieka nad autystą angażuje rodziców przez całą dobę i często uniemożliwia podjęcie pracy zarobkowej.

– Z autyzmu nie da się nikogo wyleczyć, dlatego osoby te potrzebują wsparcia przez całe życie. Tymczasem gdy dorastają, oferta terapeutyczna jest dla nich coraz skromniejsza, szanse na pracę i wyjście z domu znikome, a rodzice i cała rodzina są coraz starsi i z reguły skrajnie wyczerpani wieloletnią codzienną opieką nad osobą z takimi zaburzeniami – mówi Anna Strumińska, prezes Fundacji Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Hipoterapia.

Każdy rodzic autystycznego dziecka wie, że brak bodźców w takim przypadku działa bardzo negatywnie. Jednak najgorsza jest przerwa w terapii, która potrafi spowodować totalny regres w funkcjonowaniu osoby dotkniętej autyzmem. Niestety, wraz z osiągnięciem pełnoletności ciężar kosztów terapii spoczywa głównie na rodzicach. Od ich zasobów materialnych zależy kontynuacja zajęć i rehabilitacji oraz utrzymanie dotychczasowego stanu funkcjonowania dziecka.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Zakład Karny nr 2
w Łodzi zatrudni

Kierownika
podmiotu leczniczego

Szpitala i Ambulatorium
Zakładu Karnego nr 2 w Łodzi
pracownik cywilny w łącznym wymiarze 1 etatu.
Oferty należy składać do dnia 19.01.2018 roku.
Kontakt tel. 42 675 06 15 lub 42 675 07 10.**

OGŁOSZENIE PŁATNE

***Zamiast śmierci racz z uśmiechem przyjąć Panię
pod Twe stopy życie moje jak różaniec***

14 stycznia br., w pierwszą rocznicę śmierci



ADAMA ŚMIAROWSKIEGO

**żołnierza AK,
kawalera Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI**

**o godz. 12.15 zostanie odprawiona Msza św. w kościele oo.
Kapucynów
przy ul. Miodowej w Warszawie**

żona i dzieci z rodzinami



fot. mat. pras./d

„BODYGUARD” \ Rachel Marron (Whitney Houston) jest popularną i uwielbianą piosenkarką. Wśród jej fanów jest jednak ktoś, kogo artystka powinna się bać. Niebezpieczeństwo rośnie. Życie celebrytki będzie chronił były agent CIA Frank Farmer (Kevin Costner).

SOBOTA \ 13.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	07:00 Naszaarmia.pl 07:30 Rok w ogrodzie 07:50 Rok w ogrodzie extra 08:45 Córka kapitana (2) - serial 09:50 Korona królów (6) - serial 10:20 Korona królów (7) - serial 10:55 Korona królów (8) - serial 11:20 Korona królów (9) - serial 12:00 Studio Raban 12:30 Fascynujący świat: Tajemnice ludzkiego ciała (1) 13:20 Okrasa łamie przepisy 13:55 Skoki narciarskie: Zawody	06:05 Niedźwiedź - władca gór - film dokumentalny, Polska 2012 07:05 M jak miłość (1340) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie - mag. 10:50 Lajk! 11:20 Ukryte skarby 11:45 Barwy szczęścia (1776) - serial 12:15 Barwy szczęścia (1777) - serial 12:50 Barwy szczęścia (1778) - serial	05:35 Mango - telezakupy 07:50 Spotkanie ze smakiem 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2609) - serial 11:25 Na Wspólnej (2610) - serial 11:50 Na Wspólnej (2611) - serial 12:25 Domowe rewolucje 2 (1) - pr. rozryw. 13:25 Azja Express (8) - reality show 14:55 Gwiazdne wojny: Część 4 - Nowa nadzieja - film SF, USA 1977 17:30 „Podatek od miłości” - kulisy filmu 17:55 Tu się gotuje! 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Bodyguard - dramat sensacyjny, USA 1992, reż. Mick Jackson, wyk. Kevin Costner, Whitney Houston, Gary Kemp, Bill Cobbs. Frank Farmer dostaje zlecenie ochrony przesładowanej anonimowymi pogrozkami piosenkarki Rachel Marron. Mimo początkowej niechęci rodzi się między nimi uczucie. 22:45 Pora na miłość - komediodramat, USA 2013, reż. Paul Weitz, wyk. Tina Fey, Ann Harada, Ben Levin, Dan Levy 01:00 Węże w samolocie - thriller, Niemcy/USA 2006, reż. David R. Ellis 03:20 Uwaga! 03:40 Moc magii - pr. rozryw.	05:00 Disco gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 My3 - pr. dla dzieci 08:15 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 08:45 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:15 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:45 Przygody Kota w Butach - serial anim. 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:50 Spider-Man 2 - film przygodowy, USA 2004 13:40 Jak rozpętałem II wojnę światową: Za bronią (2) - komedia, Polska 1969 15:10 Opolska Noc Kabaretowa 2017 - widowisko 17:45 Chłopaki do wzięcia (133) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (134) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (459) - serial 20:10 Garfield - film familijny, USA 2004 21:50 Last Vegas - komedia obyczajowa, USA 2013, reż. Jon Turteltaub, wyk. Michael Douglas, Robert De Niro, Morgan Freeman. Czterech przyjaciół po sześćdziesiątce jedzie do Las Vegas, by zaszaleć na imprezie kawalerskiej jednego, który pozostał jeszcze wolny. 00:20 Zdobycz - thriller, RPA /USA 2007 02:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 10:00 Weekend w Republice 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:00 Kalendarz historyczny 13:25 Telezakupy 15:30 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 15:50 Kulisy manipulacji - program Katarzyny Gojskiej i Piotra Lisiewicza 16:35 Otwartym tekstem 17:20 Geopolityczny tygiel 17:45 Analfabet III RP 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:40 Wywiad z chuliganem 20:30 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 21:50 Oddaję państwu głos 22:11 Pod przykryciem 22:35 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Nie o to pytałem 23:35 Geopolityczny tygiel 00:00 Kalendarz historyczny 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:15 Dokument w Republice - Próba 02:00 Dzisiaj - serwis inform. 02:24 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:35 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 03:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:30 Święty na każdy dzień 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Mały Pasterz 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Józef z Egiptu 14:40 Łodowa podróż 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Syria 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Święty Jan Paweł II 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 19:30 Podsumowanie polityczne tygodnia 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Eksodus - Droga Narodu Wybranego
PO POŁUDNIU	Pucharu Świata w Tauplitz/Bad Mitterndorfie 16:50 Rajd Dakar 2018 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Blondynka (68) - serial 18:25 Opole 2017 na bis 18:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Sport 20:05 Pogoda 20:15 Hit na sobotę: Wyścig - film biograficzny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2013.	13:20 Było... nie minęło - EXTRA 14:00 Familiada - teleturniej 14:40 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (212) - serial 15:50 Pierwsza randka 2 (6) - reality show 16:50 Na dobre i na złe (689) - serial 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:35 Sport 18:45 Pogoda 19:05 Postaw na milion - teleturniej 20:05 The Voice Kids. Przesłuchania w ciemno: Świętokrzyskie i Podkarpackie (5) - widowisko 21:15 The Voice Kids. Przesłuchania w ciemno: Dolny Śląsk (6) - widowisko 22:20 Sztuka zbrodni (1) - serial 23:25 Rani (1) - serial 00:30 Szklanka po łapkach - komedia, USA 1996, reż. Rick Friedberg, wyk. Leslie Nielsen, Nicollette Sheridan 02:05 Jutro będzie futro 2 - komedia, USA 2015	22:45 Pora na miłość - komediodramat, USA 2013, reż. Paul Weitz, wyk. Tina Fey, Ann Harada, Ben Levin, Dan Levy 01:00 Węże w samolocie - thriller, Niemcy/USA 2006, reż. David R. Ellis 03:20 Uwaga! 03:40 Moc magii - pr. rozryw.	20:10 Garfield - film familijny, USA 2004 21:50 Last Vegas - komedia obyczajowa, USA 2013, reż. Jon Turteltaub, wyk. Michael Douglas, Robert De Niro, Morgan Freeman. Czterech przyjaciół po sześćdziesiątce jedzie do Las Vegas, by zaszaleć na imprezie kawalerskiej jednego, który pozostał jeszcze wolny. 00:20 Zdobycz - thriller, RPA /USA 2007 02:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:30 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 21:50 Oddaję państwu głos 22:11 Pod przykryciem 22:35 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Nie o to pytałem 23:35 Geopolityczny tygiel 00:00 Kalendarz historyczny 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:15 Dokument w Republice - Próba 02:00 Dzisiaj - serwis inform. 02:24 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:35 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 03:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	23:00 Nie o to pytałem 23:35 Geopolityczny tygiel 00:00 Kalendarz historyczny 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:15 Dokument w Republice - Próba 02:00 Dzisiaj - serwis inform. 02:24 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:35 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 03:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny
WIECZOREM	Lata 70. XX wieku. Dwaj kierowcy Formuły 1, Brytyjczyk James Hunt i Austriak Niki Lauda, toczą skrajnie niebezpieczną rywalizację o tytuł mistrza świata. 22:25 Straszny film 4 - horror komediowy, USA 2006, reż. David Zucker 23:55 Arsene Lupin - film przygodowy, Francja/Włochy/W. Brytania 2004 02:15 Zła krew - thriller, USA 2015	21:15 The Voice Kids. Przesłuchania w ciemno: Świętokrzyskie i Podkarpackie (5) - widowisko 22:20 Sztuka zbrodni (1) - serial 23:25 Rani (1) - serial 00:30 Szklanka po łapkach - komedia, USA 1996, reż. Rick Friedberg, wyk. Leslie Nielsen, Nicollette Sheridan 02:05 Jutro będzie futro 2 - komedia, USA 2015	22:45 Pora na miłość - komediodramat, USA 2013, reż. Paul Weitz, wyk. Tina Fey, Ann Harada, Ben Levin, Dan Levy 01:00 Węże w samolocie - thriller, Niemcy/USA 2006, reż. David R. Ellis 03:20 Uwaga! 03:40 Moc magii - pr. rozryw.	20:10 Garfield - film familijny, USA 2004 21:50 Last Vegas - komedia obyczajowa, USA 2013, reż. Jon Turteltaub, wyk. Michael Douglas, Robert De Niro, Morgan Freeman. Czterech przyjaciół po sześćdziesiątce jedzie do Las Vegas, by zaszaleć na imprezie kawalerskiej jednego, który pozostał jeszcze wolny. 00:20 Zdobycz - thriller, RPA /USA 2007 02:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	23:00 Nie o to pytałem 23:35 Geopolityczny tygiel 00:00 Kalendarz historyczny 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:15 Dokument w Republice - Próba 02:00 Dzisiaj - serwis inform. 02:24 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:35 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 03:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	23:00 Nie o to pytałem 23:35 Geopolityczny tygiel 00:00 Kalendarz historyczny 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:15 Dokument w Republice - Próba 02:00 Dzisiaj - serwis inform. 02:24 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:35 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 03:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny

NIEDZIELA \ 14.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:40 Ziarno 09:15 Jak to działa? 09:40 Jak to działa? 09:45 Sonda 2 10:10 Zakochaj się w Polsce 10:45 Na imię miał Franciszek (1) - serial 11:40 Sekrety mnichów 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 BBC w Jedynce: Życie w powietrzu: Zatlócone niebo 13:45 Halo, tu Pjongczang 14:00 Skoki narciarskie - studio 14:15 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Tauplitz/Bad Mitterndorfie 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 The Wall. Wygraj marzenia (16) - teleturniej 18:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Blondynka (69) - serial 21:10 Podstępne druhny - komedia romant., USA 2010 22:45 The Social Network - dramat biogr., USA 2010. Historia Facebooka, najpopularniejszego portalu społecznościowego na świecie. 00:55 Wyścig - film biograficzny, Niemcy/Wielka Brytania /USA 2013	06:05 Zaufaj mi, jestem lekarzem (6) - serial 07:05 M jak miłość (1341) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 09:40 Barwy szczęścia (1779) - serial 10:10 Barwy szczęścia (1780) - serial 10:45 Rodzinne oglądanie: Zwierzęce superzmysły: Wzrok 11:50 Gwiazdy w południe: Asterix na olimpiadzie - komedia przygodowa, Belgia/Francja/Niemcy /Włochy/Hiszpania 2008 14:00 Familiada - teleturniej 14:40 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Na dobre i na złe (690) - serial 16:20 The Voice Kids. Przesłuchania w ciemno: Świętokrzyskie i Podkarpackie (5) - widowisko 17:05 The Voice Kids. Przesłuchania w ciemno: Dolny Śląsk (6) - widowisko 18:00 Panorama 18:25 Sport 18:35 Pogoda 18:55 Na sygnale (171) - serial 19:30 Rodzinka.pl (219) - serial 20:05 Szklanka po łapkach - komedia, USA 1996 21:40 Kino bez granic: Nine: Dzień i noc - musical, Włochy/USA 2009, reż. Rob Marshall, wyk. Daniel Day-Lewis, Marion Cotillard, Penélope Cruz, Judi Dench 23:50 Kamerdyner - dramat biograficzny, USA 2013, reż. Lee Daniels 02:10 Golfiarze 2 - komedia, USA 1988	05:50 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje 2 (2) - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:35 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 13:00 Kulinarne podróże Magdy Gessler (2) - dok. 13:50 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 14:10 Drzewo marzeń (4) - reality show 15:15 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 15:30 Harry Potter i Komnata Tajemnic - film przygodowy, Niemcy/Wielka Brytania /USA 2002 18:45 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 20:10 Gwiazdne wojny: Część 5 - Imperium kontratakuje - film SF, USA 1980, reż. Irvin Kershner, wyk. Mark Hamill, Harrison Ford, Carrie Fisher. Imperator rozkazuje swojemu uczniowi Darthowi Vaderowi odnalezienie Luke'a Skywalkera, by zmusić go do przejścia na ciemną stronę Mocy. 22:50 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 00:25 MasterChef (6) - pr. rozryw. 02:00 MasterChef (7) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:40 My3 - pr. dla dzieci 08:10 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 08:40 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:05 Potwory kontra obcy: Wielki ucieczka B.O.B.-a - film animowany, USA 2009 09:30 Roboty - film animowany, USA 2005. Młody robot Radek Dekiel mieszkający w małym miasteczku wyrusza do metropolii, żeby spełnić swoje marzenia o zostaniu konstruktorem. 11:20 Artur i Minimiki - film familijny, Francja 2006 13:40 Garfield - film familijny, USA 2004 15:30 Ostatnie wakacje - komedia, USA 2006. Gdy u nieśmiałego Georgii zostaje wykryta śmiertelna choroba, kobieta wyrusza do Europy na wymarzone wakacje. 17:50 Nasz nowy dom (88) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 10. Płocka Noc Kabaretowa 23:20 Przebiegła gra - film sensacyjny, USA 2013 01:20 Transporter 2 - film sensacyjny, Francja/USA 2005, reż. Louis Leterrier, wyk. Jason Statham 03:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	06:30 Telezakupy 08:30 Transmisja Mszy Świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 09:40 Studnia 10:20 Zdrowie na śniadanie 10:45 Gwiazdy w Republice 11:00 Saloni polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasa Sakiewicza 12:55 Republika sztuki 13:20 Kalendarz historyczny 13:30 Telezakupy 16:30 Rozmowa ściśle jawna 16:55 Magazyn wojskowy 17:15 Gry tajnych służb 17:40 Studnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Saloni polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:00 Nie o to pytałem 23:40 Republika sztuki 00:10 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 00:30 10.04.2010. Fakty 00:50 Analfabet III RP 01:25 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 02:06 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 02:25 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:40 Dokument w Republice - Próba 03:25 Saloni polityczny	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Śladami apostoła Pawła 11:25 20 lat dla świata. Ewangelia na dwóch kółkach 11:40 Aktywna zima 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków - 16.06.1999 Stary Sącz 14:00 Wiara czyni cuda 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Brat Ogień 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Samson i Dalila 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 00:00 Słowo Życia



KOSZYKÓWKA

POLSKA NOC W NBA \ Przy okazji sobotniego meczu Washington Wizards–Brooklyn Nets po raz siódmy odbędzie się organizowana przez Marcina Gortata „polska noc” w NBA. Goście zaproszeni przez pochodzącego z Łodzi koszykarza przybliżą Amerykanom polską kulturę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 STYCZNIA 2018

SPORT

19

DAKAR \ W najtrudniejszym rajdzie świata kierowcy mają dziś chwilę wytchnienia

Coraz lepszy Przygoński

Krzysztof Oliwa

Szósty dzień Rajdu Dakara to przede wszystkim duże zmiany w krajobrazie. Uczestnicy opuścili peruwiańskie wybrzeże, piaski i wydmy, kierując się w kierunku chłodniejszej i górzystej Boliwii. Zawodnik Orlen Teamu Jakub Przygoński w nowych warunkach pojechał bardzo dobrze, uzyskując po raz kolejny 10. czas etapu, i awansował na znakomite 6. miejsce w klasyfikacji generalnej. Motocyklista Maciej Giemza, po uwzględnieniu kary, zajął 43. miejsce na etapie i spadł o jedną pozycję w generalce.

Czwartkowy etap był ostatnim dniem rywalizacji w Peru i jednocześnie pierwszym w Boliwii. Uczestnicy rajdu porzucili nadmorskie suche wydmy na rzecz ośnieżonych szczytów i deszczowego płaskowyżu. Szósty etap został poprowadzony przez góry z przełęczą na wysokości 4722 m n.p.m., brzegiem jeziora Titicaca i kończył się w boliwijskiej stolicy La Paz. Zawodnicy mieli do pokonania 760 km, w tym 313 km odcinka specjalnego i musieli szybko się dostosować do nowych warunków pogodowych, terenu i dużej wysokości.



Jakub Przygoński zajmuje znakomite szóste miejsce w klasyfikacji generalnej | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Wśród załóg samochodowych od początku odcinka najlepsze czasy notował Carlos Sainz (Peugeot). Weteran i mistrz rajdów WRC był najlepszy po 118 km, czyli pierwszej części odcinka specjalnego. Prawie dwie minuty za nim zameldował się lider Stéphane Peterhansel (Peugeot), a kilka sekund później Katarczyk Nasser al-Attiyah (Toyota) oraz inny były kierowca WRC Mikko Hirvonen w mini. Po neutralizacji i wznowieniu odcinka, już na terenie Boliwii,

Sainz jeszcze bardziej podkręcił tempo i zaczął uciekać rywalom. Ostatecznie wygrał etap z ponadczterominutową przewagą nad Peterhanselem. Hiszpan odniósł 30. etapowe zwycięstwo, ale dopiero pierwsze w tym roku. Trzeci był Al-Attiyah, który stracił ponad 5 min. Kuba Przygoński (Mini John Cooper Works Rally) zaczął spokojnie i jadąc cały czas równym tempem, odnotował 10. czas odcinka przed neutralizacją. Po wznowieniu zawodnik Orlen Teamu

nie popełnił żadnego błędu i utrzymał pozycję do końca.

– Boliwia przywitała nas deszczem, śniegiem i chłodem. Do tego znaczna wysokość, która wpływała na moc samochodu i nasze samopoczucie. Odcinek był bardzo szybki, trochę w stylu rajdów WRC. Dużo skoków i kałuż, na które trzeba było szczególnie uważać. Nie popełniłmy znaczących błędów. Mamy czas w pierwszej dziesiątce i kolejny awans w generalce. Jest coraz lepiej. Czas na odpoczynek

i upragniony dzień przerwy, na który na pewno zapracowaliśmy przez ostatni tydzień – mówi Przygoński.

Na czele klasyfikacji generalnej bez zmian, liderem pozostał Peterhansel. Drugi Carlos Sainz zniwelował nieznacznie stratę do 27 min. Trzeci jest Bernhard ten Brinke (Toyota), który traci ponad 80 min. Cztery minuty za Holendrem plasuje się Al-Attiyah. Kuba Przygoński i pilotujący go Tom Col-soul dzięki równej jeździe i stratom czasowym rywali awansowali na 6. miejsce w generalce, ale mają tylko 36 s przewagi nad siódmym Czechem Martinem Prokopem (Ford).

Ze względu na panujące warunki odcinek specjalny dla motocyklistów został skrócony do 194 km. Na skutek słabszego dnia w wykonaniu dotychczasowego lidera Andriena Van Beverena (Yamaha) prowadzenie w generalce objął Benavides i ma prawie dwie minuty przewagi. Trzeci ze stratą trzech minut jest Austriak Matthias Walkner (KTM). Po raz pierwszy na takich wysokościach startował debiutant w Dakarze – Maciej Giemza. Zawodnik Orlen Teamu kolejny dzień z rzędu notuje międzyczas w czwartej dziesiątce. Dzisiaj uzyskał 37. czas, ale po doliczeniu pięciominutowej kary za przekroczoną prędkość na dojazdówce został sklasyfikowany jako 43. W klasyfikacji generalnej stracił jedną pozycję i jest 33.

Pozdrowienia z Jasnej Góry

FELIETON KIBICA \ Dzisiaj o godz. 12.00 rozpocznie się jubileuszowa 10. Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców na Jasną Górę. To wielki dzień dla nas wszystkich. Uwieńczenie długiej drogi, jaką wspólnie przebyliśmy przez ostatnią dekadę.

Ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Kiedy w 2008 r. rozpoczęliśmy nasze pielgrzymowanie, wszystko wyglądało inaczej. Na Jasnej Górze nie było nas wówczas więcej niż 200 osób. Modliliśmy się w kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, przywołując kibicowskie tradycje zaangażowania w walce z komuną i świętych patronów naszego pielgrzymowania, kard. Augusta Hlonda, papieża Jana Pawła II, ks. Jerzego Popiełuszkę. Inna też była Polska, a sami kibice wciąż pełnili funkcję dyżurnych czarnych bohaterów opowieści mainstreamowych mediów z wiadomą gazetą na czele.

Z trudem przebijaliśmy się z informacją o naszej inicjatywie w mediach, także tych elektronicznych. Wielu na wieść o kibicowskim pielgrzymowaniu pukało się w czoło. Ale grupa entuzjastów tej ryzykownej, mimo wszystko, inicjatywy zasiała ziarno, które z czasem zaczęło kiełkować i przynosić owoce.

Do najważniejszych zaliczyłbym to wszystko, co dokonało się w sercach pielgrzymów, którzy w ostatnim dziesięcioleciu w szalik na szyi pojawili się u tronu Królowej Polski. Bo pielgrzymka zawsze na pierwszym miejscu stawiała indywidualne relacje z Panem Bogiem, stwarzała okazję do spotkania

się z Nim w sakramentach świętych, bywało, że w niektórych wypadkach miało to miejsce po wielu latach rozłąki z Kościołem. Te owoce są najważniejsze. Ale są i inne. Jednym z nich jest zbudowanie przestrzeni do wspólnego dzielenia się dobrem oraz zachęcania do patriotycznych, charytatywnych i społecznych inicjatyw środowiska kibicowskiego poprzez wspólne dzielenie się swoimi doświadczeniami. Pielgrzymka zawsze miała także wymiar edukacyjny, który realizowany był w formie spotkań z czołowymi polskimi historykami, dziennikarzami, artystami reprezentującymi konserwatywny świat wartości. Stała się ona w ostat-

nich latach jedną z tych inicjatyw, podczas których wszyscy polscy kibice mówią jednym głosem, pokazując, że polskich patriotów więcej łączy niż dzieli, że razem można zdziałać więcej. To doświadczenie było fundamentalnym spoiwem, które pomogło przejść kibicowskiemu środowisku przez trudne lata nagonki i swoistej wojny, jaką toczyło z rządem pod wodzą Donalda Tuska. Kibice byli konsekwentnymi oponentami władzy, która nie szanowała naszych narodowych tradycji, bohaterów, naszej dumnej historii i na siłę próbowała narzucać nam standardy obce kulturowo oraz moralnie. „Kibolstwo”, jak zaczęto wówczas nazywać

to środowisko, konsekwentnie mówiło o konieczności pozbawienia władzy szkodników. I tego żeśmy się doczekali, chociaż wiele postulatów, które na pielgrzymce kibicowskiej były wyartykułowane w ostatnich latach, wciąż czeka na realizację. Kolejne owoce naszej modlitwy na Jasnej Górze to Akcja Testament i Żywy Różaniec Kibiców. Te dwa projekty trwają i wierzę, że przyniosą owoc jeszcze obfitszy.

Na Jasnej Górze będę się modlił także za środowisko wolnych mediów i naszych czytelników. Nasza gazeta, „Gazeta Polska”, TV Republika, Telewizja Trwam i Radio Maryja, Niezależna.pl, wPolityce.pl i inne prawicowe media od początku nas wspierały. Gdyby nie to zaangażowanie, wielu projektów nie udałooby się przeprowadzić. Dziękuję Wam wszystkim za tę piękną dekadę. Niech Pan Bóg nam wszystkim hojnie błogosławi!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Fotomag/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

3 Tylu trenerów przebrnęło do finałowej fazy organizowanego przez Polski Związek Piłki Siatkowej konkursu na trenera reprezentacji. To Vital Heynen, Piotr Gruszka (na zdjęciu) i Andrzej Kowal. Heynen to obecnie szkoleniowiec niemieckiego VfB Friedrichshafen i kadry Belgii, Kowal Asseco Resovii, a Gruszka GKS-u Katowice.

LOTY NARCIARSKIE \ Dziś pierwsze w sezonie zawody na „mamucie”

Czy Stoch znów odleci?

Norwegowie i Słoweńcy czuli się najlepiej podczas kwalifikacji do dzisiejszych zawodów w lotach narciarskich w Kulm. Nasi z Kamilem Stochem na czele okopali się między drugą a trzecią dziesiątką, ale co najważniejsze, cała szóstka bez problemów przebrnęła kwalifikacje.

Krzysztof Oliwa

Loty narciarskie to największa frajda dla samych zawodników. Prędkość ponad 100 km/h przed odbiciem z progu i przede wszystkim skoki powyżej 200 m. Wystarczy jednak najmniejszy błąd, żeby zamiast bicia kolejnych rekordów ledwo przelecieć bułę. Weekendowe zawody w Kulm będą pod tym względem wyjątkowo wymagające. Po niefortunnym upadku Richarda Freitag pod koniec Turnieju Czterech Skoczni niemiecka federacja wymogła na władzach FIS-u, żeby ograniczyć do minimum skoki zawodników powyżej rozmiarów skoczni.

Pierwszy na to dowód mieliśmy już w Kulm. Na obiekcie, na którym można bezpiecznie wylądować na 235. m, kwalifikacje wygrał Daniel André Tande, skacząc o niemal 20 m bliżej. Wszyscy Polacy skakali nieźle, ale bez błysku. Najlepiej wypadł Dawid Kubacki, czternasty w kwalifikacjach, z wynikiem 205 m. O 3 m bliżej wylądował szesnasty Kamil Stoch.



Kamilowi Stochowi będzie niezwykle trudno odnieść kolejne zwycięstwo | fot. Dominic Ebenbichler/Reuters

Dominacji naszego mistrza nie mogą się doczekać Niemcy. Trener kadry Werner Schuster w obszernym wywiadzie dla niemieckiej edycji Eurosportu oznajmił koniec „panowania króla Kamila”, tłumacząc, że skoczek z Żebu już podczas Turnieju Czterech Skoczni „jechał na oparach i jest zmęczony”. Nie ma co się dziwić takim wypowiedziom. Niemcy marzyli o triumfie w TCS-ie.

Czekają na niego od fenomenalnego występu Svena Hannawalda w 2002 r. Wtedy ówczesny rywal Adama Małysza wygrał jako pierwszy wszystkie cztery konkursy. Według oczekiwań tej samej sztuki miał dokonać Richard Freitag. Nie udało

się, bo wszystkie laury zebrał Stoch. Nie ma co się dziwić niemieckim nadziejom. Choć Freitag zabraknie podczas weekendowych zawodów, to Schuster mocno ściska kciuki za Andreasa Wellingera. Drugi zawodnik Turnieju Czterech Skoczni w kwalifikacjach wypadł jednak gorzej niż Kubacki, Stoch, Stefan Hula czy Maciej Kot, lądując na 200. m. Kwalifikacje w Kulm potwierdziły tendencję znaną od lat. Na „mamutach” najlepiej czują się Norwegowie i Słoweńcy, którzy zdominowali także sesję treningową. W kwalifikacjach zajęli dziewięć miejsc w czołowej piętnastce rundy. Triumfował Daniel Andre Tande (216,5 m), który o 1,9 pkt wyprzedził Andreasa Stjernenę (215,5 m). Trzecie miejsce zajął Jernej Damjan (216,5 m), a tuż za nim znaleźli się Stefan Kraft (216 m), Robert Johansson (212,5 m) i Michael Hayboeck (215 m).

Oprócz Kubackiego i Stocha do konkursu awansowali też Stefan Hula (18. miejsce, 201 m), Maciej Kot (20. miejsce, 199,5 m), Piotr Żyła (23. miejsce 200 m) i Jakub Wolny, który ustanowił rekord życiowy (29. miejsce, 197 m).

Nie przegap

PŚ w lotach
Sobota, niedziela, godz. 14.15
Transmisja, TVP1, Eurosport 1

KRZYŻÓWKA

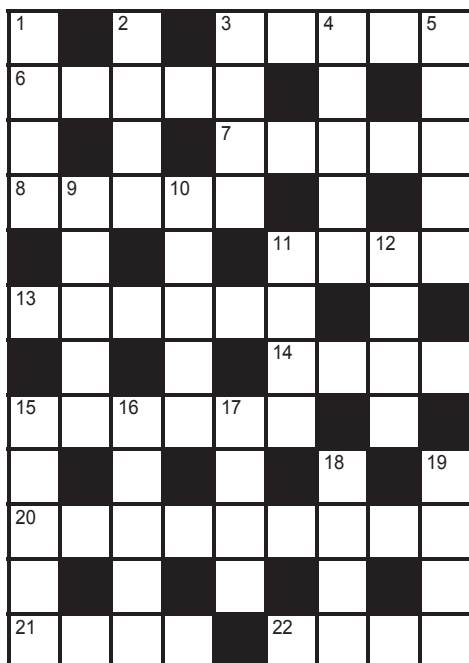
POZIOMO

- 3) pasza dla zwierząt
- 6) pokaz mody
- 7) Jerzy, polski bramkarz
- 8) produkt, artykuł
- 11) miasto Beethovena
- 13) wyspa z Tokio
- 14) mieszkał pod Wawelem
- 15) Mg dla chemika
- 20) hodowla zwierząt i uprawa roślin
- 21) znaczenie, treść
- 22) wietrzna choroba

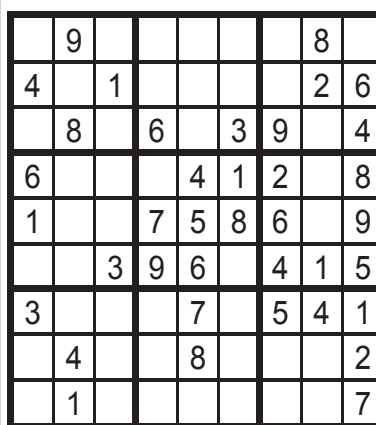
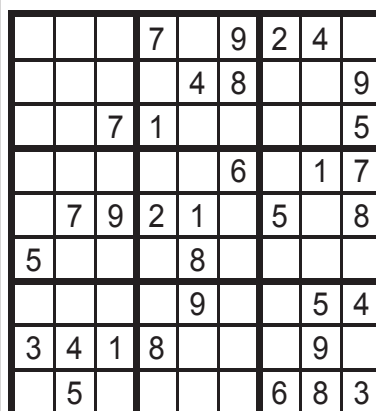
PIONOWO

- 1) ostrze dzidy
- 2) miasto Orląt i baciarów
- 3) zdjęcie z filmu
- 4) nadaje na falach
- 5) sznur kowboja, lasso
- 9) łysieje na drodze
- 10) As wśród pierwiastków
- 11) egzotyczne chaszcze

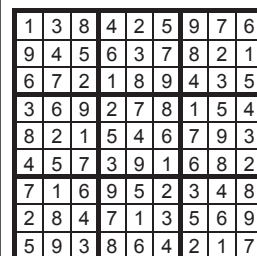
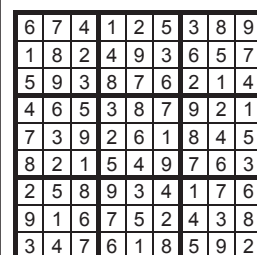
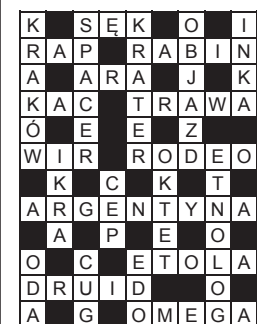
- 12) świetlna reklama
- 15) twórca komunizmu
- 16) 3,8 litra
- 17) arabski książę
- 18) kanon moralny
- 19) wokół zamku



SUDOKU

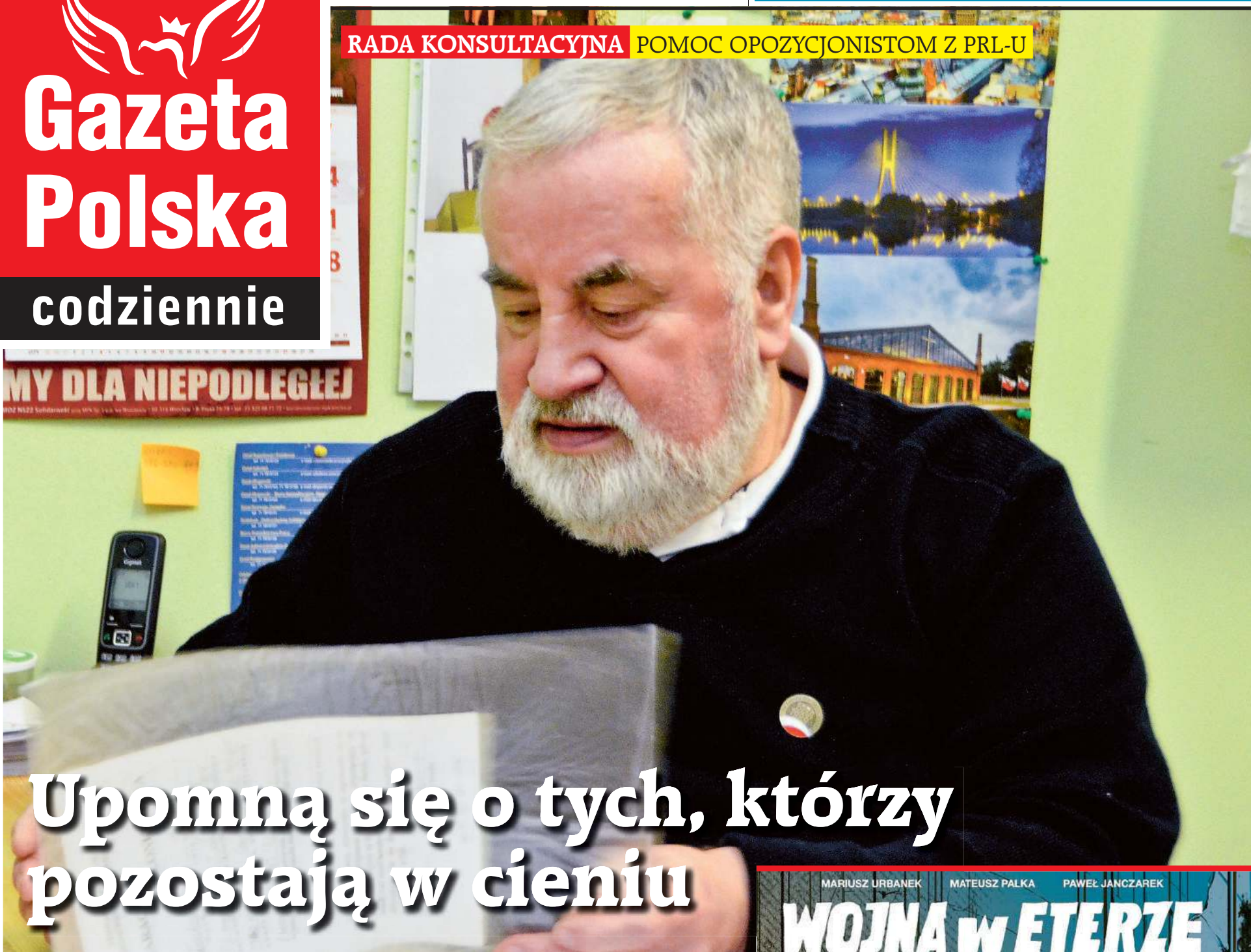


ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca), Robert Swaczynski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kozuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodysia: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

RADA KONSULTACYJNA POMOC OPOZYCYJONISTOM Z PRL-U



Upomną się o tych, którzy pozostają w cieniu

Zbigniew Zubel szefuje nowo powołanemu zespołowi doradczemu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Mamy być pomocni w opiniowaniu wniosków dotyczących statutu kombatantha. Będziemy rozpatrywać przypadki, które budzą wątpliwości. Niektórzy działali intensywnie w podziemiu, ale nie mają na to żadnych dokumentów – mówi Zbigniew Zubel, wieloletni prezes Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym w regionie oraz nowy przewodniczący Wojewódzkiej Rady Konsultacyjnej do spraw Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych, powołanej w tym tygodniu przez wojewodę dolnośląskiego.

Janusz Wolniak

Szef nowego zespołu wyjaśnia, że w jego pracy ważną rolę będzie dążeń do integracji środowiska. Ponadto chce, by rada kierowała wnioskami do wojewody o odznaczenia dla tych osób, o które do tej pory nie miał się kto upomnieć.

W ostatnich latach dużo mówiło się o tym, by pomóc byłym działaczom podziemia antykomunistycznego, ale niewiele w tej sprawie zrobiono. Według różnych szacunków od 30 do 60 tys. osób przysługuje nowe świadczenie. Wielu z nich niegdyś zajmowało się np. nielegalnym w PRL-u drukiem i kolportażem. Ich zasługi są nieocenione.

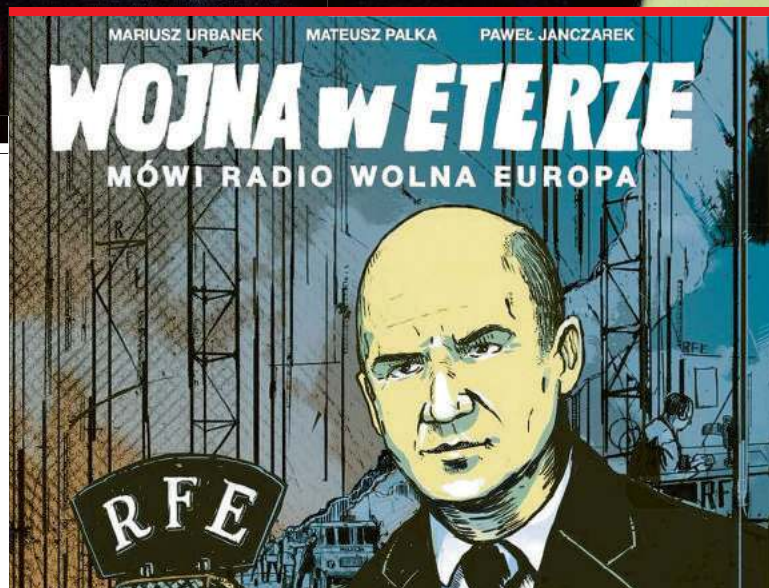
Według ustawy o osobach represjonowanych działacze opo-

zycji antykomunistycznej i represjonowani z powodów politycznych będą otrzymywali 402,72 zł miesięcznie bezterminowo (do końca życia) oraz bez względu na dochód. Ponadto ustawa przewiduje zmianę zasad przyznawania pomocy finansowej, m.in. zakłada możliwość przyznania nie tylko pomocy jednorazowej (w szczególnych przypadkach do wysokości 300 proc. najniższej emerytury), ale też pomocy okresowej – do sześciu miesięcy, w wysokości 100 proc. najniższej emerytury miesięcznie. Pomoc okresowa ma służyć – jak napisano w uzasadnieniu projektu – zaspokojeniu m.in. potrzeb bytowych i ochrony zdrowia w przypadku długotrwałej choroby powodującej wzrost kosztów utrzymania, zakupu leków, środków opatrunko-

wych oraz dojazdów do podmiotów leczniczych na zabiegi medyczne i rehabilitacyjne.

Zgłoszony do rady przez NSZZ „Solidarność” Jerzy Langer wyjaśnia, że w działaniach nowego zespołu chodzi też o wyszukiwanie osób działających w opozycji antykomunistycznej, które mają kłopoty zdrowotne, i przyznanie im stosownych uprawnień.

– Są osoby, które działały w cieniu, i im też przysługują uprawnienia, ale trzeba w tym pomóc. Mamy już pierwszą trudną sprawę, którą od razu się zajęliśmy – mówi Langer. Spotkania Wojewódzkiej Rady Konsultacyjnej do spraw Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych będą odbywały się przynajmniej raz na kwartał.



LITERATURA

Radio Wolna Europa w obrazkach

Do księgarni trafił właśnie komiks wrocławskiego Wydawnictwa Ossolineum „Wojna w eterze. Mówi Radio Wolna Europa” poświęcony powstaniu i działalności polskojęzycznej sekcji kultowej rozgłośni Radio Wolna Europa, którą prowadził Jan Nowak-Jeziorański. Na 80 stronach została przedstawiona trwająca ćwierć wieku historia walki o wypełnienie misji, którą ogłosił 3 maja 1952 r. kierownik stacji: „Będziemy mówili wam prawdę o wypadkach rozgrywających się

w świecie, którą sowiecki reżim chce przed wami ukryć, by zabić w was resztki nadziei. Będziemy mówili głośno to, czego społeczeństwo polskie wypowiedzieć głośno nie może, bo ma knebel na ustach”. Autorami scenariusza komiksu są pracownicy Gabinetów Świadków Historii w Muzeum Pana Tadeusza ZNiO: Mariusz Urbanek, pisarz i publicysta, oraz Mateusz Palka, autor tekstów krytycznych i esejów o sztuce. Za oprawę graficzną odpowiada Paweł Janczarek, współtwórca wrocławskiego studia Juice i dyrektor artystyczny w laboratoriach Mirumee.

(dw)



AKCJA „BEZPIECZNY AUTOBUS”

POLICJA \ Komenda wojewódzka zachęca rodziców do zgłaszania do kontroli autobusów, którymi ich pociechy będą wyjeżdżały na ferie zimowe. We Wrocławiu sprawdzenia będzie można dokonać w stałym punkcie kontroli autobusów w trakcie ferii od 12 do 28 stycznia w godz. 6–9 przy Wzgórzu Andersa. W wyjątkowych sytuacjach policja prosi o kontakt telefoniczny pod nr (71) 340 36 20.

fot. policja.gov.pl

MODŁĄ SIĘ ZA SWOJE DRUŻYNY I ZA OJCZYZNĘ

Kibice pielgrzymują na Jasną Górę

W tym roku Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców na Jasną Górę będzie jubileuszowa, bo wyruszy po raz 10. Od początku uczestniczy w niej wielu Dolnoślązaków. Co roku bardzo licznie w Częstochowie pojawiają się dolnośląskie grupy kibicowskie, m.in. Śląska Wrocław, Zagłębia Lubin, Chrobrego Głogowa, Sparty Wrocław, Lechii Dzierżoniowa.

Maciej Rajfur

Marcin Folmer z Milicza wybiera się na Jasną Górę po raz piąty. – Jadę, by podziękować Panu Bogu za to, co przeżyłem w roku minionym, i prosić o łaski w roku przyszłym. Także na płaszczyźnie kibicowskiej. Przede wszystkim byśmy mogli szczęśliwie odbywać wyjazdy z naszą drużyną – mówi kibic Śląska Wrocław. Podkreśla, że pielgrzymka kibiców jest dla niego także czasem modlitwy i zadumy nad ojczyzną. Wyjaśnia przy tym, że to wydarzenie daje okazję do budowania jedności.

– Kibice zawsze potrafią się zjednoczyć. Dobro naszej ojczyzny jest dla nas najważniejsze, dlatego na czas pielgrzymowa-

nia chowamy do kieszeni animozje klubowe. One odchodzą w cień i wtedy obok siebie stają kibice zwaśnionych drużyn, by się razem modlić. To w pewnym sensie ewenement, którego nie rozumie jeszcze wiele mediów. Szczególnie nie potrafią tego pojąć media nieprzychylnie środowiskom patriotycznym – podsumowuje Marcin Folmer. Miliczanie zaznacza, że liberalno-lewicowe ośrodki medialne rok w rok skupiają się na wszelkich, nawet najdrobniejszych, negatywnych incydentach, nie opisując samej pielgrzymki ani tego, że kilka tysięcy kibiców wspólnie modli się na Jasnej Górze. – Wiadomo, że w tak dużej grupie jest jakiś margines ludzi, którzy mogą coś narozrabiać po drodze. To się zdarzało, ale mówimy o nikłym odsetku – dodaje.

\\ Kibice zawsze potrafią się zjednoczyć. Dobro naszej ojczyzny jest dla nas najważniejsze, dlatego na czas pielgrzymowania chowamy do kieszeni animozje klubowe. Wtedy obok siebie stają kibice zwaśnionych drużyn, by się razem modlić //

Tym razem hasło pielgrzymki brzmi: „Dla Niepodległej!”, i nawiązuje do setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Co roku kibice polskich klubów piłkarskich nie tylko przybywają, by modlić się przed obrazem Królowej Polski. Jest to też wyjątkowy dzień jedności środowiska kibicowskiego, w którym wszystkie klubowe waśnie i spory odkładane są na bok. Główne uroczystości rozpoczną się 13 stycznia mszą świętą w kaplicy Cudownego Obrazu NMP Królowej Polski o godz. 12. Po niej nastąpi tradycyjne poświęcenie barw klubowych. Później w sali o. Kordeckiego prze-prowadzone zostanie spotkanie jubileuszowe z ministrem Janem Kasprzykiem. Zwieńczeniem pielgrzymki o godz. 17 będzie charakterystyczna okolicznościowa prezentacja klubowych trans-



parentów na Wałach Jasnogórskich. W godz. 10–14 w ambulanse przy bastionie o. Kordeckiego zorganizowana będzie akcja krwiodawstwa.

– To nasz mały jubileusz. Myślę, że takie było przed laty natchnienie Ducha Świętego, które wyartykułował śp. Tadeusz Duffek, legendarny kibic Lechii Gdańsk

LEGNICA

Budżet uchwalony mimo sprzeciwu PiS-u

Na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Legnicy 11 stycznia radni uchwali po negocjacjach prezydencki projekt budżetu na 2018 r. Za przyjęciem głosowało 10 radnych, 7 było przeciwko, 4 wstrzymało się od głosu, a jeden głos był nieważny. Wcześniej przeciwko projektowi byli także radni PO, ale teraz zmienili zdanie.

Konsekwentnie nie popierali budżetu proponowanego przez prezydenta miasta reprezentanci Prawa i Sprawiedliwości, którzy podkreślali przede wszystkim rosnące zadłużenie Legnicy.

Przewodniczący legnickiej rady miejskiej Wacław Szetelnicki z PiS-u zwraca uwagę na hipokryzję radnych PO: – Podczas ostatniego głosowania nad budżetem radni Platformy Obywatelskiej zachowali się niepoważnie – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Szetelnicki. – W grudniu budżet był negatywnie zaopiniowany. W styczniu już odbyło się robocze spotkanie wszystkich radnych. 4 stycznia prezydent miasta złożył wniosek o zebranie. Zgodnie z procedurą rada musiała być zwołana w ciągu siedmiu dni i posiedzenie odbyło się 11 stycznia. Klub PiS-u nadal krytykował budżet. Radni PO próbowali wprowadzić do uchwały do-



Legniccy radni uchwaliли budżet na nadzwyczajnej sesji rady | fot. mat. pras.

datkowe wnioski, choć w tym momencie nie można było tego robić. Gdy przyszło do głosowania, radni PO wstrzymali się od głosu. To dla mnie hipokryzja, bo najpierw krytykowali, by potem się wycofać. To strata czasu i energii. Uznaję to za

grę polityczną, bo nie znajduje uzasadnienia dla takiej decyzji – stwierdza.

Przewodniczący rady przyznaje, że opozycji trudno współpracować z obecnym prezydentem Legnicy, który nie uznał żadnych wniosków bu-

dżetowych PiS-u. Zdaniem Szetelnickiego miasto dalej będzie brnąć w zadłużenie.

O długach miasta mówi także Zbigniew Bytnar, przewodniczący klubu PiS-u w Radzie Miejskiej Legnicy: – Podczas kolejnego głosowania nad budże-

tem miasta klub PiS-u w dyscyplinie partyjnej podtrzymał swoje stanowisko. Zarzucamy prezydentowi miasta, że w tym budżecie brakuje impulsu inwestycyjnego i że wciąż planowane jest duże zadłużenie. Choć mieści się ono we wskaźnikach, to jest jasne, że prezydent nie ma planu zmniejszenia zadłużenia – dodaje w rozmowie z „Dodatkami Dolnośląskimi” Zbigniew Bytnar.

W legnickim budżecie na 2018 r. zaplanowano ponad 517,5 mln zł dochodów i 535,7 mln zł wydatków. Najwięcej pieniędzy przeznaczają na oświatę i wychowanie (blisko 176 mln zł). Drugie miejsce na liście wydatków zajmują pomoc społeczna (ponad 45 mln zł) oraz wydatki w sferze rodzin (ponad 96 mln zł), a trzecie – transport i łączność – ponad 53 mln zł. Na legnicki budżet obywatelski przeznaczono 2,2 mln zł.

.....
(jw. ag)



POWSTANIE AGLOMERACJA

INWESTYCJE \ Samorządowcy, którzy debatowali podczas konwentu w Lubinie, uznali, że trzeba stworzyć specjalną kolejową aglomerację miedziową. Dzięki temu dolnośląskie miasto ma się stać ważnym elementem na mapie gospodarczej Europy.

fot. Wikipedia



RUSZAJĄ PRACE W PARKU

ŚWIDNICA \ Góra saneczkowa i nowoczesny plac zabaw wkrótce pojawią się w parku Sikorskiego. Zgodnie z zapowiedziami władz miasta to kolejny teren zielony, który zostanie poddany rewitalizacji. Obejmie ona obszar ponad 8 hektarów.

fot. mat. pras.



Co roku najbardziej spektakularnym momentem wydarzenia jest odpalenie rac na Wałach Jasnogórskich i odśpiewanie hymnu narodowego | fot. Maciej Rajfur/Gazeta Polska

i działacz Solidarności. Myśmy ten pomysł podjęli i z roku na rok coraz więcej kibiców przyjeżdża na Jasną Górę. Na początku inicjatywę atakowały mainstreamo-

we media i wtedy nie było łatwo – wspomina ks. Jarosław Wąsowicz, organizator. Salezjanin podkreśla, że pielgrzymka ma także wymiar patriotyczny ze względu na gości, którzy wygłaszają prelekcje (przed rokiem mówił dr Jarosław Szarek, prezes IPN-u), ale także z powodu modlitwy za ojczyznę, którą podejmują te-

go dnia na Jasnej Górze przybyli z całego kraju kibice.

– Chcemy rozmawiać o ważnych dla nas sprawach, ale także pobyć ze sobą, bo w ciągu roku nie ma ku temu okazji. Jest szara codzienna rywalizacja, różne animozje lokalne. A tutaj ten raz do roku jesteśmy razem wszyscy – podsumowuje ks. Wąsowicz.

WROCŁAW

Chybicka podpadła swoim zwolennikom

Czy Alicja Chybicka, która nie zagłosowała za projektem proaborcyjnym, będzie nadal kandydatką PO na prezydenta Wrocławia? Grzegorz Schetyna zapowiedział konsekwencje wobec posłów, którzy w tej sprawie nie trzymali się linii partyjnej, ale na temat wrocławskiej posłanki oficjalnie się nie wypowiedział.

Tymczasem internauci nie zostawiają na pani profesor suchej nitki. Chybicka wprawdzie przeprosiła, ale jej argumenty jeszcze bardziej rozsierdziły jej dotychczasowych zwolenników. Tłumaczyła się bowiem tym, że nie sądziła, by jej opozycyjny głos miał jakikolwiek wpływ na wynik głosowania.

Oto kilka komentarzy z profilu posłanki PO na Facebooku:

„Mam nadzieję, że natychmiast po pani powrocie do Wrocławia dowiemy się o rezygnacji z kandydowania na prezydenta naszego miasta!”.

„Skoro pani głos nie ma znaczenia, proponuję oddać dotychczasowe diety, zrezygnować z mandatu i wrócić tam, skąd pani do Sejmu trafiła. Może tam się pani bardziej odnajdzie”.

„Jedno głosowanie, a jakie znaczące. Sprzedała się. Zbędne ryzyko, by dawać kolejną szansę, gdyż nie ma pewności, w jakiej sprawie zagra podobnie jak teraz. Zaufanie to krucha rzecz. Proszę wybaczyć... niedopuszczalne jest mylenie powinności zawodowych i powinności poselskich”.

„Nikt nie kwestionuje dorobku zawodowego pani profesor. Niemniej niedopuszczalne jest lekceważenie obowiązków... ogromny dysonans istnieje pomiędzy dokonaniem zawodowymi a aktywnością poselską po dwóch latach”.

„Samo stwierdzenie o niewierze w znaczenie swego głosu dyskredytuje panią Chybicką jako posłankę. Dlatego też oczekuję od niej złożenia mandatu”.

„Jest świetnym lekarzem, niech więc robi to, w czym jest dobra, bo o polityce nie ma pojęcia. Ja na taką prezydent miasta nie zagłosuję!”.

„Po prostu wstyd! Tak zwyczajnie, po ludzku wstyd. Jestem zażenowana, a mój głos na panią jako kandydata na prezydenta Wrocławia poszedł w dym”.

W oświadczeniu na profilu społecznościowym Alicja Chybicka podkreślała, że jej ideą jest „ochrona kobiet i niedopuszczanie do ich cierpień” oraz że życie jest bezcenne i trzeba je w miarę możliwości chronić. Jak to się ma do udziału kandydatki PO na prezydenta Wrocławia w czarnych protestach? Nawet zwolennicy PO dostrzegli w tym dysonans.

..... (mg)

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA



fot. mat. pras.

„Harlender – retrospektywa”

Otwarcie wystawy Marcina Harlendera, malarza, performera, twórcy instalacji i street artu, którego znakiem charakterystycznym jest biała kreska. Wystawa jest pierwszą retrospektywą i obejmuje 20 prac: malarstwo olejne, akrylowe, obiekty znalezione. Najstarszy pokazywany obraz pochodzi z 1988 r.

Sobota, 13 stycznia, od godz. 8, Centrum Kultury Zamek, pl. Świętojański 1, Wrocław



fot. mat. pras.

„Wrocław leży nad Odrą”

W ostatnim dniu 5. przeglądu archiwalnych filmów o Wrocławiu „Kadry Wrocławia” zobaczymy blok dokumentów nawiązujących do 20. rocznicy powodzi z 1997 r. Zostaną wyświetlone filmy ukazujące związek miasta z rzeką (m.in. Polskiej Kroniki Filmowej), materiały archiwalne z powodzi z lat 1903 i 1997.

Sobota, 13 stycznia, godz. 18.30, kino Nowe Horyzonty, ul. K. Wielkiego 19a-21, Wrocław

DOKUMENT



fot. mat. pras.

„Niech żyje utopia!”

Pokaz filmu dokumentalnego (1997 r.), którym zobaczymy ponad 30 wywiadów z aktywnymi działaczami rewolucji społecznej w Hiszpanii z 1936 r. Film pokazuje oddolną działalność anarchistyczną i to, co udało się dzięki niej osiągnąć w różnych regionach kraju, m.in. darmową edukację czy uspołecznienie środków produkcji.

Niedziela, 14 stycznia, godz. 16, Klub Firlej, ul. Grabiszyńska 56, Wrocław

HISTORIA I SZTUKA



fot. Wikipedia

Wizerunki Józefa Piłsudskiego

Wykład Michała Pieczki, który przypomni postać marszałka Józefa Piłsudskiego. Zastanowi się nad rolą Piłsudskiego w historii, a także nad jego licznymi wizerunkami utrwalonymi w sztuce. Spotkanie odbywa się z okazji zbliżającej się 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Sobota, 13 stycznia, godz. 12, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras.

„Niepokój/Disquiet”

Muzyczno-teatralna improwizacja inspirowana „Księgą niepokoju” Fernanda Pessoa, tekstem odkrytym dopiero po śmierci artysty. Tytułowy niepokój odnosi się m.in. do świadomości nieustannej zmiany rzeczy i zdarzeń. Podczas występu rysunek na żywo zaimprovizuje Lena Czerniawska, a ruch sceniczny Anna Bogdanowicz.

Sobota, 13 stycznia, godz. 20, Klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

„Wielka Improwizacja”

Koncert Gregory'ego Portera, amerykańskiego artysty jazzowego, dwukrotnego zdobywcy Grammy, na którym razem ze swoim składem Gregory Porter & Band zaprezentuje utwory z najnowszej płyty „Nat King Cole & Me”. Po koncercie organizatorzy zapraszają na sesję meet & greet, czyli rozmowę publiczności z artystą.

Niedziela, 14 stycznia w godz. 19, Narodowe Forum Muzyki, plac Wolności 1, Wrocław



BIEG GWARKÓW W INNYM TERMINIE

NARCIARSTWO \ 37. Bieg Gwarków został przeniesiony na termin rezerwowy 3-4 lutego. Na trasach biegowych nie ma na razie śniegu i nic nie wskazuje na to, że miałby on spaść do pierwotnie zaplanowanego terminu. Wciąż można zatem zapisywać się na bieg. Do 2 lutego wpisowe pozostaje bez zmian, w dniu startu wynosić będzie 60 zł.

fot. mat. pras.

PIŁKA NOŻNA



Wśród 25 zawodników, którzy uczestniczyli w pierwszym noworocznym treningu, pojawili się Kamil Dankowski oraz Boban Jović

Podstawowy cel postawiony przed wrocławskim zespołem to awans do górnej ósemki | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Wrocławianie wznowili treningi

Drużyny występujące w rozgrywkach ekstraklasy powoli wracają do treningów. Do wznowienia rozgrywek pozostał niecały miesiąc. W czwartek treningi rozpoczęli podopieczni Jana Urbana.

Bartłomiej Górski

Dobną wiadomością dla sztabu szkoleniowego wrocławskiej drużyny jest to, że wśród 25 zawodników, którzy uczestniczyli w pierwszym noworocznym treningu, pojawili się Kamil Dankowski oraz Boban Jović. Powrót tych dwóch zawodników do drużyny jest o tyle istotny, że szkoleniowiec wrocławian będzie miał więcej możliwości w kompletowaniu formacji defensywnej. Dankowski, który jest lewym obrońcą, doznał kontuzji w trakcie przygotowań do rundy jesiennej i pauzował przez sześć miesięcy.

– Pierwsza gierka za mną. Wyglądało nieźle, ale oczywiście w głowie jeszcze trochę siedzi ta kontuzja. Chcę być przygotowany na sto procent do pierwszego meczu z Cracovią. Czekam z niecierpliwością na powrót do pełnej formy i grę – mówi Dankowski.

Drugi z uczestniczących w treningu rekonwalescentów, czyli Jović, wyleczył już kontuzję ścięgna Achillesa i również dostał od sztabu medycznego zgodę na treningi z pełnym obciążeniem. Nadal kontuzjowani są niestety Adam Kokoszka, Michał Mak i Đorđe Čotra. Miejmy nadzieję, że gracze ci powrócą do pełnej dyspozycji na wiosnę i zdołają

pomóc Śląskowi w walce o jak najwyższą pozycję w tabeli.

Pomimo zmiany na stanowisku prezesa klubu podstawowy cel postawiony przed wrocławskim zespołem pozostaje ten sam. Jest nim awans do górnej ósemki. Trener Urban liczy na to, że uda się przekonać prezesa nie tylko do wzmocnienia linii obronnej – do wypożyczenia do wrocławskiej drużyny przymierzany jest stoper Augsburga Tim Rieder – ale również bocznego obrońcy i skrzydłowego. Niedługo zobaczymy, czy wrocławską drużynę wzmocni ktoś jeszcze.

Wrocławianie odbyli pierwszy trening, w piątek przeszli badania wydolnościowe, sprawnościowe oraz badania, a w poniedziałek 15 stycznia rozpoczynają pierwsze przedsezonowe zgrupowanie w Trzebnicy, które potrwa do soboty i zakończy się meczem kontrolnym z Miedzią Legnica. Trzy dni później Dolnoślązacy wyjadą na Cypr, gdzie będą przebywać na zgrupowaniu do 3 lutego. Zaplanowane są tam trzy spotkania sparingowe, jednak przeciwnicy nie są jeszcze znani. A już 10 lutego pierwsze ligowe spotkanie rundy wiosennej – w meczu wyjazdowym Śląsk zmierzy się z Cracovią.



PIŁKA RĘCZNA

KPR Kobierzycy w ćwierćfinale PP

Podopieczne trener Edyty Majdzińskiej nie mały najmniejszego problemu z awansem do kolejnej rundy Pucharu Polski. Kobierzyczanki pewnie pokonały w wyjazdowym spotkaniu SMS ZPRP II Płock 40:28. Najskuteczniejszą zawodniczką dolnośląskiej ekipy była zdobywczyni 7 bramek Paulina Wojda. Już dziś KPR rozegra mecz ligowy. Na swoim parkiecie o godz. 17 podejmie mistrza Polski MKS Perłę Lublin. Również pozostałe dolnośląskie ekipy zaprezentują się kibicom w ligowych zmaganiach. Metracco Zagłębie Lubin u siebie zagra o godz. 18 z AZS-em Koszalin, a KPR Jelenia Góra zmierzy się o godz. 17 w wyjazdowym spotkaniu z MKS-em Piotrków Trybunalski.

KOSZYKÓWKA

Derby regionu w I lidze

W 19. kolejce ligi koszykarzy Śląsk Wrocław w sobotę o godz. 17 rozegra spotkanie wyjazdowe. Przeciwnikiem zespołu Radosława Hyżego będzie Zetkama Doral Nysa Kłodzko. Wrocławianie z 24 pkt zajmują obecnie 9. pozycję w tabeli. Nysa ma na koncie 21 oczek, co daje zespołowi z Kłodzka 15. miejsce.

(bg)

PIŁKA NOŻNA

Petteri Forsell znów w Legnicy



Doskonale znany sympatykom drużyny Miedzi – w jej barwach występował od wiosny 2016 r. W ciągu półtora sezonu zdobył dla legnickiej drużyny 19 bramek i miał 10 asyst. Teraz znów będzie straszył bramkarzy i obronę przeciwników. Forsell podpisał z legnickim zespołem kontrakt, który obowiązywać będzie do czerwca 2019 r.

Fin jest zawodnikiem dobrze wyszkolonym technicznie, z doskonałym przegładem pola. Jego atutem jest również silny strzał z dystansu, i to zarówno prawą, jak i lewą nogą. Zawodnik ten jest specjalistą w wykonywaniu rzutów wolnych – grając poprzednio w barwach legnickiego zespołu, większość bramek zdobył właśnie w ten sposób. Co na temat nowego-starego zawodnika ma do powiedzenia właściciel legnickiej drużyny Andrzej Dadełło? – To dobrze, że ten zawodnik wraca do naszej drużyny, bo w Legnicy ma coś do udowodnienia. Dobrze się tu czuł, byliśmy wobec niego fair, a teraz może się odplacić – mówi Dadełło i dodaje po chwili – miał do wyboru kilka klubów, a wybrał powrót do Miedzi. Przed nami bardzo trudna runda, dlatego potrzebujemy dobrej jakości. Piłkarz bardzo pozytywnie wypadł w czasie badań i testów wydolnościowych. W barwach legnickiej drużyny zadebiutuje prawdopodobnie już w dzisiejszym sparingu z Arką Gdynia.

(bg)

SŁUŻBA ZDROWIA LEWICA WYKORZYSTUJE STRAJK REZYDENTÓW



Pacjenci są bezpieczni

Zaden ze szpitali nie planuje zamknięcia oddziałów ze względu na brak personelu. Pacjenci mogą czuć się bezpiecznie – zapewnia Piotr Cieplucha z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi

Radni SLD i PO zwołali wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia Rady Miejskiej i Sejmiku Województwa Łódzkiego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódzcy działacze SLD politycznie wykorzystują wypowiedzianie przez lekarzy klauzul opt-out. Wczoraj, w porozumieniu z radnymi PO, zwołali w tej sprawie wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia Rady Miejskiej i Sejmiku Województwa Łódzkiego, na które nie zaprosili wojewody. Pacjenci mogą czuć się bezpiecznie – zapewnia Piotr Cieplucha z Urzędu Wojewódzkiego.

Bartłomiej Krasnodębski

Naszim zdaniem w służbie zdrowia nie wszystko jest w porządku. Nie wiemy, ilu lekarzy wypowiedziało już klauzulę opt-out i czy opieka medyczna dla pacjentów jest wystarczająca, dlatego wspólne obrady komisji zdrowia są potrzebne – twierdzi Małgorzata Moskwa-Wodnicka, radna SLD. Jednak radni PO i SLD nie zaprosili na obrady komisji zdrowia wojewody łódzkiego Zbigniewa Raua. – Do Urzędu Wojewódzkiego trafił tylko mejl, z którego niewiele wynikało. Radni nie opisali konkretnie, jakich informacji potrzebują – ubolewa Piotr Cieplucha, dyrektor Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. – We wszystkich szpitalach monitorujemy sytu-

ację oraz spotykamy się z dyrektorami placówek, gdzie lekarze wypowiedzieli umowy opt-out. Żaden ze szpitali nie planuje zamknięcia oddziałów ze względu na brak personelu. Pacjenci mogą czuć się bezpiecznie – zapewnia dyrektor.

Według Krzysztofa Janeckiego, dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, problem niedoboru kadry medycznej istnieje od lat. – Lekarze pracują ponad 40 godzin tygodniowo. To nie jest normalne. Jesteśmy jednak bardzo blisko porozumienia w sprawie wypowiedziania umów opt-out i gdy to się stanie, lekarze rezydenci wrócą do pracy. Obecnie w województwie łódzkim umowy wypowiedziało 330 lekarzy rezydentów i 327 specjalistów. Największe problemy pojawiły się w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Pol-

ski, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. M. Kopernika czy w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. dr. W. Biegańskiego. Wiemy też, że w niektórych szpitalach są stosowane dyżury łączone, czyli lekarz dyżuruje na dwóch oddziałach jednocześnie. Nie wszędzie tak można robić. Gdy się o tym dowiadujemy, informujemy Narodowy Fundusz Zdrowia, a ten nakłada na szpital kary – zapewnia dyrektor z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Przypomnijmy, że ministrowie polskiego rządu zapewnili, że do 2025 r. na służbę zdrowia zostanie przeznaczonych 547 mld zł, czyli aż 6 proc. PKB. Spowoduje to zmniejszenie kolejek do lekarzy, zapewnienie dobrej opieki seniorom, dzieciom, kobietom w ciąży oraz osobom niepełnosprawnym czy stworzenie tzw. mapy potrzeb zdrowotnych.

HISTORIA

Upamiętnia Armię Krajową

Jesienią 2018 r. na pl. Hallera w Łodzi stanie pomnik poświęcony Armii Krajowej. Łodzianie upamiętnią w ten sposób wszystkich żołnierzy tej formacji, a w szczególności zrzeszonych w łódzkim okręgu AK „Barka”. – Pomnik będzie się składał z trzech kamiennych brył. Na jednej z nich zostaną wyrzeźbione cytaty z poezji Cypriana Kamila Norwida oraz znak Polski Walczącej. Pomysł był konsultowany ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej. Teraz zaopiniuje go

jeszcze IPN – zapewnia Tomasz Walczak z Urzędu Miasta Łodzi. Projekt pomnika przygotowała Wiktoria Leszczyńska-Pabich z firmy Visualize, która wcześniej wygrała konkurs przygotowany przez Politechnikę Łódzką i Okręg Łódź Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Projektem zajmował się też dr Marcin Mielczarek, dziekan Wydziału Rzeźby i Działań Interaktywnych Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Na jego budowę z miejskiego budżetu na styczniowej sesji Rady Miejskiej w Łodzi łódzcy samorządowcy przeznaczą prawdopodobnie 320 tys. zł.

(bk)

KULTURA

„Rozwód po polsku”

Prapremierowe publiczne czytanie sztuki teatralnej „Rozwód po polsku” autorstwa Zbigniewa Pacury odbędzie się w środę 17 stycznia o godz. 18 w restauracji „U Milscha” przy ul. Łąkowa 21 w Łodzi. Sztukę czytać będą: Grażyna Suchocka, łodzianka, aktorka teatralna i filmowa, reżyserka, absolwentka łódzkiej PWSFTviT, oraz Zbigniew Pacura, łodzianin, dramaturg, scenarzysta, satyryk, autor wierszy i piosenek, absolwent UŁ (historia)

i łódzkiej PWSFTviT, specjalizuje się w komedii. Sztuka „Rozwód po polsku” jest dwuosobową tragikomedią opowiadającą o zmiennych i niezbadanych losach małżeństwa. Bohaterami są małżonkowie spotykający się po paroletniej separacji na rodzinnej stypie. Wynika z tego psychodrama mająca dać odpowiedź, kto jest winny rozpadowi małżeństwa i czy ma ono przed sobą jakieś szanse. On jest upadłym aktorem z dużymi ambicjami, ona spełniona, syta bizneswoman. Sztuka daje widzowi okazję nie tylko do śmiechu, ale i chwil wzruszenia oraz zadumy. Wstęp wolny.

(eb)



POWSTANIE PONAD 400 MIESZKAŃ

OKOLICE FABRYCZNEGO \ W Nowym Centrum Łodzi pojawi się pierwsza inwestycja mieszkaniowa. Budowę 420 mieszkań między ulicami Lindleya i Tramwajową zapowiedziała firma Profbud. NCŁ to jeden z największych programów urbanistycznych w historii miasta, rozwijany od kilku lat na obszarze o powierzchni ok. 100 ha.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Ratują Nowosolną przed tirami

Mieszkańcy Nowosolnej w Łodzi oraz samorządowcy z PiS-u wymogli na rządzących Łodzią politykach PO i SLD oraz miejskich urzędnikach, by po stworzeniu w tamtym rejonie strefy przemysłowej tiry nie wjeżdżały do centrum osiedla.

Bartłomiej Krasnodębski

Pod koniec 2017 r. na wniosek radnych PO komisja planu przestrzennego, budownictwa, urbanistyki i architektury Rady Miejskiej w Łodzi poparła stworzenie w Nowosolnej nowej strefy przemysłowej, w której ma powstać centrum logistyczne. Spowodowałoby to wielki ruch tirów w centrum osiedla. – Nowosolna jest osiedlem domków jednorodzinnych. Nasze drogi, np. ul. Brzezińska czy Wiączyńska, nie są przystosowane do ruchu takiej liczby ciężarówek oraz autokarów z pracownikami. Radni PO nie zaprosili nas do rozmów, gdy zgłaszaliśmy wniosek o lokalizację w Nowosolnej strefy przemysłowej. My od dawna jesteśmy przeciwni strefie. W tej sprawie zgłosiliśmy do planowanego studium zagospodarowania przestrzennego Łodzi ponad 600

uwag – twierdzi Ewa Świdzińska, przewodnicząca Rady Osiedla Nowosolna.

Przeciwni powstaniu strefy są także samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości. – Niestety nie ma możliwości zablokowania budowy centrum logistycznego, bo firma ma już pozwolenie na budowę. Jednak możemy ułatwić życie mieszkańcom Nowosolnej, nawet gdy strefa przemysłowa będzie działała w okolicy osiedla. Przy zakładzie musi istnieć duży wał ziemny oraz pas zieleni oddzielający centrum logistyczne od domków jednorodzinnych. Dojazd tirów do przedsiębiorstwa może się odbywać tylko od strony obwodnicy, a nie od ul. Brzezińskiej. W ten sposób zablokujemy ciężarówkom wjazd do centrum osiedla – zapewnia radny PiS-u Bartłomiej Dyba-Bojarski. – Wcześniejsze wnioski radnych PO dotyczące powstania centrum logi-

**\\ Projektant zaproponował miastu o wiele droższy wariant budowy obwodnicy Nowosolnej. Urzędnicy nie wyliczyli, jakie kwoty odszkodowań zapłacą mieszkańcom za wyburzenia domów – uważa radny Włodzimierz Tomaszewski **

stycznego bez wysłuchania głosów mieszkańców zostały złożone ze szkodą dla łodzian – dodaje samorządowiec PiS-u.

Komisja planu przestrzennego, budownictwa, urbanistyki i architektury Rady Miejskiej w Łodzi jednogłośnie przyjęła stanowisko radnych PiS-u zmierzające do wybudowania wału oraz możliwości wjazdu do przedsiębiorstwa tylko ze strony obwodnicy, a nie od ul. Brzezińskiej. Inwestor ma także sfinansować budowę drogi dojazdowej do planowanego centrum logistycznego.

Mimo to zdaniem działaczy PO radni PiS-u uprawiają polityczny teatr. – Politycy PiS-u chcą pokazać mieszkańcom, że załatwili im dodatkową drogę czy strefę buforową oddzielającą osiedle Nowosolna od centrum logistycznego – przekonuje Mateusz Walaśek, przewodniczący klubu PO w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Nasze drogi, np. ul. Brzezińska czy Wiączyńska, nie są przystosowane do ruchu takiej liczby ciężarówek oraz autokarów – uważa Ewa Świdzińska, przewodnicząca Rady Osiedla Nowosolna

Według urzędników obwodnica Nowosolnej ma powstać do 2030 r., a koszt inwestycji wyniesie od 250 do 300 mln zł. – Liczymy, że budowa obwodnicy rozpocznie się po 2021 r. – zapewnia Katarzyna Mikołajec, zastępca dyrektora Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Zdaniem radnego PiS-u Wło-

BEZDOMNI

Mogą się ogrzać, umyć i ostrzyc

Na 25 mkw. poczekalni punktu pomocy charytatywnej łódzkiego Caritasu w sezonie zimowym działa ogrzewalnia. W godz. 16–20 przebywa tu ok. 20–30 osób bezdomnych. To jedyne miejsce w Łodzi, gdzie w tych godzinach mogą się ogrzać, wypić herbatę, zjeść coś ciepłego i skorzystać z łazienki.

Ogrzewalnia funkcjonuje dzięki funduszom zebranych przez Caritas i datkom od darczyńców. – Powstanie ogrzewalni wynikało z potrzeby chwili i z naszej obserwacji – mówi Iwona Jordańska-Moszyńska, kierownik punktu przy ul. Wólczańskiej 108. – Korzystają z niej osoby, które najczęściej nocują w pustostanach – dodaje. Podkreśla, że w Łodzi brakuje miejsca, do którego mogłyby trafić takie osoby w godzinach popołudniowych. Noclegownia i schroniska przyjmują ludzi na noc, świetlica działa do godz. 16, a autobus dla bezdomnych jeździ tylko w nocy. Dlatego pracownicy Caritasu postanowili zapełnić ten czas, w którym bezdomni nie mają się gdzie podziać. W ogrzewalni dostaną także rzeczy do przebrania, mogą się umyć, zrobić pranie, zjeść coś ciepłego, wypić herbatę, porozmawiać. A w każdą środę mogą także skorzystać z darmowe-



Ogrzewalnia Caritasu działa przy ul. Wólczańskiej 108 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

go strzyżenia. Fryzjerka jest do dyspozycji w godz. 18–20 i zawsze ma kilkoro chętnych.

W ogrzewalni dyżurują pracownicy i wolontariusze Cari-

tasu, ale o porządek dbają sami bezdomni. Jak podkreśla Jordańska-Moszyńska, angażują się, jakby chcieli podziękować za to, co tu dostają.

Zwraca też uwagę, że w Łodzi brakuje takich miejsc. I wskazuje, że Caritas stara się też o lokal na większą ogrzewalnię i długo otwartą całorocz-

ną świetlicę dla bezdomnych, jednak na razie bezskutecznie. – Apeluję o przynoszenie do nas używanych kołder, kocy i termosów. Potrzebne są także ręczniki, chemia, bielizna osobista, ciepłe kurtki i buty, głównie męskie, bo to najczęściej mężczyźni dotykają bezdomność – mówi Iwona Jordańska-Moszyńska. Choć, jak przyznaje kierownik punktu Caritasu, w ubiegłym roku do ogrzewalni przychodziły także dwie kobiety, a dziś jest ich już siedem. Coraz częściej bezdomność dotyka także ludzi młodych.

Gdy temperatury spadną znacznie poniżej zera pracownicy Caritasu wspólnie ze strażą miejską wyruszają także na nocne patrole – na działki, do parków i pustostanów, by pomóc tym, którzy mogliby być narażeni na zamrznięcie.

Anna Skopińska

837 KM NA LITRZE PALIWA

POLITECHNIKA ŁÓDZKA \ Studenci Politechniki Łódzkiej zaprezentowali najnowszy bolid Eco Arrow 3.0, który ma przejechać jak najwięcej kilometrów na litrze paliwa. W 2018 r. chcą wystartować nim w zawodach w Walencji i Shell Eco Marathon w Wielkiej Brytanii.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



INFRASTRUKTURA WODNO-KANALIZACYJNA

BEŁCHATÓW \ Ponad 30 mln zł na budowę i modernizację bełchatowskiego systemu wodno-kanalizacyjnego wyłoży Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Inwestycja otrzyma blisko 20 mln zł unijnej dotacji oraz 1.1 mln zł pożyczki z NFOŚiGW.

fot. mat. pras.



Radni zgodzili się, by dojazd tirów do centrum logistycznego mógł się odbywać tylko od strony obwodnicy | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

dzimierza Tomaszewskiego urzędnicy zaakceptowali już projekt architektoniczno-budowlany obwodnicy oraz linie rozgraniczające tę inwestycję. – Prosimy, żeby tego nie

robić, bo wcześniej mieliśmy o tym porozmawiać. Moim zdaniem projektant zaproponował miastu o wiele droższy wariant budowy drogi. Nadal urzędnicy nie wyliczyli też, jakie kwoty odszkodowań zapłacą mieszkańcom za wyburzenia domów. Nie mamy również danych o konsultacjach spo-

łecznych prowadzonych przez urząd z łodzianami w sprawie budowy obwodnicy Nowosolnej – twierdzi Tomaszewski.

Ostatecznie o przyszłości terenów w Nowosolnej radni zdecydują w lutym, gdy uchwalą studium zagospodarowania przestrzennego dla całego miasta.



Hubert Kowalski

KOMENTARZ

Nowoczesna do książek!

chyba nikt nie ma wątpliwości, że Polacy powinni znać mechanizmy działania państwa, dlatego w szkołach wymaga się od uczniów, aby znali proces legislacyjny. Gdy kilka lat temu uczęszczałem do liceum, znajomość etapów uchwalania ustawy była podstawą wiedzy o społeczeństwie. Jeżeli ktoś tego nie opanował, otrzymywał ocenę

z Uniwersytetu Łódzkiego, chciała wybronić swoich parlamentarzystów. – Ja przypominę, że jesteśmy ugrupowaniem, które jest nowe, i wielu naszych posłów, nie mając wcześniejszego doświadczeń w polityce, nie zdaje sobie bardzo często sprawy, że nie gło-

o wadach reformy wymiaru sprawiedliwości. Jak odnajdują się w tak skomplikowanej tematyce prawnej, skoro brak im doświadczenia politycznego i znajomości procesu legislacyjnego? Czy wiedzą, o czym mówią?

Nowoczesna zalicza wpadkę za wpadką. Znosi się na spek-

**\\ Posłanka Lubnauer nie widzi nic dziwnego w tym, że parlamentarzyści z jej partii nie wiedzą, za czym głosują. Przecież są młodzi, partia jest nowa... **

niedostateczną i nikogo to nie dziwiło.

Ogromne było zatem moje zdziwienie, kiedy usłyszałem słowa łódzkiej posłanki Nowoczesnej Katarzyny Lubnauer, która próbowała wythumaczyć nieobecność swoich parlamentarzystów w Sejmie podczas głosowania nad projektem ustawy umożliwiającej aborcję na życzenie. Projekt upadł, co wywołało burzę w środowiskach lewicowo-liberalnych. Posłanka Lubnauer, która jest również wykładow-

suje za danym projektem, lecz tak jak tutaj, za skierowaniem go do komisji – powiedziała przewodnicząca Nowoczesnej.

Posłanka Lubnauer nie widzi nic dziwnego w tym, że parlamentarzyści z jej partii nie wiedzą, za czym głosują. Przecież są młodzi, partia jest nowa... Czy w szkole tłumaczyli się podobnie? Warto podkreślić, że mówimy o tych samych ludziach, którzy chcą mieć najwięcej do powiedzenia w sprawie statusu praworządności w Polsce. To właśnie oni wciąż krzyczą

takularny upadek partii kreowanej wcześniej na tą, która przyniesie nową jakość dla polskiej polityki. Kadencja sejmowa jest jak nauka w liceum ogólnokształcącym, a przekroczenie progu wyborczego będzie dla partii politycznych czymś w rodzaju podejścia do matury. Jednak, żeby do niej podejść, trzeba zdać wszystkie przedmioty szkolne. Z tym Nowoczesna będzie mieć poważny problem, gdyż wisi nad nią ocena niedostateczna, którą może otrzymać od wyborców.

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

„Ostatni płatek śniegu”

Dziś i jutro o godz. 18 w Teatrze V6 przy ul. Żeromskiego w Łodzi artyści zaprezentują spektakl „Ostatni płatek śniegu” w reż. Tomasza Filipiaka. W wigilijny wieczór chłopiec, wypatrując pierwszej gwiazdki, zauważa pojedynczy płatek śniegu, który mieni się w świetle księżyca. Czy uda mu się odnaleźć dalszą drogę płatka w Krainie Pani Zimy? Bilety na przedstawienie w kasie teatru.

WYSTAWA



fot. Wierpaka

„Metamorfizm”

Dzisiaj o godz. 17 zwiedzający Centralne Muzeum Włókiennictwa lepiej poznają wystawę „Metamorfizm” prezentującą dzieła Magdaleny Abakanowicz. Na ekspozycji pokazywane są prace z kolekcji muzeum oraz dzieła wypożyczone z innych instytucji. Po wystawie oprowadzi kurator Marta Kowalewska. Publiczność posłucha też wystąpienia dr Jolanty Goli przygotowującej katalog o twórczości Magdaleny Abakanowicz.

TEATR



fot. mat. pras.

„Antygona w Nowym Jorku”

Dziś i jutro o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Nowego w Łodzi widzowie zobaczą „Antygona w Nowym Jorku” w reżyserii Andrzeja Szczętyki. Przedstawienie jest polskim dramatem opowiadającym o bezdomnych przebywających w Ameryce. – Anity, Saszy oraz Pchełki nikt tam nie chce. W sztuce unikamy taniego moralizatorstwa i eksponowania tragizmu. Mówimy o lękach i tęsknotach – zapewnia reżyser.

KONCERT



fot. mat. pras.

Mirośław Czyżykiewicz w pubie Keja

Jutro o godz. 18 w pubie Keja w Łodzi wystąpi znany bard Mirośław Czyżykiewicz. Artysta jest laureatem m.in. FAMY. Występował także na Przeglądzie Form Teatralnych w Antwerpii. Uczestniczył w koncertach „Krainy Łagodności” na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Prezentował swoje recitale na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Współpracuje m.in. Januszem Stroblem.

KINO



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Opowieść o „Yachu” Paszkiewicz

Dzisiaj o godz. 20 w łódzkim kinie Bodo przy ul. Rewolucji 1905 r. będzie można powspominać niedawno zmarłego twórcę polskiego wideoklipu i autora ponad 400 teledysków Jana „Yacha” Paszkiewicza. W kinie zostanie wyświetlony film w wersji reżyserskiej „30 lat Yacha. Yach Paszkiewicz. Tworzenie wideoklipu jako sens życia”. To dokument opowiadający o znanej postaci polskiego kina.

KARNAWAŁ



fot. mat. pras.

„Życzenia z całego serca”

Jutro o godz. 18 w sali koncertowej Akademii Muzycznej przy ul. Żubardzkiej w Łodzi odbędzie się koncert karnawałowy „Życzenia z całego serca”. Wystąpią studenci wokalistyki estradowej. Będzie można posłuchać m.in. „Step by Step”, „Love of My Life”, „Ocean Drive” czy „You Don’t Know”. Opieką artystyczną zajęły się Renata Danel, Anna Kamalska, Monika Malec, Anna Szarmach oraz Sandra Jakubowska.



ZAGRAJĄ NA WYJAZDACH

PIŁKA SIATKOWA \ ŁKS Commercecon Łódź uda się dzisiaj do Torunia, by zmierzyć się z tamtejszymi Poli Budowlanymi w ramach 13. kolejki fazy zasadniczej. To dwunasta drużyna Ligi Siatkówki Kobiet. Początek spotkania o godz. 17. Na wyjeździe zagrają również siatkarki Grota Budowlanych. Ich rywalem będzie Chemik Police (niedziela, godz. 14).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

INFRASTRUKTURA



W poniedziałek piłkarze Widzewa zainaugurują przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2017/2018. Pierwsze zajęcia mają odbyć się na Łódziance

Docelowo na Łódzince mają powstać trzy boiska – z nawierzchnią sztuczną, hybrydową i naturalną. Na razie jest tylko jedno | fot. Anna Jach/GP

Łódzianka nie będzie stała pusta

Galimatias związany z Łódzianką wreszcie się skończył. Kluby doszły do porozumienia z miastem w sprawie opłat za korzystanie z boisk. – Wszystko udało się dopiąć na ostatni guzik i jesteśmy zadowoleni – przyznaje Przemysław Klementowski, prezes Widzewa.

Daniel Mroczek

Boiska w parku 3 Maja miały zostać oddane do użytku w maju 2017 r. W Zarządzie Inwestycji Miejskich opóźnienia tłumaczono dodatkowymi zamówieniami uzupełniającymi. W grudniu ub.r. zakończył się proces odbiorów, ale nie osiągnięto porozumienia z klubami. Widzew, Łódzianka, Master Pharm Budowlani i BBRC twierdziły, że w pierwszych rozmowach na temat wynajmu nie było mowy o dodatkowych kosztach za oświetlenie.

W tym tygodniu w końcu udało się dojść do porozumienia i kluby podpisały umowy z Miejskim

Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, który zarządza obiektami. Z boisk najczęściej będą korzystać drużyny Widzewa i Budowlanych Łódź. – Porozumieliśmy się w sprawie godzin – informuje Przemysław Klementowski, prezes klubu z al. Piłsudskiego 138. – Mamy już zarezerwowane terminy, w których ćwiczyć będą dane grupy. Cieszę się, że w końcu nie będziemy musieli dojeżdżać na treningi do Gutowa Małego. Dziękuję, że władze tych obiektów gościli nas przez tak długi okres. Stawki za korzystanie z Łódzianki są korzystne – dodaje sternik Widzewa.

Docelowo na Łódzince mają powstać trzy boiska – z nawierzchnią sztuczną, hybrydową i naturalną. Te dwa ostatnie boiska mają powstać dopiero wiosną. W ramach inwestycji wykonano też trybunę krytą na 420 miejsc, budynek z szatniami oraz siłownię zewnętrzną. Wartość inwestycji to 11 mln zł. Obiekt ma spełniać wymogi rozgrywek Centralnej Ligi Juniorów.

O powstanie obiektu od lat zabiega radny Prawa i Sprawiedliwości Rafał Markwant. Wspólnie z rodzicami dzieci trenujących w Widzewie zebrał w tej sprawie prawie 3 tys. podpisów. W poniedziałek piłkarze Widzewa zainaugurują przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2017/2018. Pierwsze zajęcia mają odbyć się na Łódziance. Już wiadomo, że kilka zimowych sparingów odbędzie się właśnie w parku 3 Maja. Podopieczni trenera Franciszka Smudy zagrają tam m.in. z KSZO Ostrowiec czy Bronią Radom.

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy sparing ŁKS-u

Dzisiaj o godz. 12 przy ul. Minerskiej piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego rozegrają pierwszy mecz kontrolny w ramach przygotowań do rundy wiosennej sezonu 2017/2018. Ich rywalem będzie Elana Toruń, która jest liderem drugiej grupy III ligi. Wszyscy piłkarze w kadrze ŁKS-u są zdrowi. Każdy z nich ma wystąpić przez 45 minut.

Kibice zdecydują

Widzew uruchomił ankietę, w której pyta fanów o to, w jakim terminie mają zostać rozegrane dwa mecze w rundzie wiosennej. Chodzi o konfrontacje z Polonią Warszawa i Sokół Aleksandrów Łódzki. Zgodnie z terminarzem pierwszy miałby odbyć się w tym samym czasie co finał Ligi Mistrzów, a drugi w Wielkanoc. Każdy może oddać swój głos na stronie www.widzew.com.

PIŁKA SIATKOWA

PGE Skra zagra w Zawierciu

Aluron Virta Warta sprawdzi formę PGE Skry. W niedzielę oba zespoły zmierzą się w hali sportowej w Zawierciu. Aluron Virta Warta zajmuje jedenaste miejsce w tabeli PlusLigi z dorobkiem dziewiętnastu punktów. Początek spotkania o godz. 14.45.

KOSZYKÓWKA

Kibice będą dopingować koszykarki

Dużym zainteresowaniem cieszy się dzisiejszy pojedynek Widzewa Łódź z Wisłą CanPackiem Kraków. Mecz Łódzkiego klubu z liderem Basket Ligi Kobiet obejrzy najprawdopodobniej komplet widzów. Początek o godz. 19.10.

W ostatniej kolejce widzewianki nie poradziły sobie w Bydgoszczy z tamtejszym Artego (59:75). Dzisiaj Łódzianki spróbują postraszyć wicemistrzyni Polski przed własną publicznością. Wisła CanPack ostatnio w lidze pokonała PGE MKK Siedlce 74:66. Krakowianki mają za sobą mecz w Eurolidze. W meczu 11. kolejki wygrały na wyjeździe z włoską Familą Schio 68:59. Najskuteczniejszą zawodniczką była Leonor Rodríguez, która zapisała na swoim koncie 21 pkt, 3 zbiórki i 4 asysty.

Widzewianki wygrały do tej pory tylko jedno spotkanie i w lidze zajmują ostatnie miejsce z dorobkiem 14 pkt. Wisła wywalczyła dotychczas 25 pkt, dzięki czemu jest liderem Basket Ligi Kobiet. Dzisiejszy mecz obu drużyn cieszy się dużym zainteresowaniem fanów Łódzkiego klubu. Bilety będą dostępne w kasie hali MOSiR-u przy ulicy Małachowskiego 5/7 od godz. 18. Wejściówki kosztują 10 zł.

(dm)



GDAŃSK MIASTO BRONI DĄBROWSZCZAKÓW

Konstytucją w dekomunizację

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz przy grobie Anny Walentynowicz | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Gdańsk odwołuje się do sądu administracyjnego od czynności wykonanych ustawowo przez wojewodę, ponieważ twierdzi, że są niekonstytucyjne. Sprawa dotyczy m.in. ulicy, która za patrona ma zyskać Lecha Kaczyńskiego.

Stanisław Balicki

Gdańsk zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zarządzenia zastępcze wydane przez wojewodę na mocy ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Ponieważ miasto nie zmieniło nazw ulic, które znalazły się w katalogu stworzonym na mocy ustawy przez IPN, zgodnie z jej zapisami zrobił to wojewoda. Sprawa dotyczy nazw 7 ulic.

– Wnosząc skargę, nie dyskutujemy na temat tego czy innego nazwiska, nas to w ogóle nie interesuje – zarzekł się Adamowicz podczas plenarnej konferencji prasowej. – My rozmawia-

Wnosząc skargę, nie dyskutujemy na temat tego czy innego nazwiska, nas to w ogóle nie interesuje – zarzekł się Adamowicz podczas plenarnej konferencji prasowej

my na temat fundamentalnych spraw. Apelujemy do sędziów, by zastosowali konstytucję wprost. Zarządzenie wojewody łamie artykuły konstytucji, które mówią o ustroju państwa polegającym na decentralizacji instytucji publicznych – ocenił.

Nikt jednak nie zaskarżył ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, choć została uchwalona niemal 2 lata temu.

– Zadaniem wojewody było wykonać ustawę, czyli spełnić swój obowiązek – komentował Kazimierz Koralewski, szef klubu radnych PiS-u, który był w grupie mieszkańców przysłuchujących się konferencji. – Paweł Adamowicz, nawołując do buntu, mówi o przesłankach godzących w samorząd, to bzdura – stwierdził.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

GDYNIA

Podejrzani o rozboje ujęci

Funkcjonariusze policji z Gdyni zatrzymali dwie nieletnie osoby podejrzewane o dokonanie serii kradzieży i rozbojów na terenie Gdyni. Zatrzymani to 15- i 16-letni mieszkańcy miasta.

– Sprawą zatrzymanych zajmować się będzie wydział rodzinny i nieletnich sądu w Gdyni – poinformowała komenda. Sprawa serii rozbojów dokonywanych na mieszkańcach, szczególnie tych starszych, zrobiła się głośna na terenie Gdyni. Do wykrycia przestępców komendant miejski

policji powołał specjalną grupę funkcjonariuszy, mających największe doświadczenie w wykrywaniu tego typu spraw. W jej skład weszli śledczy z komisariatu w Redłowie i wydziału kryminalnego komendy policji w Gdyni. Do zatrzymania wytypowanych w wyniku dochodzenia chłopców doszło w jednym z marketów na terenie Gdyni. W trakcie przeszukania mieszkania jednego z nieletnich policjanci zabezpieczyli przedmioty pochodzące z jednego z przestępstw. Sprawą zatrzymanych zajmować się będzie wydział rodzinny i nieletnich Sądu Rejonowego w Gdyni.

(adz)

GDAŃSK

Dogrywka budżetu obywatelskiego i zawiadomienie do prokuratury

W poniedziałek 15 stycznia o północy rozpocznie się dodatkowe głosowanie nad budżetem obywatelskim 2018. Jak informuje urząd miejski, uczestnicy uprawnieni do oddania dodatkowego głosowania zostaną powiadomieni o tym esemesowo. Od 12 stycznia były rozsyłane pierwsze wiadomości z przypomnieniem o możliwości oddania głosu. Uprawnionych do udziału jest 15 211 osób. Jednocześnie w piątek 12 stycznia

aktywiści ze stowarzyszenia Rowerowa Metropolia zawiadomili prokuraturę w sprawie nieprawidłowości w głosowaniu, a w urzędzie miejskim złożyli wezwanie do zmiany mechanizmu głosowania, który ich zdaniem narusza prawo. Ponowne głosowanie związane jest właśnie z wykrytymi przez stowarzyszenie Rowerowa Metropolia błędami w wynikach zliczania głosów. System do ponownego głosowania opracowała firma Asseco Data Systems, która w poprzednich latach przygotowywała programy elektronicznej obsługi budżetu obywatelskiego w Gdańsku.

(adz)



PIJANI OPIEKOWALI SIĘ NOWORODKIEM

SŁUPSK \ W czwartek wieczorem doszło do interwencji policji w jednym z mieszkań w Słupsku. Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie, że 11-dniowym noworodkiem zajmują się pijani dorośli. 38-letnia matka w wydychanym powietrzu miała ponad 2,5 promila alkoholu i została zabrana do izby wytrzeźwień. Dziewczynka trafiła do szpitala wojewódzkiego. Sprawa zostanie skierowana do sądu rodzinnego.


 fot. Pixabay

MIASTO SKARŻY USTAWĘ O DEKOMUNIZACJI ULIC

Kolejne zmagania miasta z prawem

Gdańsk nie chce zmian nazw ulic i za wszelką cenę broni patronów z komunistycznym rodowodem.

Stanisław Balicki

Kolejna wojna, na którą idzie Paweł Adamowicz, dotyczy nazw ulic, które Gdańsk musi zmienić. Wojewoda pomorski Dariusz Drelich zarządzeniami zastępczymi nadał im nowych patronów: Ignacego Matyszewskiego w miejsce Leona Kruczkowskiego, Jana Styp-Rekowskiego zamiast Mariana Buczka, Kazimierza Szołocha za Stanisława Sołdka, prezydenta Lecha Kaczyńskiego w miejsce Dąbrowszczaków, Henry-

ka Lenarciaka za Wincentego Pstrowskiego, Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” zamiast Franciszka Zubrzyckiego i Anny Walentynowicz, która będzie nowym patronem ul. Józefa Wassowskiego. Dotychczasowe nazwy znalazły się w katalogu patronów, których należy wymienić, przygotowanym przez Instytut Pamięci Narodowej. To jeden z zapisów ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, która została uchwalona w kwietniu 2016 r. i zaczęła obowiązywać pół roku później.

– Nazwy placów i ulic leżą tylko w kompetencjach rady miasta – stwierdził Adamowicz podczas

**\ Prawa samorządów zostały w ustawie zagwarantowane. Od momentu wejścia jej w życie samorządy miały rok na zmianę nazw. Gdańsk nie zrobił z nimi nic, nie podjął żadnej decyzji **

konferencji zorganizowanej przy Dąbrowszczaków. – Wojewoda nie ma prawa wsadzać nosa w te sprawy. W roku wyborów trzeba wyraźnie powiedzieć: tą pseudopatriotyczną ustawą narusza się prawa samorządów – wywodził.

Prawa samorządów zostały jednak w ustawie zagwarantowane. Od momentu jej wejścia w życie samorządy miały rok na zmianę nazw. Gdańsk nie zrobił z nimi nic, nie podjął żadnej decyzji. Dlaczego? Od obowiązującego prawa dla magistratu ważniejsza jest wola mieszkańców.

– Pojawiły się głosy, że rada miasta mogła wprowadzić zmiany i nie byłoby problemu z decyzjami wojewody – mówiła podczas plenarowej konfe-



rencji wiceprzewodnicząca rady miasta Agnieszka Owczarczak. – Klub radnych PO podjął decyzję, żeby nie zmieniać nazw po konsultacjach z mieszkańcami – wyjaśniła.

W ten sposób sprawa w ogóle nie stanęła na radzie. Według ustawy dopiero po tym, jak minął termin na ruch samorządu, inicjatywę przejął wojewoda

KOCIEWIE

Kolejne plany w Pelplinie

Stolica diecezji pelplińskiej będzie jeszcze bardziej atrakcyjna. Po zaplanowanej już renowacji bazyliki katedralnej i zagospodarowaniu Ogrodów Biskupich przyszedł czas na utworzenie Kociewskiego Centrum Kultury. Dziś nastąpi uroczyste podpisanie umowy.



Tak będzie wyglądała biblioteka Kociewskiego Centrum Kultury | fot. mat. pras.

Tuż przed południem w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie zaplanowano konferencję prasową, na której zostanie uroczystie podpisana umowa na sfinansowanie Kociewskiego Centrum Kultury po-

między diecezją pelplińską, czyli biskupem Ryszardem Kasyną, a Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które będzie reprezentował sekretarz stanu Jarosław Sellin.

Wartość projektu to ponad 14 mln zł, a samo dofinansowanie wynosi ponad 12 mln zł.

– Wspólnie z diecezją pelplińską utworzymy nowe centrum obsługi ruchu turystycznego, a trzy budynki zostaną podda-

ne gruntownej rewitalizacji. Dawny Dom Sióstr będzie Domem Artysty, Diecezjalne Centrum Informacji Turystycznej zostanie całkowicie wyremontowane, a dawna biblioteka stanie się Kociewskim Centrum Edukacji i Kultury. Będą stałe wystawy, nowe parkingi, kwiaty, ławki i kosze na śmieci, zaplecze toalet także dla osób niepełnosprawnych, miejsce na regenerację sił, pokój dla matki z dzieckiem, zrewitalizowany zostanie ponad 1000-metrowy trawnik przed Collegium Marianum i powstanie parking dla ruchu turystycznego. Sezonowo znajdą się tam kramy i namioty, mała architektura będzie nawiązywała w formie do gotyckiego ostrołuku – podkreśla Patryk Demski, burmistrz Pelplina z Prawa i Sprawiedliwości. – Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy ciężko pracowali nad tym projektem. Tak dobrze weszliśmy w 2018 r.!

Dzięki temu projektowi uda się stworzyć bogatą ofertę kulturalną: spacery po opactwie, warsztaty historyczne, zajęcia artystyczne, edukacyjne, etnograficzne, muzyczne i konkursy o opactwie cysterskim, Kociewiu i samym Pelplinie. Co ważne, całość będzie spójna z koncepcją zagospodarowania

Ogrodów Biskupich i dostępna dla mieszkańców i turystów. W ubiegłym roku diecezja pelplińska także pozyskała środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Chodzi o odnowienie, a potem o udostępnienie barokowego zespołu parkowego. W ramach projektu, wartego w sumie 20 mln zł, zaplanowano nie tylko zagospodarowanie Ogrodów Biskupich. Inwestycja przewiduje również stworzenie nowych funkcji wystawienniczo-kulturalnych.

Z kolei w 2016 r. ministerstwo przekazało ponad 20 mln zł przeznaczonych na renowację i udostępnienie nowej powierzchni wystawienniczej w bazylice katedralnej w Pelplinie. Zarówno resort, władze Pelplina, jak i diecezja wierzą, że dzięki tak wielkim projektom uda się stworzyć ciekawe miejsce na krajowej mapie turystycznej i pielgrzymkowej. Miasteczko ma ku temu duże szanse. Zwłaszcza że to także miejscowość na Kociewiu, w której 6 czerwca 1999 r. wizytował papież Jan Paweł II. Do dziś co roku tłumy gości odwiedzają górę, na której odbyła się msza św. sprawowana przez Ojca Świętego.

.....
Sebastian Dadaczyński



FERIE NA PRZEŁOMIE MIESIĘCY

**REGION ** Zgodnie z ogłoszeniem ministra edukacji w tym roku szkoły w Pomorskiem znalazły się w trzeciej transzy i wolne mieć będą od 29 stycznia do 11 lutego. Pierwsze cztery województwa rozpoczynają przerwę zimową 15 stycznia.

fot. Wikipedia



WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE

**ARKA NOEGO W GDAŃSKU ** Znany wszystkim dzieciom zespół wystąpi z koncertem kołęd w bazylice św. Brygidy w najbliższą sobotę 13 stycznia o godz. 16. Muzycy Arki Noego zapraszają wszystkich na wspólne śpiewanie. Wstęp jest wolny.

fot. mat. pras.



Ulica Dąbrowszczaków, która ma zostać ulicą prezydenta Lecha Kaczyńskiego

| fot.wikipedia

i ustalił nazwy ulic zarządzeniami zastępczymi.

– Nazwy przydzielone przez komunistów powinny zostać zmienione – mówił Kazimierz Koralewski, szef klubu radnych PiS-u, który przysłuchiwał się konferencji Adamo-

wicza w grupie mieszkańców niezadowolonych z obecnego patrona. – Powinniśmy odciąć się od komunizmu. Wiadomo, że prezydent zasłania się problemami mieszkańców z wymianą dokumentów. Nie jest to duże utrudnienie. Jest XXI w., zapomnijmy o Stalinie i jego siepaczach. Kiedyś narzucono mieszkańcom nazwę ulica Dąbrowszczaków. Dziś

mówi się, że powinno się to konsultować, ale takie sprawy nigdy nie są rozstrzygane sondażowo czy referendalnie – dodał, co wywołało ciepłe przyjęcie wśród otaczających go mieszkańców.

Jeżeli WSA odrzuci skargę, Gdańskowi będzie przysługiwać możliwość odwołania do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

PAMIĘĆ

Wystawa o operacji antypolskiej

W poniedziałek 15 stycznia o godz. 12 w Urzędzie Pocztowym nr 50 przy ul. Długiej 23/28 w Gdańsku odbędzie się otwarcie wystawy „Ofiary zbrodni – operacja antypolska NKWD 1937–1938”. W wydarzeniu wezmą udział prof. Nikołaj Iwanow (Uniwersytet Opolski), autor książki „Zapomniane Ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. Operacja polska 1937–1938” oraz prof. Piotr Niwiński (Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN-u w Gdańsku, Uniwersytet Gdański).

W tym roku mija 80. rocznica rozpoczęcia operacji polskiej NKWD, która miała na celu wy-

mordowanie polskich mieszkańców Związku Sowieckiego.

– Ekspozycja skupia się na krótkim wprowadzeniu do tematu wystawy, zawiera dokumenty podpisane przez najwyższe władze ZSRS-u, umożliwiające rozpoczęcie ludobójczej akcji wymierzonej przeciwko Polakom – informuje gdański oddział IPN-u. – Wystawa przedstawia także sylwetki osób zamordowanych w czasie operacji polskiej NKWD. Więcej informacji na temat wystawy jest dostępnych na naszej stronie internetowej – dodaje

(dzs)

KWIDZYN

Mandat za wjazd do kanału

Policjanci z Kwidzyna odnaleźli kierowcę, który w środę wieczorem wjechał samochodem osobowym do Kanału Palemona pomiędzy Rozpędzinami a Nowym Dworem. 40-latek mieszkający w powiecie kwidzyńskim został ukarany mandatem za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym.

Do nietypowego zdarzenia doszło w środę ok. godz. 22. Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie, że w kanale zanurzony jest samochód osobowy z włączonymi światłami. Po akcji ratunkowej i wyciągnięciu auta na brzeg przez strażaków

okazało się, że w środku nikogo nie ma, a tylna szyba jest wybita. Przeszukanie terenu i ustalonego adresu zamieszkania nie przyniosło rezultatów. Po upływie doby kryminalni odnaleźli 40-latkę, który przyznał się do kierowania samochodem. Mężczyzna wyjaśnił, że jechał sam, stracił panowanie nad autem i wjechał do rzeki. Następnie wybił tylną szybę i wydostał się z auta. Policjanci ukarali 40-latkę mandatem.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT KARNAWAŁOWY

Alicja Węgorzewska w Starym Maneżu



fot. mat. pras.

Program wypełniony najpiękniejszymi przebojami operetkowymi i musicalowymi uzupełnią polki, walce i marsze w wykonaniu niezastąpionej orkiestry Cappelli Gedanensis... Tak brzmi recepta na znakomity styczniowy wieczór. 14 stycznia 2018 r. o godz. 17 w Starym Maneżu w Gdańsku z towarzyszeniem nadmotławskiej orkiestry wystąpi doskonale znana czytelnikom „Gazety Polskiej Codziennie” Alicja Węgorzewska. – Znakomita polska mezzosopranistka występuje na największych scenach Europy, w tak prestiżowych salach, jak Concertgebouw w Amsterdamie czy berlińskim Konzerthaus. Wart odnotowania jest także jej udział w koncercie z okazji 40-lecia pracy Katii Ricciarelli w słynnej we-

neckiej La Fenice – podkreślają organizatorzy.

Koncerty karnawałowe to wydarzenie niezwykle, jedno z najciekawszych w europejskim kalendarzu koncertowym. Melomanom towarzyszą już od wieków w radosnym przeżywaniu okresu zapustów i radosnej zabawy przed nadejściem Wielkiego Postu. Na gości czeka również wiedeński akcent – całość poprowadzi Rafał Kłoczko, młody dyrygent, który w tym roku asystował przy Filharmonikach Wiedeńskich w czasie Festiwalu Operowego w Salzburgu. Bilety w cenie 70–130 zł są dostępne w siedzibie Cappelli Gedanensis, ul. Nowe Ogrody 35, tel. 48 58 302 26 58, w kasach Starego Maneżu lub na stronie www.kupbilecik.pl.

(dzs)

ARCHITEKTURA

Modernizm w Europie, modernizm w Gdyni



fot. mat. pras.

Właśnie ukazał się czwarty tom z cyklu „Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni”, stanowiący podsumowanie 4. międzynarodowej konferencji poświęconej architekturze XX w. i jej waloryzacji w Gdyni i w Europie. Konferencję zorganizował Urząd Miasta Gdyni we współpracy z Wydziałem Architektury Politechniki Gdańskiej. Publikacja zawiera 42 artykuły składające się na trzy części: dziedzictwo modernizmu lat 1918–1939, dziedzictwo modernizmu powojennego oraz teoria, waloryzacja i ochrona modernizmu. Materiały wzbogacone są o zdjęcia ukazujące najbardziej znane gdyńskie budowle modernistyczne autorstwa Bartłomieja Ponikiewskiego, a także zdjęcia z konferencji. Siedem referatów poświęconych

jest bezpośrednio Gdyni i związanym z nią obiektom. – W publikacji znajdziemy artykuł o Orłowie, jego początkach i rozwoju jako lotniska, o mauzoleum gen. Orlicz-Dreszera czy osiedlu Paged (oba na Oksywiu), o całkowicie nieznanym miejscu, tzw. etapie emigracyjnym („gdyńska wyspa Ellis”), o nigdy niezrealizowanym projekcie Szpitala Powszechnego – wymieniają wydawcy. Książkę można kupić w cenie 60 zł w Miejskiej Informacji Turystycznej, ul. 10 Lutego 24 (tel. 58 622 37 66, można uzgodnić wysyłkę). Publikację wydał Urząd Miasta Gdyni pod redakcją naukową prof. Jolanty Sołtysik i dr. hab. inż. arch. Roberta Hirscha, profesora PG.

(dzs)



ASSECO Z ANWILEM W PUCHARZE POLSKI

KOSZYKÓWKA \ Zawodnicy Asseco Gdynia nie mieli szczęścia w losowaniu par ćwierćfinałowych Pucharu Polski. W turnieju finałowym, który rozpocznie się dopiero 15 lutego w Warszawie, gdynianie zmierzą się z liderem tabeli EBL Anwilem Włocławek. Oprócz Asseco i Anwilu o trofeum zagrają MKS Dąbrowa Górnicza, PGE Turów Zgorzelec, Polski Cukier Toruń, TBV Start Lublin, Stelmet Enea BC Zielona Góra i Legia Warszawa.

PIŁKA NOŻNA

Chojniczanka
Chojnice rozpoczęła
wzmacnianie składu
przed ostateczną
walką o awans do
Lotto Ekstraklasy.
Pierwszy drużynę
wzmocnił 27-letni
napastnik Maciej
Górski



Zdaniem Krzysztofa Bredego (na zdj.) nowy napastnik ma sprawić, że wiosną Chojniczanka będzie jeszcze silniejsza | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Brede ściągnął Macieja Górskiego

Wypożyczony z Jagiellonii Białystok Maciej Górski wiosną ma pomóc Chojniczance Chojnice w awansie do Lotto Ekstraklasy. O napastnika zabiegał trener chojniczan Krzysztof Brede, który w poprzednim sezonie pracował w klubie z Podlasia.

Robert Zarębski

Maciej Górski to nominalny napastnik. 27-latek ostatni rok spędził na wypożyczeniu w Koronie Kielce. Zawodnik jesienią zagrał 14 spotkań w Lotto Ekstraklasie, w których zdobył dwie bramki oraz zanotował dwa występy w Pucharze Polski, gdzie strzelił jednego gola. W przeszłości nowy nabytek Chojniczanki grał m.in. w Legii Warszawa, gdzie debiutował w ekstraklasie, Arce Gdynia i Jagiellonii Białystok.

Kibice „Chojny” pamiętają go z występów przeciwko drużynie z Chojnic, kiedy Górski grał w barwach Sandecji Nowy Sącz i Chrobrego Głogów. Szczególnie zapadł w pamięć chojniczanom, gdy w rundzie wiosennej sezonu 2015/16 w meczu z Chrobrym strzelił gola Chojniczance, a spotkanie zakończyło się remisem 1:1. W tamtych rozgrywkach Górski był uznawany za jednego z najlepszych strzelców zaplecza ekstraklasy, a sezon zakończył na pozycji wicekróla strzelców z 15 golami na koncie. To dało mu szansę gry w krajowej elicie, gdzie w sumie rozegrał 39 spotkań, w których zdobył 4. bramki. Na swoim koncie ma także jeden mecz w reprezentacji Polski U-21.

O ile 1,5 roku temu Górski był w szczytowej formie, o tyle teraz musi ją odbudować.

W Chojniczance będzie rywalizował o miejsce w składzie z Tomaszem Mikołajczakiem, Emilem Drozdowiczem oraz Adamem Ryczkowskim.

Górski w kadrze zapełni lukę po Krzysztofie Drzazdze, który po nieudanej przygodzie w Chojnicach wrócił do Wisły Kraków. Z klubu odszedł też Bartosz Skowron, którego chce drugoligowy Radomiak Radom.

Wiosną Chojniczanka będzie potrzebowała egzekutora, dlatego klub nie ustaje w poszukiwaniach kolejnego napastnika. Drużynę może wzmocnić jeszcze doświadczony Mateusz Piątkowski z Wisły Płock. Działacze Chojniczanki chętnie widzieliby w swoim składzie Tomasza Jodłowca, ale pomocnik Legii Warszawa zamiast przenosin do I ligi wybierze ofertę Arki Gdynia lub Piasta Gliwice.

Z kolei chojnicki magistrat rozstrzygnął przetarg na przebudowę budynku klubowego za 330 tys. zł. Z kolei rozszerzenie zadania trybun będzie kosztowało miasto ponad 550 tys. zł. Podgrzewana murawa ma zostać zamontowana w przerwie letniej, dopiero gdy Chojniczanka będzie pewna awansu do Lotto Ekstraklasy. Dziś w Szczecinie Chojniczanka zagra sparing z tamtejszą Pogonią.

11
Z takim numerem na koszulce będzie grał w Chojniczance Maciej Górski

HOKEJ

Bez szans na piątkę

Hokeiści MH Automatyki Gdańsk podejmą w niedzielę Cracovię Kraków. Mecz w Hali Olivia rozpocznie się o godz. 17. Gdańszczanie nie mają już szansy na 5. miejsce w tabeli, bo tracą do Podhala Nowy Targ 10 pkt. Siódma Automatyka musi odrobić 5 oczek straty do szóstej Unii Oświęcim, aby bezpośrednio po sezonie zasadniczym awansować do fazy play-off.

SIATKÓWKA

Dogonić czołówkę

Drużynę Trefla Gdańsk czeka dziś trudny mecz wyjazdowy z Onico Warszawa. Przed tym spotkaniem gdańszczanie zajmują piąte miejsce w tabeli PlusLigi z dorobkiem 29 punktów, a ich rywal jest o dwie pozycje wyżej. Mecz rozpocznie się o godz. 20.

KOSZYKÓWKA

Polpharma gra u siebie

Koszykarze Polpharmy Starogard Gdański, zagrają w 16 kolejce Energa Basket Ligi w niedzielę we własnej hali z Kingiem Szczecin. Mecz rozpocznie się o godz. 18. Z kolei dziś zawodnicy Trefla Sopot zmierzą się na wyjeździe ze Stelmetem Eneą BC Zielona Góra. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.

PIŁKA NOŻNA

Wolski chce odejść

Piłkarze Lechii Gdańsk wiosną będą walczyć o utrzymanie w Lotto Ekstraklasie. Zespół ma zostać odmłodzony, a kadra skrócona do 25 piłkarzy. Z klubem chce się rozstać najlepszy piłkarz Rafał Wolski.

Drużynę prowadzoną przez Adama Owena opuszczają na pewno Jakub Arak, Grzegorz Kuswik i Michał Nalepa. Arak ma ważny kontrakt z białozielonami do 2020 r., ale wiosną zostanie wypożyczony do pierwszoligowej Stali Mielec. Podobny los czeka Grzegorza Kuświka, jednak z tą różnicą, że napastnik na brak ofert nie narzeka, bo chętnie w składzie widziałby go będącego Pogonią Szczecin, Termalica Białystok, Nieciecza i Chojniczanka Chojnice. Problemem jest jednak to, że żadna z tych drużyn nie zapłaci piłkarzowi tyle, ile Lechia.

Najtrudniej gdańszczanom będzie pozbyć się Michała Nalepy, który nie ma ofert z Polski, a nie pali się też do powrotu na Węgry, gdzie nadal ma dobrą markę. Z kolei do Pogoni Szczecin wróci Mateusz Matras. Niepewny swojej przyszłości w Lechii jest Romário Baldé. Portugalczyk nie wróci jeszcze z urlopu, a jego agent szuka mu nowego klubu. W zupełnie innej sytuacji jest Rafał Wolski. Zawodnik ma ważny kontrakt z Lechią do 30 czerwca 2019 r., ale chciałby odejść już tej zimy. Gdański klub zalega piłkarzom z wypłatami, ale żeby Wolski nie rozważał zaległości. Lechia jest gotowa sprzedać go za milion euro, ale na razie nie znalazł się żaden chętny wyłożenia takiej sumy. Kontrakt przedłużył Flávio Paixão. 34-letni Portugalczyk będzie grał w Lechii do czerwca 2020 r. – Nasze rozmowy trwały przez blisko dwa miesiące i cieszę się, że doszliśmy do porozumienia. Jestem z natury optymistą i zawsze stawiam sobie wysokie i ambitne cele. Przychodziłem do Gdańska z myślą o tym, by wywalczyć coś wielkiego, i mam nadzieję, że uda mi się to zrealizować – mówi Flávio Paixão.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

(zar)

REGION FINAL WOŚP-U

Orkiestra gra ciszej

Żadna fundacja w Polsce nie może liczyć na tak wielkie wsparcie medialne i finansowe, jakie ma fundacja Owsiaaka | fot. Darek Delmanowicz/PAP

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 2018 odbędzie się w najbliższą niedzielę 14 stycznia. Wspieranie projektu Jerzego Owsiaaka nie jest już jednak w naszym regionie tak powszechne jak w poprzednich latach.

Rafał Grzegorzewski

Nieoficjalnie mówi się, że wielu polityków samorządowych mniej chętnie wspiera akcję Owsiaaka po tym, jak ze współpracy z Orkiestrą wycofała się telewizja publiczna – bo nie ma już takiej tuby promocyjnej. Z Chorzowa, gdzie odbędzie się regionalny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, będzie duża relacja tylko w lokalnej telewizji TVS.

Jednak najważniejszym powodem, który wpływa na postawy nie tylko polityków, ale i ogółu mieszkańców regionu, jest wiele artykułów krytycznych wobec Orkiestry i samego Owsiaaka. Bardzo ważny tekst autorstwa ks. Andrzeja Kobylińskiego, opublikowany w częstochowskim tygodniku „Niedziela”, wskazuje, że dla wielu uczestników akcji Owsiaaka zabawa staje się celem pierwszorzędym, a pomoc innym schodzi na drugi plan. „Drugim argumentem przeciwników

WOŚP-u jest kultura luzu, którą promuje w mediach »Wielki Dyrygent«. Najgłębiej wyraża ją powiedzenie »róbta, co chceta«. Styl życia proponowany przez Jerzego Owsiaaka to przyzwolenie na rozprężenie moralne. Zgodnie z tą perspektywą – młodzi ludzie mogą robić, co chcą, jeśli tylko raz do roku chodzą z serduszkami” – pisze Kobyliński. Katolicy oczywiście wspierają każdą pomoc drugiemu człowiekowi, ale nie aprobują szerzenia przy tej okazji idei moralnie wątpliwych.

„Trzecim argumentem są koszty organizacji Wielkiej Orkiestry” – zauważa ks. Kobyliński. Zwraca na to uwagę też wielu innych komentatorów. Już sama transmisja telewizyjna i organizacja koncertów kosztuje miliony. Teraz na ten cel pieniądze podatników wydają głównie samorządy. Ale potężne sumy wydaje się także w ciągu roku na plakaty, billboardy, reklamę i funkcjonowanie fundacji Owsiaaka. Sam Jerzy Owsiaak, po fali artyku-

łów na ten temat, zamieścił na portalu społecznościowym obszerny wpis, w którym wyjaśnia sprawę zarobków pracowników Fundacji. „Miesięcznie Fundacja WOŚP ponosi koszt pensji dla zatrudnionych na etacie 35 osób w wysokości 136 450 zł” – napisał. Oznacza to roczne koszty przekraczające 1,6 mln zł. Lidia Owsiaak zarabia w WOŚP-ie 13 743 zł brutto, a sam Owsiaak w spółce Złoty Melon, należącej w całości do Fundacji WOŚP, w 2016 r. zarabiał miesięcznie 14 146 zł brutto.

Komentatorzy zwracają też uwagę, że żadna fundacja w Polsce nie może liczyć na tak wielkie wsparcie medialne i finansowe od wielu instytucji – w tym do niedawna TVP – jak fundacja Owsiaaka. Bez tego Owsiaak byłby mało znany. Potwierdzają to dane Ministerstwa Finansów na temat darowania 1 proc. podatku. Tu na 1. miejscu też jest fundacja pomagająca dzieciom, ale jest to „Zdążyć z Pomocą”, która w ub.r. dostała aż 148,9 mln zł.

PROGRAM ODZYSKIWANIA METANU

Poprawi się bezpieczeństwo górników

List intencyjny w sprawie rozwoju programu „Geo-metan” podpisali w Katowicach przedstawiciele spółek górniczych i energetycznych. W ramach programu mają być rozwijane i udoskonalane krajowe technologie pozyskiwania metanu z pokładów węgla jeszcze przed jego wydobyciem. – W miarę wydobywania węgla z coraz niższych pokładów poziom metanu rośnie – powiedział na antenie Polskiego Radia Kato-

wice Piotr Woźniak, prezes spółki PGNiG. – Obecnie surowiec wykorzystywany jest tylko w ok. 20 proc., więc się marnuje i stanowi zagrożenie dla ludzi pracujących w coraz gorszym środowisku.

Jak zaznaczył w Radiu Katowice Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej, wprowadzenie programu pozwoli zwiększyć produkcję węgla. Ponadto odmetanowanie złóż przed ich eksploatacją poprawia bezpieczeństwo górników. W kopalniach program ma być wprowadzony za kilka lat. W kopalni w Gilowicach aktualnie prowadzony jest projekt pilotażowy związany z wydobywaniem metanu.

(ak)

NAGRODY

Politechnika górą

Dariusz Gros z Wydziału Mechanicznego Technologicznego został laureatem Nagrody im. Giovanniego Agnelli, przyznawanej przez Ośrodek Badawczy Fiata w ramach konkursu o nagrodę grupy FCA. Młody inżynier znalazł się w gronie sześciu studentów i absolwentów Politechniki Śląskiej, którzy zostali laureatami XIX edycji konkursu o nagrodę grupy Fiat Chrysler Automobiles na najlepsze prace dyplomowe i badawcze.

Celem konkursu jest wspieranie młodych naukowców pasjonujących

się przemysłem motoryzacyjnym i nowoczesnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi. Do konkursu mogły być zgłaszane prace inżynierskie, magisterskie, doktorskie i habilitacyjne z obszarów powiązanych z tematami podanymi przez firmy grupy FCA działające w Polsce. Konkurs jest realizowany na podstawie porozumienia o współpracy naukowo-technicznej pomiędzy Centrum Badawczym FIAT, grupą FCA oraz trzema uczelniami polskimi: Politechniką Śląską, Politechniką Warszawską oraz Akademią Techniczno-Humanistyczną w Bielsku-Białej.

(M)



JAK BEZPIECZNIE BAWIĆ SIĘ ZIMĄ

ŚLĄSK \ Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach zaprasza do udziału w konkursie plastycznym pt. „Sznupiek radzi, jak zimą bezpiecznie się bawić”. Konkurs skierowany jest do uczniów klas 4–6 szkół podstawowych oraz gimnazjalistów i ma na celu podniesienie świadomości w zakresie bezpieczeństwa podczas zimowego wypoczynku. Prace można przysyłać do 27 lutego br. na adres Wydziału Prewencji KWP.

fol. policja.gov.pl

SOSNOWIEC

Czy kard. Stefan Wyszyński będzie patronem miasta?

W Polsce nie tylko Warszawa, Częstochowa czy Komańcza czekają z niecierpliwością na ogłoszenie kard. Stefana Wyszyńskiego błogosławionym. W stolicy Zagłębia to także ważna postać. Kard. Stefan Wyszyński w maju 1966 r. celebrował w sosnowieckiej bazylice obchody 1000-lecia chrztu Polski, co upamiętniono w 2001 r. tablicą ufundowaną w 100. rocznicę jego urodzin i 20. rocznicę śmierci. Teraz Klub „Gazety Polskiej” w Sosnowcu chce, by Czcigodny Sługa Boży został patronem miasta.

Agnieszka Kołodziejczyk

Ks. Jan Gaik, proboszcz parafii katedralnej Wniebowzięcia NMP, zaprosił do refleksji nad wyborem świętego patrona dla Sosnowca. Oczywiście najlepszym byłaby taka osoba,

która w Sosnowcu była, mieszkała lub jest związana z jakimś ważnym wydarzeniem jego historii. Można wziąć pod uwagę postać Matki Teresy Kierocińskiej, choć powinna ona zostać patronką całego Zagłębia. Można też pomyśleć o Wandzie Malczewskiej, jednak prze-

bywała ona w Klimontowie w czasie, gdy Sosnowiec jako miasto jeszcze nie istniał. Osobą idealną byłaby według mnie postać Czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, tak mocno związana z obchodami 1000-lecia chrztu Polski – mówi Piotr Dudala, wicepre-

wodniczący Klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu.

Wiele osób chce budowy pomnika Prymasa Tysiąclecia na skwerze przy katedrze przy ul. Sienkiewicza, m.in. opowiada się za tym Sławomir

Korczyński, były wielki rycerz Rady Sosnowieckiej Rycerzy Kolumba, a obecnie delegat rejonowy. Okazuje się bowiem, że już w 1981 r. władze Sosnowca zobowiązały się do wybudowania tam pomnika Pry-



KATOWICE



Do policji wstępuje cała rodzina

W Oddziale Prewencji Policji w Katowicach odbyło się ślubowanie nowo przyjętych policjantów. Szeregi największego w Polsce garnizonu zasililo aż 217 stróżów prawa. Ślubowanie przyjął od nich pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach insp. Roman Rabsztyn.

– Jest to największy jednorazowy nabór w naszym garnizonie od kilku lat, a ponadto najliczniejsza grupa przyjęta do służby w skali kraju w ostatnim czasie – podkreśla podinsp. Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach.

Insp. Roman Rabsztyn zwrócił się w kilku słowach

do przybyłych na uroczystą zbiórkę. Podkreślił, że w roku ślubowania, którą wypowiedzieli najmłodszy stażem policjanci, zobowiązali się oni służyć i strzec bezpieczeństwa nawet z narażeniem życia. Zwrócił również uwagę, że niejednokrotnie służba może kolidować z życiem prywatnym – jak zwykle się mawiać, „do policji wstępuje cała rodzina”. Dlatego też prosił najbliższych o wyrozumiałość i wsparcie. Na koniec komendant życzył młodym adeptom sukcesów na nowej ścieżce życia.

..... (M)

SPÓR WOKÓŁ BUDŻETU GZM-U

Promocje i ekspertyzy, a konkretów mało

Posłowie i senatorowie w końcu będą zapraszani na sesję zgromadzenia Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM). Stało się to po interwencji wiceministra sprawiedliwości Michała Wójcika, który w minionych latach był wielokrotnie wybierany do Sejmiku Śląskiego.

Składamy deklarację, że od Nowego Roku, odkał GZM oficjalnie realizuje swoje zadania, wszyscy posłowie i senatorowie będą zapraszani na sesję zgromadzenia – zadeklarował dyrektor departamentu promocji i komunikacji społecznej GZM-u Rafał Kurowski.

W przesłanym mediom stanowisku odniósł się w ten sposób do wypowiedzi ministra Wójcika dla Radia Katowice, który stwierdził, że metropolia powstała głównie dzięki wysiłkom rządu Prawa i Sprawiedliwości, tymczasem władze GZM-u, jakby o tym zapomniały, nie zapraszają na zgromadzenia przedstawicieli parlamentu, a decyzje w GZM-ie zapadają w wąskim gronie. – Myślę, że problemem jest to, że posłowie nie pojawiają się na posiedzeniach metropolii i prawdopodobnie nie są zapraszani. Ja przynajmniej takiego zaproszenia nigdy nie miałem, co pokazuje, że tak autonomiczna grupa, jaką jest metropolia, pozostaje poza kontrolą społeczną – powiedział wiceminister Wójcik.

Przypomnijmy, że Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia powstała 1 lipca 2017 r., a działać zaczęła od 1 stycznia 2018 r. na mocy ustawy przygotowanej przez rząd specjalnie dla naszego regionu. GZM skupia 41 miast i gmin centralnej

części woj. śląskiego, zamieszkałych przez blisko 2,3 mln osób, i ma zajmować się m.in. transportem oraz planowaniem przestrzennym, a przede wszystkim działaniami na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego. Tymczasem, jak wskazał minister Wójcik przesyłony o ocenę planu finansowego przedstawionego przez metropolię, GZM chce aż 10 mln zł przeznaczyć na promocję, a kolejne 1,5 mln zł na ekspertyzy i doradztwo. – Dziwi mnie taka propozycja, zajmuję się wielomiliardowym budżetem całego wymiaru sprawiedliwości i w ministerstwie wartość wydatków na promocję wynosi dwadzieścia kilka tysięcy – zaznaczył. Dodał, że GZM dysponuje publicznymi pieniędzmi, które należy wydawać z wielką rozważą, licząc dosłownie każdą złotówkę. – Szef metropolii powinien wyjaśnić, dlaczego jest 1,5 mln zł na ekspertyzy i opinie, dlaczego jest 10 mln zł na promocję, dlaczego żyją sprawami takimi jak najem samochodów. Nie mówię, że nie zostały podjęte też dobre działania, ale jednak są to pieniądze publiczne – podkreślił wiceminister sprawiedliwości.

Podobne opinie na temat GZM-u ma poseł Prawa i Sprawiedliwości Jerzy Polaczek. Też zauważa, że zarząd GZM-u planuje zbyt duże wydatki na pro-



OPOWIEŚCI O GWATEMALI

TYCHY \ Klub MCK „Wilkowyje” zaprasza 15 stycznia o godz. 18 na spotkanie z Iwoną Żelazowską, która opowie o Gwatemali, gdzie zwiedzała m.in. Tical, prekolumbijską stolicę Królestwa Majów, czy jezioro Atitlan – jedno z najpiękniejszych jezior świata.

fot. mat. pras.



Z MYŚLĄ O NIEPODLEGŁEJ

KATOWICE \ Oddział IPN-u w Katowicach oraz Polskie Radio Katowice zapraszają na cykl „Z myślą o Niepodległej” nawiązujący do kalendarza na 2018 r. Pierwsza audycja zostanie wyemitowana 14 stycznia o godz. 12.30 i będzie poświęcona Ignacemu Nowakowi.

fot. IPN



masa Tysiąclecia. 2 września 1981 r. odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności Miejskiej Rady Narodowej z przedstawicielami duchowieństwa i Komisji Koordyna-

cyjnej NSZZ-etu „Solidarność”. Postanowiono wówczas m.in. zmienić nazwę ul. Kowalskiej na kard. Wyszyńskiego, a u jej zbiegu z ul. Sienkiewicza wybudować pomnik prymasa. – Rozmawiałem na temat po-

Zabytkowa bazylika Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu od 1992 r. jest katedrą diecezji sosnowieckiej. Przy wejściu do świątyni jest tablica upamiętniająca Prymasa Tysiąclecia | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/GP

mnika z ks. Donatem Mantersem, proboszczem parafii św. Józefa Rzemieślnika, którego Prymas Tysiąclecia wyświęcił na księdza. Powiedział mi, że od dawna myśli o pomniku kard. Wyszyńskiego w Sosnowcu, a nawet ma już jego projekt. Od kilku lat w tej parafii każdego 28. dnia miesiąca odbywają się modlitwy w intencji beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego. Podobne modlitwy są prowadzone w katedrze św. Jana w Warszawie i na Jasnej Górze. Sprawą zainteresowałem również proboszcza katedry ks. Gaika, który widziałby pomnik kard. Wyszyńskiego obok św. Jana Pawła II. Myślę, że gdybyśmy się uzbroili w cierpliwość i zaczęli na beatyfikację kard. Wyszyńskiego, mielibyśmy za orędownika w niebie największego obok Jana Pawła II Polaka XX w., zwanego nie bez przyczyny Prymasem Tysiąclecia. Sądzę, że na takiego właśnie patrona Sosnowiec zasługuje – dodaje Piotr Dudała.



Wiceminister Michał Wójcik przypomina, że GZM powstało głównie dzięki wysiłkom rządu Prawa i Sprawiedliwości | fot. Rafał Guz/PAP

mocję w budżecie na ten rok. Były minister transportu dziwi się temu, bo jego zdaniem dodatkowe pieniądze dla Śląska – które płyną tu dzięki decyzjom nowego rządu i parlamentu – powinny być wydawane zgodnie z zasadami „polityki konkretnego” na zaspokajanie potrzeb mieszkańców regionu. Tymczasem pierwszy w Polsce związek metropolitalny chce wydać miliony złotych na administrację i ponad 10 mln zł na promocję gmin wchodzących w jej skład. Dlatego zdaniem posła Polaczka metropolia będzie postrzegana jako kolejny urząd generujący nadmierne wydatki. – Ze zdziwieniem przyjąłem kwotę 10 mln zł na promocję GZM-u; to jest powielanie zadań miast, które przecież w każdym urzędzie mają swoje wydziały promocji. Można się zapytać: czy pieniądze powinny być przeznaczone na promocję poszczególnych gmin, czy poszcze-

gólnych zadań, które zakłada ustawa? Wydaje mi się, że ta druga odpowiedź jest słuszna – zauważa w rozmowie z portalem Onet. Obserwatorzy zauważają, że wydatki samorządów i związanych z nimi instytucji na promocję w okresie przedwyborczym są znaczne. W ramach akcji promocyjnej gmin często pokazują się też ich władze – zapewniając sobie za pieniądze podatników dodatkową kampanię. W budżety gminne wciska się też liczne inwestycje tzw. proobywatelskie, które w teorii mają służyć mieszkańcom miast, a w rzeczywistości są dla nich ogromnym obciążeniem. Tak jest z wieloma aquaparkami, halami i obiektami sportowymi. Wstęgi do tych obiektów zostaną przecięte zapewne podczas kampanii wyborczej do samorządów.

(ah)



MUZYKA

Kolędy Piwnicy pod Baranami

W siedzibie Narodowej Orkiestry Polskiego Radia w Katowicach w niedzielę 14 stycznia br. o godz. 19 odbędzie się Noworoczny Koncert Kolędowy Piwnicy pod Baranami zatytułowany „Dla miasta i świata”. Piękne, wzruszające, radosne kolędy i pastorałki wykona ponad 30-osobowa grupa artystów i muzyków Kabaretu Piwnicy pod Baranami. „Magiczny nastrój” to słowa najlepiej opisujące tradycyjny Piwniczny Koncert Kolęd „Dla miasta i świata”. Zimowe dźwięki otulą słuchacza niezwykłą, nieprzeniknioną tajemnicą świąt Bożego Narodzenia. Wystarczy wyobrazić sobie ośnieżoną choinkę na krakowskim Rynku, dorożki, rozśpiewanych kolędników i kubek herbaty pachnącej goździkami i cynamonem – z ty-

mi magicznymi obrazami, zaklętymi w nuty, przyjadą do Katowic krakowscy artyści. Do baśniowego świata Piwnicy pod Baranami wprowadzi słuchaczy muzyka meandrująca przez ponad 60-letnią bogatą historię krakowskiej legendy kabaretowej. Kolędy i pastorałki artystów z krakowskiej Piwnicy powstały każdego roku podczas spotkań wigilijnych. Zebrało się ich tyle, że powstał z nich specjalny koncert świąteczny, uzupełniany każdego roku o nowe utwory. Goście koncertu będą mieli okazję usłyszeć kolędy i pastorałki do muzyki Jana Kantego Pawлуśkiewicza, Zbigniewa Preisnera, Zygmunta Koniecznego, Grzegorza Turnaua, Tamary Kalinowskiej, Leszka Wójtowicza, Adriana Konarskiego, Tomasza Kmiecika oraz Pawła Pierzchały. Piękne dźwięki kompozycji będzie można usłyszeć w parze z tekstami poetyckimi wybitnych twórców.



MUZYKA

X Festiwal Piosenki „Niezapominajka”

Rydułtowskie Centrum Kultury oraz Liceum Ogólnokształcące im. Noblistów Polskich w Rydułtowach zapraszają do wzięcia udziału w eliminacjach do kolejnej edycji Festiwalu Piosenki „Niezapominajka”. W tym roku do zaśpiewania będą dwie piosenki – jedna Zbigniewa Wodeckiego, druga dowolna. Zgłoszenia można nadsyłać do 15 stycznia br. na niezapo-

minajkarydułtowy@gmail.com lub do szkoły pod adres: Liceum Ogólnokształcące im. Noblistów Polskich, ul. Skalna 1 44–280 Rydułtowy (z dopiskiem „Festiwal Niezapominajka”). X Festiwal Piosenki „Niezapominajka” to powiatowy konkurs piosenki oraz przegląd twórczości artystów polskiej sceny muzycznej, którzy już odeszli. Jest on skierowany do wszystkich powyżej 16. roku życia. Nawiązuje do tradycji poezji śpiewanej, piosenki aktorskiej, artystycznej, kabaretowej i innych cenionych zjawisk polskiej sceny muzycznej.



WEEKEND WIELKICH HITÓW

SIATKÓWKA \ Dziś (godz. 14.45) Jastrzębski Węgiel zmierzy się we własnej hali z mistrzem Zaksą Kędzierzyn-Koźle, a jutro (godz. 14.45) Aluron Virtu Warta Zawiercie podejmie wicemistrza Skrę Bełchatów. Ten weekend będzie pełen siatkarskich hitów. W pozostałych meczach PlusLigi GKS Katowice zagra w Bydgoszczy z Łuczniczka, a BBTS Bielsko-Biała pojedzie do Rzeszowa.

fol. mat. pras.

PIŁKA NOŻNA



Trener ma w naszym odczuciu wystarczające doświadczenie, by objąć tak znamienitą drużynę jak GKS i jest jednocześnie na tyle głodny sukcesu, żeby poświęcić się w pełni temu wyzwaniu – przekonuje Tadeusz Bartnik

Jacek Paszulewicz, który kilkanaście dni temu rozstał się z ligowym rywalem „Gieksy” Olimpią Grudziądz, na razie złożył parafkę pod roczną umowę
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

„Gieksa” myśli o najwyższych celach

Specjalista od rund wiosennych, dbający o przygotowanie motoryczne, stawiający na młodych zawodników. Tadeusz Bartnik, dyrektor sportowy GKS-u Katowice, tłumaczy, dlaczego Jacek Paszulewicz będzie tym trenerem, który wreszcie wprowadzi klub z ul. Bukowej do ekstraklasy.

Grzegorz Maciejewski

Decyzja działaczy „Gieksy” o zwolnieniu Piotra Mandrysa i zastąpieniu go Jackiem Paszulewiczem była szokująca głównie ze względu na termin, w jakim ją ogłoszono – niemalże w połowie stycznia, u progu rozpoczęcia przygotowań do rundy rewanżowej. Mimo udanej końcówki jesieni w Nice 1 Lidze (10 pkt w 4 meczach) i realnej możliwości włączenia się do walki o awans (7. miejsce, strata 6 pkt do wicelidera z Opolą) w Katowicach uznano, że czas na zmiany.

– Dla trenera Mandrysa ta informacja była dużym zaskoczeniem. Na początku przyszłego tygodnia będziemy pracować nad znalezieniem takiego sposobu rozwiązania umowy, który okaże się korzystny dla obu stron – mówi Tadeusz Bartnik, dyrektor sportowy klubu, nawiązując do ważnego aż do 30 czerwca 2019 r. (!) kontraktu dotychczasowego szkoleniowca.

Jacek Paszulewicz, który kilkanaście dni temu rozstał się z ligowym rywalem „Gieksy” Olimpią Grudziądz, na razie złożył parafkę pod roczną umowę.

– Dokonałmy takiego wyboru, bo uznaliśmy, że przyszedł czas na realizację nowych wyzwań, któ-

6

tyle punktów traci dziś GKS do strefy premiowanej awansem do ekstraklasy

re stoją przed klubem i drużyną. Kierowała nami chęć zmaksymalizowania szans realizacji celu krótkofalowego, jakim jest walka o... najwyższe cele w tym sezonie. Jesteśmy zdania, że Jacek Paszulewicz wpisuje się idealnie w naszą koncepcję – tłumaczy Bartnik, ale nie są to puste słowa.

Dyrektor argumentuje: – Trener bardzo dobrze przygotowywał wcześniej prowadzony przez siebie zespół pod względem motorycznym. Istotna jest również umiejętność pracy i wprowadzania młodych zawodników. Olimpia w poprzednim roku wygrała klasyfikację Pro Junior System, w której nagradzane są finansowo drużyny w największym stopniu opierające się na młodzieżowcach i wychowankach. To niezwykle istotne w strategii naszego klubu na przyszłość. Trener ma w naszym odczuciu wystarczające doświadczenie, by objąć tak znamienitą drużynę jak GKS i jest jednocześnie na tyle głodny sukcesu, żeby poświęcić się w pełni temu wyzwaniu. Ma też ogromne doświadczenie boiskowe. Zdobywał mistrzostwa, Puchar Polski. Liczymy, że będzie ogromnym autorytetem dla naszych zawodników.

Dodajmy, że GKS zimowy okres przygotowawczy inauguruje już dziś.

FINANSE



Ruch czeka na werdykt i... kupuje napastnika

Ciemne chmury zbierają się nad chorzowskim klubem, który musi w krótkim terminie uregulować blisko 3-milionowe zobowiązania. Inaczej może mu grozić nawet utrata licencji na grę w Nice 1 Lidze.

Komisja ds. Licencji Klubowych wstrzymała się z decyzją dotyczącą ewentualnych sankcji dla Ruchu do poniedziałku. Poinformować ma o niej we wtorek w oficjalnym komunikacie. „Niebiescy” mają do uregulowania przeterminowane zobowiązania wobec pracowników i innych klubów. Chodzi o 2,3 mln zł z pierwszej połowy 2017 r. oraz 500 tys. zł jeszcze z 2016 r. W przypadku niezapłacenia drugiej kwoty chorzowianom może grozić nawet utrata licencji na grę w Nice 1 Lidze, a w konsekwencji – spłata dwóch klas rozgrywkowych! Kwota 2,3 mln zł została z kolei rozłożona na trzy raty – 15 stycznia, 15 lutego, 15 marca. Ruch ma czas do poniedziałku, by spłacić 1,1 mln zł (dług z 2016 r. i pierwsza rata długu z 2017 r.), a jego sytuacja jest o tyle skomplikowana, że spółka pozostaje w restrukturyzacji i ma zablokowane konto, dlatego musi szukać zewnętrznego finansowania. Równolegle chorzowscy działacze negocjują z Legią Warszawy... transfer Mateusza Majewskiego, 25-letniego napastnika trzecioligowych rezerw stołecznego klubu, który jesienią w 14 meczach strzelił 9 goli.

(gma)



MIEJSKIE WYDATKI PRAWIE 50 TYS. ZŁ ZA RACHUNEK TELEFONICZNY PREZYDENT WARSZAWY

Co zostało z oszczędnej Hani

Prezydent stolicy potrafiła dwukrotnie nabić rachunki na ponad 20 tys. zł | PAP/Rafał Guz

Prezydent Warszawy już niejednokrotnie zaskakiwała mieszkańców stolicy tym, jak łatwo sięga po pieniądze podatników. W ubiegłym roku okazało się, że grube tysiące HGW płaci zewnętrznej kancelarii adwokackiej za reprezentowanie jej przed komisją weryfikacyjną. Teraz okazuje się, że prezydent stolicy nabiła wysokie rachunku telefoniczne.

Natalia Karcz-Kaczowska

Jedna z lokalnych gazet dotarła do informacji dotyczących wydatków prezydent stolicy i jej zastępców za służbowe urządzenia. Sumy, jakie pojawiają się w rubryce „Hanna Gronkiewicz-Waltz” idą w dziesiątki tysięcy. I tak od grudnia 2015 r. do listopada 2017 r. prezydent stolicy potrafiła dwukrotnie nabić rachunki na ponad 20 tys. zł. Jednak nie była to największa kwota. W lipcu ubiegłego roku linia telefoniczna pani prezydent musiała być rozgrzana do czerwoności, gdyż rachunek za ten miesiąc wyniósł 48 981, 43 zł. – Rachunek na kwotę, za którą można kupić naprawdę dobry samochód, a której to kwoty przeciętny Polak nie jest w stanie zarobić nawet przez cały rok, przywołuje na myśl pewną bliską współpracownicę obecnego wysokopłatnego lokaja Angeli Merkel, według której 6 tys.

\\ Stawki za usługi telekomunikacyjne w roamingu poza obszarem Unii Europejskiej są znacznie wyższe niż stawki za korzystanie z tożsamyh usług w krajach UE – tłumaczą wydatki HGW jej urzędnicy \\

zarabia idiota albo złodziej – komentuje sytuację stołeczny radny Piotr Żbikowski.

Jednak z usprawiedliwieniem wydatków HGW pospieszili jej urzędnicy, tłumacząc, że różnice w wysokości obciążeń w poszczególnych miesiącach wynikają z dodatkowych opłat roamingowych, naliczanych w związku z odbywanymi de-

legacjami zagranicznymi. „[...] Stawki za usługi telekomunikacyjne w roamingu poza obszarem Unii Europejskiej, np. USA czy Izrael, są znacznie wyższe niż stawki za korzystanie z tożsamyh usług w krajach UE” – tłumaczą urzędnicy.

– Takie zachowanie świadczy o postępującej degeneracji odchodzącej władzy, jak też o zupełnym oderwaniu od przeciętnego wyborcy. W Szwecji pewna polityk ze łzami w oczach składała dymisję tylko dlatego, że zapłaciła służbową kartą za kilka drobniaków – przypomina Piotr Żbikowski. Cała sytuacja wydaje się dość zabawna, gdy zestawimy ją ze słowami, jakie wypowiedziała kilka lat temu HGW w programie „Duże Dzieci”: „Byłam bardzo oszczędna i byłam bardzo pracowita. [...] Wszystkie pieniążki dość skrzętnie składałam i dopiero jak naprawdę coś naskładałam, to sobie coś kupowałam” – opowiadała o sobie prezydent stolicy.

INFRASTRUKTURA

Dłuższa S7

12 stycznia 2018 r. w Płońsku w obecności ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka, wicewojewody mazowieckiego Artura Stawowicza oraz ministra w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Macieja Wąsika podpisano umowy na projekt i budowę odcinków drogi ekspresowej S7 Strzegowo–Pieńki (22 km) i Pieńki–Płońsk (13,7 km). Wykonawcą obu odcinków jest konsorcjum spółek Strabag i Strabag Infrastruktura Południe, które wybuduje odcinek Strzegowo–Pieńki za kwotę 516,2 mln zł,

a odcinek Pieńki–Płońsk za 311,7 mln zł. Wykonawca zadeklarował 34-miesięczny okres wykonania robót oraz 10-letnią gwarancję jakości wykonanych prac. Planowany termin zakończenia obu kontraktów to maj 2021 r. Inwestycja realizowana będzie w systemie „projektuj i buduj”. Zadaniem wyłonionych w przetargu wykonawców przed przystąpieniem do prac budowlanych będzie wykonanie projektów budowlanych i złożenie wniosków o ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej) dla całego zadania.

(jm)

INWESTYCJE

60 mln zł dla subregionu ostrołęckiego

Władze Mazowsza przeznaczą na subregion ostrołęcki ponad 60 mln zł na modernizację i budowę dróg, wyposażenie i remonty w placówkach zdrowia i instytucjach kultury – poinformowała w czwartek na konferencji prasowej wicemarszałek województwa Janina Ewa Orzełowska. Na modernizację i budowę dróg samorząd województwa mazowieckiego przeznaczy ponad 35 mln zł. – Mamy zaplanowane: przebudowę drogi

wojewódzkiej nr 626 w Sypniewie, przebudowę drogi wojewódzkiej nr 544 Mława–Przasnysz–Ostrołęka, droga wojewódzka 694 Przyjmy–Brok w Małkini Górnej, ale również dużym priorytetem jest dla nas remont drogi 627. Mamy zaplanowane tam odcinki na terenie gminy Rzekuń, Jelonek i gminy Czerwin – mówiła Orzełowska. Ponad 20 mln zł trafi do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Ostrołęce. W placówce zostanie zmodernizowany blok operacyjny oraz centralna sterylizatornia. W szpitalu będzie wdrażany również projekt rehabilitacji kardiologicznej.

(oprac. jm)

POLICJA \ Po tym jak we wtorek 886 osób zostało ewakuowanych, 11 uczniów trafiło do szpitali w wyniku rozpylenia nieznannej substancji w jednej ze szkół na warszawskiej Białolecie, sprawcy zamieszania zostały postawione zarzuty. 15-latek usłyszał zarzut narażenia wielu osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nastolatkiem zajmie się teraz sąd rodzinny.

fort. Fotomag/Gazeta Polska

FERIE ZIMOWE

Dwa tygodnie bez lekcji

Od dziś przez dwa tygodnie uczniowie mazowieckich szkół mają ferie. W miastach ruszają akcje „Zima w mieście”. Specjalną ofertę przygotowały ośrodki kultury, miejskie centra sportu i rekreacji. Wojewoda mazowiecki apeluje, by dbać przede wszystkim o bezpieczeństwo w trakcie zimowego wypoczynku. Szczegółowe informacje, ważne numery telefonów oraz użyteczne linki znajdują się w banerze „Bezpieczne Ferie” na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego.

Jarosław Molga

Ferie to okres wzmożonych podróży dzieci i młodzieży. Jak zapewnia wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, gotowe do działania są mazowieckie służby i inspekcje. – Wszyscy rodzice wysyłający swoje dzieci na zimowy wypoczynek mogą korzystać z ich pomocy w zapewnieniu właściwego nadzoru i pomocy związanej z bezpieczeństwem podczas ferii. Apeluje o zgłaszanie do nich wszelkich nieprawidłowości – mówił wczoraj Zdzisław Sipiera Wojewoda mazowiecki przypomina o kilku podstawowych sprawach, które pozwalają spokojnie wysłać

dzieci na ferie. Jedną z nich jest sprawdzenie organizatora wypoczynku. Urząd wojewódzki przypomina, że taką możliwość zapewniło Ministerstwo Edukacji Narodowej, które stworzyło internetową bazę danych organizatorów wypoczynku.

W Warszawie od piątku 12 stycznia br. Wydział Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji wraz z Wojewódzkim Inspektoratem Transportu Drogowego w Radomiu Oddział Warszawa rozpoczyna kontrole autobusów zorganizowanych grup wycieczkowych. Kontrole przeprowadzone zostaną na parkingu przy Torwarze. Inspektorzy Transportu Drogowego będą przeprowadzali

\\ Jak zapewnia wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, wszyscy rodzice wysyłający swoje dzieci na zimowy wypoczynek mogą korzystać z pomocy służb w zapewnieniu właściwego nadzoru i pomocy związanej z bezpieczeństwem podczas ferii \\

kontrole autokarów również w Radomiu na parkingu przy ul. Mierzejewskiego. Takie punkty kontroli zorganizowano w całym regionie.

W miastach dzieci mogą liczyć na zorganizowane zajęcia w ramach akcji „Zima w mieście”. W Warszawie, aby liczyć na miejsce dla dziecka, trzeba było dokonać zapisu już w grudniu. Podobnie duże zainteresowanie jest w innych miastach. W Radomiu w 18 szkołach oraz Ogródku Jordankowskim i w Młodzieżowym Domu Kultury są organizowane tygodniowe półzimowiska. To oferta dla prawie 1400 dzieci, które będą mogły uczestniczyć w zajęciach sportowo-rekreacyjnych, a także muzycznych, tanecznych czy plastycznych.



Przez całe ferie najmłodsi będą też mogli korzystać z bezpłatnych zajęć w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Kusocińskiego, Osiedlowej i Baryckiej. Jak co roku do udziału w zajęciach sportowo-rekreacyjnych zaprasza też

WYWIAD

Od myślistwa do szkła

Nie bał się żadnej pracy, ale to działalność kulturalna, zwłaszcza w latach 1977–1994, sprawiła, że po dziś dzień jest popularną postacią wśród lokalnej społeczności. Zbigniew Maszkiewicz, kinooperator z Garwolina, swoją przygodę z rzadką sztuką grawerowania w szkłe rozpoczął osiem lat temu. Oprócz tego poluje, łowi, tworzy akcesoria myśliwskie, breloki, wypalanki w drewnie i przygotowuje domowe nalewki – ze ZBIGNIEWEM MASZKIEWICZEM, pasjonatem grawerowania w szkłe, rozmawia KATARZYNA KASJANOWICZ

Jakim tworzywem artystycznym jest szkło?

Bardzo kruchym. Wystarczy jeden nieostrożny ruch pod koniec niemal gotowej pracy i cały wysiłek oraz poświęcony czas idą na marne.

Co zainspirowało Pana do wyboru akurat tej gałęzi twórczej?

Myślistwo, które pociągnęło za sobą kolejne zamiłowania. Po odejściu z Ośrodka Kultury pracowałem zarówno w ochronie, jak i w zakładzie produkującym meble, gdzie wyrabiałem stolki myśliwskie i pastorały. Następnie w zakładzie metalowym zajmowałem się m.in. produkcją ogrodzeń. Byłem szlifierzem narzędziowym. Tam poznałem takie narzę-

dzie jak dremel – szlifierkę narzędziową prostą. Z ciekawości chciałem wyrzeźbić na rękojeści noża znaczek św. Hubertusa. Byłem zadowolony z otrzymanego efektu i tak mi się to spodobało, że zacząłem pracować w szkłe. Jestem całkowitym samoukiem.

Jakie trzeba posiadać predyspozycje, aby móc zajmować się tą dziedziną?

Precyzję, uwagę i cierpliwość.

Na jakich przedmiotach wykonuje Pan najczęściej grawerkę?

Są to kieliszki, puchary, butelki, kufle oraz noże... Kiedyś robiłem także ozdobne klingi. Zamówienia dotyczą często rocznic klubowych

i tych bardzo indywidualnych. Duża część moich prac to prezenty dla znajomych. Nawet jak mam wykonać kilkadziesiąt takich samych napisów i symboli, one zawsze czymś się różnią. Nie udało mi się zrobić dwóch bliźniaczych prac, choć dla mnie grawerowanie to przede wszystkim kopiowanie. Przy liternictwie i odwzorowywaniu okazjonalnych znaków nie potrzeba talentu, kiedy ma się wzór. Inaczej jest w wypadku noży, które wyceniam na 500–600 zł. Polscy mistrzowie tej branży osiągają kwoty od 1500 zł do 3500 zł za sztukę. To jednak jest niewielka cena w porównaniu z osiągnięciami światowych sław,



fort. archiwum prywatne

\\ Nawet jak mam wykonać kilkadziesiąt takich samych napisów i symboli, one zawsze czymś się różnią. Nie udało mi się zrobić dwóch bliźniaczych prac \\

które otrzymują 25 000 euro od dzieła. Ale to są już rzeczy wybitne. Ci artyści mają profesjonalne, bezpieczne warsztaty. Ja rozkładałem materiały, narzędzia i pracuję po prostu w kuchni.

Zamawiający u Pana usługę zdobniczą często przywożą swoje kryształowe butelki lub kufle. To są bardzo drogie przedmioty...

Tak. Pytam wtedy o cenę, bym gotów był zwrócić koszty materiału, kiedy coś nie wyjdzie. Nigdy nie decyduję się, aby robić wzory na butelkach z gotowym alkoholem.

Jakie ma Pan najbliższe artystyczne plany?

Niedawno otrzymałem komplet szklanych kufli. Chcę wykonać na nich motywy różnych zwierząt, ale żywych – na przykład jelenia czy łosia skubiącego trawę...

Gdzie można podziwiać Pana prace?

Na mojej autorskiej stronie na FB. Ponadto co roku odbywa się w 3. niedzielę maja doroczny Festiwal Tradycji i Kultury Garwolina. Tam na własnym stoisku ekspozuję grawerowane butelki z nalewkami domowej roboty, kufle i ozdobne noże, które robię już wyłącznie na specjalne zamówienia.



STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA

MIŃSK MAZOWIECKI \ W lutym miejscy radni podejmą ostateczną decyzję w sprawie powiększenia strefy płatnego parkowania. Według planów samorządu strefa miałaby objąć również ulice w kwartale między Piłsudskiego a Kopernika.

fot.mat. pras.



ANNA SKOŃCZYŁA NA PRADZE

II LINIA METRA \ Wczoraj po godz. 13 tarcza Anna skończyła drążenie tunelu II linii metra po praskiej stronie Wisły. Drążenie pokoło 2200 metrów z Pragi na Targówek zajęło ponad 7 miesięcy.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Większość dzieci spędzi ferie w domach i liczy na atrakcje zorganizowane w ich miejscu zamieszkania | fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W czasie ferii pływania Orka i Delfin proponują bilet promocyjny za 2 zł.

Podobnie w Ostrołęce – dla dzieci, młodzieży i studentów przygotowano specjalną ofertę w aquaparku.

Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach przygotował „SZTUKAferie”, czyli XIII Zimowe Warsztaty Nie

Tylko Artystyczne”. Będą to zajęcia z różnych dziedzin sztuki, adresowane do dzieci i młodzieży. Miejska Biblioteka Publiczna przy ul. Piłsudskiego (i oddziały) organizuje „Ferie z „Alicją w krainie czarów” i „Ferie z gramii planszowymi”.

FINANSE

Niechęć do PiS-u wyżej niż dobro miasta

W czwartek w Sejmie odbyło się głosowanie nad budżetem państwa na 2018 r. Znalazły się w nim również zapisy dotyczące dofinansowania dwóch ważnych dla Radomia inwestycji. Pomimo to radomscy posłowie Platformy Obywatelskiej jak jeden mąż zagłosowali przeciwko przyjęciu budżetu.

Po wielu perturbacjach i przepychankach partyjnych, a ostatecznie dzięki staraniom posłów i senatorów ziemi radomskiej z Prawa i Sprawiedliwości udało się zabezpieczyć w budżecie państwa 93 mln złotych na przebudowę al. Wojska Polskiego będącej ważnym odcinkiem krajowego połączenia tranzytowego oraz 5 mln zł na wsparcie kierunku medycznego na radomskim Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu budżet został przyjęty. – Jest to coś, czego PO nie było w stanie zrobić przez osiem lat swoich rządów. A przecież z ziemi Radomskiej w rządzie znajdowała się zarówno minister zdrowia, późniejsza premier, jak i minister infrastruktury – podkreśla poseł ziemi radomskiej z PiS-u Wojciech Skurkiewicz. O sprawie finansowania przebudowy al. Wojska Polskiego pisaliśmy na łamach „Dodatku Mazowieckiego” niejednokrotnie i wskazywaliśmy, że prezydent Radomia

\\ Jest to absolutnie błędna decyzja posłów PO z Radomia oraz PSL-u. W mojej ocenie jest to niezrozumiałe. Wydaje mi się, że nie będą potrafili tego zrozumieć również mieszkańcy Radomia – podkreśla poseł Skurkiewicz \\

Radosław Witkowski (PO) wręcz domaga się większościowego finansowania inwestycji przez państwo. W Sejmie Radom ma swoich przedstawicieli zarówno z PO, jak i z PiS-u, jednak w tak istotnej dla miasta sprawie przedstawiciele PO i PSL-u nie pomogli rządzącemu miastem prezydentowi i nie poparli budżetu, w którym przewidziano duże wsparcie finansowe

dla miasta. Takie zachowanie bulwersuje posłów z PiS-u. – Jest to absolutnie błędna decyzja posłów PO z Radomia oraz PSL-u. W mojej ocenie jest to niezrozumiałe. Wydaje mi się, że nie będą potrafili tego zrozumieć również mieszkańcy Radomia – podkreśla Skurkiewicz. Podobnego zdania jest inny poseł ziemi radomskiej Andrzej Kosztowniak, który przypomina, że gdy był prezydentem Radomia, a rządem kierowało PO, nie doczekał się zabezpieczenia pieniędzy na ważne inwestycje w mieście. – To, w jaki sposób zagłosowali w sprawie budżetu radomscy posłowie PO, pokazuje, że dla nich liczy się jedynie element walki z PiS-em. Żle się dzieje, że PO kieruje się chęcią odwetu na PiS-ie, a nie myślą o dobru miasta – zaznacza Kosztowniak. O komentarz w sprawie chcieliśmy poprosić posła PO Leszka Ruszczyka, jednak nie znalazł czasu, aby z nami porozmawiać.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot.mat. pras.

Warsztat ze stemplami

Warsztaty stemplarskie „Mini grafiki” i warsztaty street artu „Sztuka na ulicę”, dla dzieci w wieku od 7 do 9 lat oraz 10–13 lat. Zajęcia prowadzi Wiktoria Rutkowska. Czy stemple posłużą do stworzenia papeterii, okładek, firanek czy oryginalnych ubrań, zależy od własnej kreatywności. Materiały dostępne na miejscu. Wstęp wolny z zapisami.

Sobota, 13 stycznia, od godz. 11, Dom Kultury KADR, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

EKOLOGIA



fot.mat. pras.

Sąsiedzka pogadanka o pszczelej rodzinie

Znowu będzie ciekawie, smacznie i będą niespodzianki dla dzieci. Jak rodzi się, rozwija i co robi matka pszczoła? Czy truteń ma klawe życie? Co to jest rójka i nastrój rójowy? Jak rozmnażają się pszczoły? Na spotkanie zapraszają Agnieszka i Wojtek, opiekunowie uli w ogrodzie sąsiedzkim z Pasieki Edukacyjnej. Wstęp wolny.

Sobota, 13 stycznia, godz. 16, 3 Pokoje z Kuchnią, ul. Głębocka 84, Warszawa

TEATR



fot.mat. pras.

Pieśni o awangardzie

Powrót do estetyki scenicznej i artystycznych manifestów z lat 20. XX w. W rekonstrukcjach teatralnych scenografii XX w. i postulatów artystów tamtych lat twórcy szukają odpowiedzi na pytanie, czym była awangarda: kreśleniem wizji lepszego świata? Sprzeciwem? Ucieczką przed pędzącym na oślep walcem historii? Wstęp wolny za okazaniem e-wejściówki.

Niedziela, 14 stycznia, godz. 19, Komuna/Warszawa, ul. Lubelska 30/32, Warszawa

SYMPOZJUM NAUKOWE



fot. Wierpaka

Alkohol w kulturze

Ogólnopolskie sympozjum naukowe „Wspólne picie w teorii i praktyce: od starożytności do czasów współczesnych”. Poruszone zostaną kwestie społeczne, polityczne i ekonomiczne związane z alkoholem. Dziś kojarzony z jednej strony z uroczystym świętowaniem, z drugiej z nałogiem, spełniał w historii różne funkcje: leczył, ale i doprowadzał do chorób. Wstęp wolny.

Sobota, 13 stycznia, godz. 13–20, Sanacja, ul. Zgoda 4, Warszawa

RODZINNE



fot.mat. pras.

Muzyka łączy

Nic tak nie łączy rodziny, jak wspólne śpiewanie i granie. Latyno-amerykańska piosenka dziecięca nauczy nowego sposobu poruszania się i grania na instrumentach perkusyjnych. Rosyjska piosenka ludowa rozbawi i zachęci do tańca. Poznamy różne instrumenty. Cena biletu wynosi 20 zł za osobę. Dzieci do 1. roku życia zapraszamy bez biletu.

Niedziela, 14 stycznia, godz. 10, Teatr Baza, ul. Podchorążych 39, Warszawa

HISTORIA



fot.mat. pras.

„Wnętrze jako maskarada”

Cykl trzech spotkań, które będą się odbywały z Sali Balowej i Gabinetu Królewskim w Pałacu na Wyspie oraz w Starej Oranżerii. Zwiedzanie królewskich wnętrz połączone będzie z opowieścią na temat życia króla Stanisława Augusta i XVIII-wiecznego dworu. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasach Łazienek Królewskich. Sobota, 13 stycznia, godz. 11, Muzeum Łazienki Królewskie, Pałac na Wyspie, Sala Balowa, ul. Agrykola 1. Warszawa



ADRIAN MIERZEJEWSKI \ Dzwonili do mnie Michał Żewłakow i Bogusław Leśnodorski. Byłem skłonny przenieść się do Legii. W Warszawie było jednak zamieszanie związane ze zmianami właścicielskimi i temat upadł. Ostatecznie wybrałem antypody. Śmieję się z opinii, że pojechałem do Australii ze względu na kasę. Na pewno to nie decydowało. Bardziej ciekawość kraju.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Eduardo da Silva dziś może zadebiutować w barwach Legii | fot. Piotr Kucza/400mm

Rywalem Barcelona

„Nawet słynna Barcelona naszej Legii nie pokona” – taka przysłówka niosła się po stadionie przy Łazienkowskiej w latach 80. i 90. ubiegłego wieku. Dziś będzie okazja, żeby się o tym przekonać. Pierwszym rywalem przygotowujących się do rundy wiosennej mistrzów Polski będzie Barcelona. Ale nie ta z Katalonii, tylko z... Ekwadoru.

Mecz odbędzie się w ramach turnieju Florida Cup. W poniedziałek rywalem ekipy Romeo Jozaka będzie Fluminense. Wyniki meczów są jednak na drugim planie. To zaledwie turniej towarzyski, formą legioniści mają błyszczeć za miesiąc, gdy rozpoczyna się rozgrywki LOTTO Ekstraklasy. A trener ma nad czym pracować. Zgodnie z zapowiedziami w drużynie dochodzi do prawdziwej rewolucji. Podczas dzisiejszego meczu z Ekwadorczykami szansę występu mogą dostać: Domagoj Antolić, Eduardo da Silva, William Remy i Marko Vesović. Cały kwartet związał się kontraktami z Legią na przełomie roku.

A to jeszcze nie koniec wzmocnień. Legioniści chcą jeszcze ściągnąć Djordje Ivanovicia. 22-letni ofensywny pomocnik to piłkarz Spartaka Subotica. W tym sezonie rozegrał 21 meczów, w których strzelił 11 goli. – Djordje ma z nami ważny kontrakt jeszcze przez półtora roku. Nie musimy spieszyć się z jego sprzedażą. Wysoko cenimy na-

szego zawodnika. Czy może trafić na przykład do Partizana? Nie wiem, czy ten klub jest w stanie spełnić nasze wymagania finansowe – powiedział Goran Drača wiceprezes Spartaka na łamach serbskich mediów. Alternatywą dla Ivanovicia jest Rafał Wolski. Wychowanek Legii ma już dość pobytu w Lechii i rozpaczliwie szuka klubu.

– Tych pięciu meczów towarzyskich użyjemy, by dopracować wszystko w aspektach: team spirit, psychologicznym i piłkarskim. To po pierwsze. Po drugie – chcemy rozwinąć opcje taktyczne, po trzecie zaś – przygotowujemy się fizycznie do rundy wiosennej. Mamy więc trzy główne zadania, nad którymi będziemy pracowali. Cały sztab – a to naprawdę mnóstwo ludzi, bo jest nas około 20 – będzie próbował wyspecjalizować, przyspieszyć i zwiększyć efektywność pracy zawodników, a także własną – mówił przed wylotem do Stanów Jozak.

NIE PRZEGAP
Legia-Barcelona SC
Dziś, godz. 21
Transmisja:
Eleven 2

PIŁKA NOŻNA

POWRÓT
PIECZARY

Polonia Warszawa sfinalizowała swój pierwszy zimowy transfer. Do zespołu „Czarnych Koszul” powraca Krystian Pieczara. 28-letni napastnik grał przy Konwiktorskiej w latach 2014–2017. Przez te trzy sezony zdobył w barwach Polonii łącznie 30 bramek. Ostatnie pół roku Pieczara spędził w II-ligowym ŁKS-ie Łódź, w którym rozegrał jednak zaledwie 10 spotkań i nie zdobył żadnej bramki. Po zakończeniu rundy napastnik rozwiązał kontrakt z łódzkim zespołem.

KOSZYKÓWKA

ROZSTANIE
W LEGII

Amerykański rozgrywający Naadir Tharpe nie jest już zawodnikiem Legii. Tharpe przyleciał do Warszawy 25 października, ale po rozegraniu 11 spotkań w barwach klubu trenerzy nie zdecydowali się na przedłużenie kontraktu z graczem urodzonym w Worcester. 26-letni zawodnik miał zastąpić na pozycji numer 1 Isaiha Wilkersona, ale nie przekonał do siebie sztabu szkoleniowego Legii.

KOSZYKÓWKA

Amerykańin w Legii

To może być duże wzmocnienie dołączającej w Energa Basket Lidze Legii. Nowym zawodnikiem stołecznego klubu został Chauncey Collins, 22-letni amerykański zawodnik mogący grać na pozycjach rozgrywającego i rzucającego obrońcy.

Do końca grudnia Collins występował w słoweńskim zespole Hopsi Polzela, w którym zagrał 11 meczów, notując średnio 11,3 punktu, 2 zbiórki i 2,8 asysty. Wcześniej przez dwa sezony występował w NCAA w zespole Texas Christian Frogs, po czym trafił do klubu z D-League (zaplecze NBA), Windy City Bulls, w którym nie zagrał żadnego meczu. W stołecznym klubie na pewno dostanie szansę, żeby się wykazać.

Szansę debiutu będzie miał już w poniedziałek. Wtedy legioniści podejmują Czarnych Słupsk. I może wreszcie uda się im wygrać. Czarni zajmują piętnaste miejsce w tabeli, wygrali w tym sezonie zaledwie pięć spotkań. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że to o pięć więcej niż Legia, która wciąż czeka na premierową wygraną.

Jeśli jednak Collinsowi i spółce nie uda się błysnąć w lidze, to być może lepiej wypadną w Pucharze Polski. Warszawa została organizatorem turnieju finałowego Pucharu Polski. Za niewiele ponad miesiąc legioniści w ćwierćfinale zmierzą się ze Stelmetem Zielona Góra.

(krol)